

# KURIER ATEŃSKI



Ateny i Patras  
znowu pod wodą

Serwis  
Grecja



strona 5

Atak zimy

Serwis  
Polska

- korki na drogach  
Dwie ofiary mrozów  
w rzeszowskim

strona 7

Rosja  
Przywódcy WNP  
powiedzieli Jelcynowi,  
co myślą o nim i o Rosji

Serwis  
Świat

strona 8

1.liga piłkarska  
- opis

Sport

J. Villeneuve mistrzem  
świata Formuły 1

strona 26/27

## 28 października - Dzień greckiego "OCHI"

Tegoroczne obchody święta narodowego Grecji - "Dnia Nie" - odbywały się z pompą, jak co roku. Saloniki gościły wielką paradę wojskową. W mieście tym celebrującym także dzień swojego patrona - św. Dymitra złożył wizytę prezydent Stefanopulos, który w dniu święta "Nie" złożył wieniec pod Pomnikiem Trzeciego Korpusu Armii. Wszędzie, w każdym zakątku kraju składano wieńce na grobach żołnierzy walczących i poległych w II wojnie światowej.

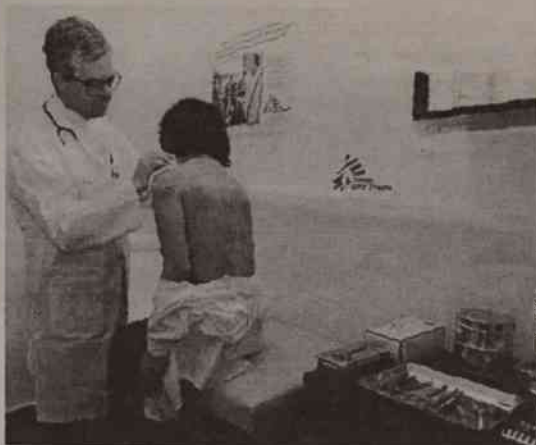
Święto 28 października upamiętnia jeden z najbardziej istotnych momentów w greckiej historii. W 1940 roku, gdy Europą wstrząsała już wojna, w Grecji rządy sprawował rząd generała Metaksasa. General Joannis Metaksas, dyktator w latach 1936-41 zapatrzony na faszystowskie wzory Niemiec i Włoch usiłował stworzyć w Grecji Trzecią Cywilizację Helleńską zapożyczając wiele wzorów od państw Osi. (strona 5)



MEDECINS  
SANS FRONTIERES

## "LEKARZE BEZ GRANIC"

## JESTEŚMY ABY POMAGAĆ



Organizacja "Lekarze bez Granic", znana na całym świecie pod francuską nazwą "Medecins sans Frontieres", posiada swoje oddziały w dziesiątkach państw. Jest to jedna z najlepiej działających instytucji humanitarnych, rozprzestrzeniająca zasięg swoich kampanii na wszystkie kontynenty.

W Grecji znajduje się jedno z najbardziej prężnych i aktywnych biur, swoją działalnością obejmujące nie tylko kraj. Tutejszy oddział powstał na początku lat 90-tych, kiedy jeden z greckich lekarzy wrócił z Afryki. Zgrupowani przy greckim oddziale wolontariusze, czynnie biorą udział w większości akcji humanitarnych "Medecins sans Frontieres" na całej kuli ziemskiej. Współpracują oni z organizacją minimum sześć miesięcy, ponieważ tyle najczęściej trwają międzynarodowe akcje humanitarne. Uczestniczący w projektach są najczęściej doktorami i pielęgniarkami - oni najlepiej są przygotowani do niesienia pomocy medycznej. (strona 16/17)

## Wszyscy musimy się uczyć

We czwartek dnia 22 października w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach przy ul. Smyrnis odbyło się szczególne spotkanie. Z inicjatywy Związku Solidarność Polaków Pracujących w Grecji wspólnie zasiedli do rozmów: członkowie grona pedagogicznego szkoły, przedstawiciele Rady Rodziców i członkowie Zarządu Związku.

Wspólne zebranie zwołano przede wszystkim dlatego, aby - jak powiedział jeden z przedstawicieli Związku - podjąć próbę integracji środowiska. Nie skupiło się ono wyłącznie na sprawach szkolnych. Jak wiemy pierwsze tygodnie legalnej działalności szkoły stawiają zarówno środowisko rodziców uczniów jak i pedagogów w zupełnie nowych, nie zawsze łatwych sytuacjach. Łatwo o wzajemne urazy. Trzeba się spotykać i o wszystkim spokojnie dyskutować, aby wyjaśniać wszelkie nieporozumienia, zapobiegać - jakże powszechnym i niszczycielskim - plotkom. (strona 3)

## Buzek ujawnia kandydatury na ministrów

W nocy z poniedziałku na wtorek zakończyło się posiedzenie klubu parlamentarnego AW"S", na którym desygnowany na premiera Jerzy Buzek przedstawił kandydatów branych pod uwagę przy obsadzie ministerstw. Buzek zapowiedział, że skład rządu przedstawi prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu w środę rano (29.10.).

Buzek wymienił tylko kandydatury na stanowiska w rządzie, które obejmie AW"S". Po spotkaniu z parlamentarzystami AW"S" powiedział, że jest zadowolony z przebiegu dyskusji.

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI



ATENY- POLSKA  
wyjazd  
w każdy wtorek  
o godz. 6.00

POLSKA- ATENY  
wyjazd w każdy czwartek  
Warszawa - godz. 17.00  
HOTEL GRAND

TRASA 1

Ateny  
Thesaloniki  
Krosno  
Rzeszów  
Stalowa Wola  
Ostrowiec  
Radom  
Warszawa



TRASA 2

Ateny  
Thesaloniki  
Krosno  
Jasio  
Nowy Sącz  
Brzesko  
Kraków

SPRZEDAŻ BILETÓW LOTNICZYCH

Adresy biur: POLSKA, Krosno "Skorpion Tours"  
ul. Lwowska 21, tel. 013 43 62 866  
Kraków ul. STOLARSKA 13  
tel. 217 11 18  
Grecja; Ateny:  
Patras; ul. Koderitonas 10  
tel. 82 19 900; 82 19 906  
tel. 22 30 38  
Warszawa Atena Travel  
ul. Marszałkowska 27/35m27 lp  
tel./fax 25 10 39  
Zabuwamy wycieczki dla rodzin w Polsce  
Biuro czynne w godz. 9.00-20.00

W związku z artykułem, jaki zamieściliśmy w nr 71/ 455 "Konsul który dzieli?" otrzymaliśmy z Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Atenach w dniu 21.10.97 list, który zgodnie z prośbą w całości publikujemy:

## ODPOWIEDŹ KONSULA

Zamieszczony w "Kurierze Ateńskim" Nr 77 z dn. 16.10.1997 artykuł pod znamienym tytułem "Konsul który dzieli?" skłania mnie do ustosunkowania się do stwierdzeń i zarzutów w nim zawartych, aby wyjaśnić Państwo - Szanowni Czytelnicy - poruszone problemy.

W pełni zgadzam się, że misją każdej gazety jest informowanie swoich Czytelników o interesujących ich problemach. Tygodnik "Kurier Ateński" ponadto stawia sobie dodatkowy cel, a mianowicie w interesie polskiej społeczności pomaganie naszej ambasadzie w Atenach. Sądzę jednakże, że zamieszczony tekst nie potwierdza deklarowanych intencji.

Fakt wyjazdu Ambasadora nie oznacza, że placówka "pozostała jak statek bez kapitana", o czym doskonale wie Pan Wydawca z licznych w owym czasie kontaktów z Ambasadą. W tym czasie kierowana była przez Charge d'Affaires a.i. tym samym nie można mówić, że było możliwe wykorzystywanie sytuacji przez pracowników placówki dla własnych interesów.

Do tzw. skarg, a w zasadzie do jednej skargi kierowanej do MSZ RP przez Pana Wydawcę, która jakoby na prośbę poprzedniego Ambasadora nie została przekazana adresatowi, nie odniosę się, gdyż cała otoczka tej sprawy jest doskonale znana osobom zainteresowanym i nie dotyczyła statutowej działalności konsula i nie była związana ze sprawą jedności społecznej polskiej w Grecji tak, jak to uogólniono i przedstawiono w artykule.

Dwa poważne zarzuty postawione mojej osobie konsula, sądzą, że zabrzmiały dla wielu Czytelników niezrozumiale. Nie miały i nie mają potwierdzenia w działalności placówki a w szczególności Wydziału Konsularnego Ambasady RP.

Zacznijmy od sprawy szkół polskich w Atenach. Nie jest tajemnicą, że ich dotychczasowa działalność była tolerowana przez władze greckie i tylko dzięki ich przychylności i inicjatywom placówki jak i przedstawicieli społeczności polskiej nie napotkały one na szkany i problemy ze strony greckich

instytucji. Świadczy to o dużym zrozumieniu problemów edukacyjnych wszystkich dzieci w Atenach, których jest łącznie około 800. Od trzech lat z inicjatywy polskiej placówki dzieci te otrzymywały normalne polskie świadectwa umożliwiające im dalszą naukę zarówno w kraju jak i w innych państwach. Nie było przypadku różnicowania. Działające szkoły równomiernie były wspomagane dydaktycznie i doposażane z funduszu konsularnego w telewizory, videa, radiomagnetofony, pomoce naukowe. W związku z powyższym całkowicie niezrozumiałym jest zarzut atakowania Polskiej Szkoły przypisany konsulowi.

Bliska legalizacja cudzoziemców w Grecji pozwoliła polskiemu Ministerstwu Edukacji Narodowej na utworzenie Zespołu Szkół przy Ambasadzie RP w Atenach tj. szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego. Oczywiście w okresie rozruchu sprawy organizacyjnie napotkały i napotkają jeszcze na pewne trudności, które wynikają przede wszystkim z warunków lokalowych i organizacji roku szkolnego. Zapewne zostaną one szybko przezwyciężone. Pragnę podkreślić, że wbrew temu, co Pan Wydawca sugeruje, powstały Zespół Szkół przy Ambasadzie pozostaje priorytetem dla całej placówki. Rolą nas wszystkich pracowników jest dbałość o wszystkie dzieci przebywające w Grecji chcące się uczyć w polskiej szkole a nie stwarzanie problemów czy też "dzielenie". Te same cele powinny przyswajać wszystkim tym, dla których dobro dzieci jest nadrzędnym interesem. Tym samym niezrozumiałe jest to, że właśnie konsul "ciągle kreuje problemy w stosunku do Polskiej Szkoły", której powstaniu wraz z pracownikami placówki i przedstawicielami społeczności polskiej poświęcił ostatnie lata w Grecji.

Należy wyjaśnić, że umowy o wynajem budynków dla powstałej Szkoły przy Ambasadzie (zasady wynajmu i opłaty dzierżawne) były uzgadniane z polskim MEN i MSZ i nie mogły mieć miejsca jakiegokolwiek "załatwiania". W tych sprawach placówka w Atenach pełniła wyłącznie funkcje formalno-techniczne z upoważnienia w/w instytucji krajowych.

Odnosnie ostatnich wyborów parlamentarnych i podnoszonego przez Pana Wydawcę zarzutu dotyczącego powołania do Komisji Wyborczej tzw. swego protegowanego i odpowiedzialności za wiele spraw wyjaśniam: Redakcja "Kuriera Ateńskiego" i wyborcy zostali poinformowani, w terminie zgodnym z ordynacją wyborczą, o składzie Komisji, do której weszli przedstawiciele zgłoszeni przez wszystkie związki działające w Atenach, Szkołę Polską, PLL-LOT jak i pracownicy Ambasady. Nie wniesiono zastrzeżeń co do składu Komisji we właściwym terminie ani w trakcie wyborów. Należy podkreślić, że takie same zasady doboru członków komisji były stosowane przy wyborach poprzednich i nie spotkały się z uwagami. Odnosnie frekwencji podaję, iż w wyborach parlamentarnych wzięło udział 230 osób, w referendum 150, a w wyborach prezydenckich 491.

Z przykrością odebrałem akapity Pana Wydawcy sugerujące, że moja osoba stanowi zagrożenie dla jedności polskiej społeczności. Funkcję konsula wykonuję zapewne inaczej, niż Pan Wydawca ją pojmuje i z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, iż moje działania i Wydziału Konsularnego, którym kieruję, jak i całej placówki w Atenach miały i mają na celu dobro i integrację polskiej społeczności. Statutowy obowiązek konsula polega między innymi na równym traktowaniu i współpracy ze środowiskami i organizacjami polskimi bez względu na reprezentowane przez nich poglądy, opcje i status i tak były traktowane w trakcie mojej pracy. Tym bardziej jestem zdziwiony, że moja osoba stała się przeszkodą dla niektórych szanownych członków społeczności polskiej. Moje zaskoczenie jest tym większe, że w dość długim redakcyjnym wywiadzie (K.A. Nr 63 z dn. 28.08 br.) nie padły żadne zastrzeżenia pod moim adresem. Czyżby oznaczało to różną ocenę Wydawcy i Zespołu Redakcyjnego co do mojej działalności?

Jako jedyny pozytywny element w zamieszczonym artykule jest dla mnie znak zapytania zamieszczony w tytule, który sugeruje, że to może nie konsul dzieli społeczność polską w Atenach, a ktoś inny chce ją podzielić? Z poważaniem i przekonaniem, że powyższy tekst ukaże się w całości w "Kurierze Ateńskim" w najbliższym czasie i w tym samym miejscu co opublikowany artykuł.

Konsul RP w Atenach  
Ateny, 20 października 1997

### Od wydawcy:

List, który otrzymaliśmy od pana Konsula powinien wzbogacić naszą dyskusję o ważnych problemach polskiej społeczności w Atenach i mógłby dać kilka konkretnych odpowiedzi wobec zawartych w naszym artykule ("K.A." nr 71/ 455 "Konsul który dzieli?") pytań. Naszym zdaniem w tekście tym jednak zabrakło takich odpowiedzi.

"Kurier Ateński" w opublikowanym artykule dokonał tylko syntezy uczuć, jakie wyrażane są w polskiej społeczności w momencie, który jest bardzo ważny dla przyszłości Polskiej Szkoły w Atenach.

I to właśnie było powodem zamieszczenia ww. artykułu - nie zaś żadna kampania przeciwko osobie Konsula (jak prawdopodobnie zostało to w tym przypadku zrozumiane przez osobę jego Protegowanego, który dobrowolnie zamieścił w kolportowanych przez siebie odbijanych na kserokopiarce ulotkach tekst broniący osoby Konsula).

Względem naszej Ambasady w Atenach, dyplomatów oraz wszystkich pracowników naszej placówki żyjemy - o czym wszyscy wiedzą - szacunek oraz uznanie wobec wagi misji pełnionej w Grecji.

Udowodniliśmy to także zamieszczając wywiad z panem Konsulem, dając mu możliwość przedstawienia swojej pracy w Grecji. Oczywiście redakcja "K.A." zadawała i trudne pytania - publikując obszernie odpowiedzi, umożliwiając wytyśnienie własnego punktu widzenia, swoich racji.

Niestety ze strony placówki nie odpowiedziano nam analogicznym działaniem.

Chociaż wcześniej otrzymaliśmy wszelkie informacje dotyczące referendum konstytucyjnego, to jednak przed wyborami do Parlamentu RP niezbędne Czytelnikom dane, mimo wcześniejszych zapewnień, przesłane zostały dopiero w ostatniej chwili. Mimo prób nie otrzymaliśmy też wcale informacji na temat umów dotyczących odnajmu budynków dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP.

Tutaj przechodzimy do podstawowego punktu naszego artykułu - problemu szkoły.

Nie wiedzieliśmy jak, i w jakich okolicznościach Ambasada RP podjęła decyzję o podnajęciu budynku przy ul. Alkiwiadu za tak dużą sumę pieniędzy (bardzo zawyżoną w przypadku tego typu pomieszczenia), budynku, który nie spełnia wymogów dla pomieszczeń szkolnych. Nasza Ambasada trzymała te ustalenia w sekrecie.

Należy tu tylko przypomnieć, że rok temu Rada Miejska Aten przekazała Szkole Polskiej budynek szkolny, a Ergatiki Estija (instytucja należąca do Ministerstwa Pracy) ofiarowała część sumy potrzebnej na jego renowację - milion drachm. Być może, gdyby wszystko potoczyło się wówczas inaczej - nie istniałby dziś problem lokalowy szkoły. Ale zdecydowanie przeciwny remontowy

NIEZALEŻNY TYGODNIK  
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

**KURIER  
ATEŃSKI**

WŁAŚCICIEL: KURIER EKIDOTIKI Ltd  
WYDAWCA: Theodoros Benakis  
DYREKTOR: Andrzej Jenczelowski  
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria  
Leonhard  
REDAKCJA: Andrzej Sokalski, Kintuzym  
Judeclaszek, Aleksander Cudziło,  
Agnieszka Brąjewska  
STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober  
(Warszawa)

ADRES KORESPONDENCYJNY:  
Menaghi 42, 115 24 Ateny  
REDAKCJA Tel: 61 50 859  
Fax: 69 25 969  
e-mail: kurier@prometheus.hol.gr  
ISSN 1107-0358

NIEZALEŻNY TYGODNIK  
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

**KURIER  
ATEŃSKI**

ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΒΔΟΜΑΙΑΙΑ  
ΠΟΛΩΝΙΚΗ ΕΦΗΜΕΡΙΔΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ

ΙΔΙΟΚΤΗΣΙΑ: ΚΟΥΡΙΕΡ ΕΚΑΟΤΙΚΗ Ε.Π.Ε.  
ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μενάκης  
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Ανδρέας Γεντιοδέφους  
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονhardt  
ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντζελος Σοκόλσκι, Κιντούζυμ  
Γιουδέκλασεκ, Αλεξάντερ Κουζιόλο,  
Άγνιζεττα Μπράγιεβσκι  
ΑΝΤΑΠΟΚΡΕΤΙΣ: Μαρτίνος Σόμπερ  
(Βαρσοβία)

Αιτιόθεσος Αλληλογραφίας:  
Kurier Ateński, Menaghi 42, Αθήνα 115 24  
Συντάξη: τηλ. 64.50.859  
fax 69.25.969  
e-mail: kurier@prometheus.hol.gr  
ISSN 1107-0358

W numerze 72/456 (str.2) KURIERA ATEŃSKIEGO w tekst dotyczący ubezpieczeń, wkrađ się błąd. Dotyczył on terminu wpłat składek ubezpieczeniowych w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach. Prawidłowe daty to: I rata 5000 drachm do dnia 10.11.97r. II rata 5000 drachm do dnia 10.02.98r.

Przepraszamy, Redakcja

# Wszyscy musimy się uczyć

**We czwartek dnia 22 października w budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach przy ul. Alkiwiadu odbyło się szczególne spotkanie. Z inicjatywy Związku Solidarność Polaków Pracujących w Grecji wspólnie zasiedli do rozmów: członkowie grona pedagogicznego szkoły, przedstawiciele Rady Rodziców i członkowie Zarządu Związku.**

Wspólne zebranie zwołano przede wszystkim dlatego, aby - jak powiedział jeden z przedstawicieli Związku - podjąć próbę integracji środowiska. Nie skupiło się ono wyłącznie na sprawach szkolnych. Jak wiemy pierwsze tygodnie legalnej działalności szkoły stawiają zarówno środowisko rodziców uczniów jak i pedagogów w zupełnie nowych, nie zawsze łatwych sytuacjach. Łatwo o wzajemne urazy. Trzeba się spotykać i o wszystkim spokojnie dyskutować, aby wyjaśnić wszelkie nieporozumienia, zapobiegać - jakże powszechnym i niszczycielskim - plotkom. Potrzebne jest pełne wzajemne zaufanie, jak też, nie tylko wyjaśnienie nowych zasad funkcjonowania szkoły, lecz także sposobu widzenia rzeczywistości przez rodziców i dzieci, problemów, z jakimi stykają się na co dzień emigranci, możliwości wspólnego działania - nie ograniczonego wyłącznie do spraw związanych z nauczaniem dzieci, podejmowania inicjatyw i wspólnego działania na rzecz polskich dzieci i całego tutejszego środowiska.

Spotkanie, mimo, że zaczęło się w dość napiętej atmosferze (sprawy szkolne) zakończyło się sukcesem, czyli wzajemnym szczerym i emocjonalnym wyrażeniem dobrej woli, chęci współpracy i porozumieniem w kwestii najważniejszych stojących przed wszystkimi zadań. Nagromadzone z obu stron obawy, napięcie i dystans w pewnym momencie pękły, jak mydlana bańka. Choć brakło czasu, aby rozwiązać wszelkie kwestie i narosłe do tej pory pytania, pojawił się nowy klimat - który miejmy nadzieję wpłynie na to, że będzie odtąd można wszelkie kwestie legalnej już szkoły spokojnie i życzliwie wspólnie rozwiązywać w pełnej jawności.

Spotkanie rozpoczęło się przedstawieniem związku, ponieważ część przedstawicieli nie miała jeszcze okazji zaznajomić się z jego działalnością i jego celami.

Następnie mówiono o konkretnych sprawach, które powinien podjąć związek. Rodzice przypomnieli na przykład, że częstokroć Polacy bywają trzymeni przez długi czas w pomieszczeniach komisariatu i deportowani bez powiadomienia najbliższych, kogokolwiek z sąsiadów, rodziny, pracodawców. Zauważono, że nie jest to zgodne z międzynarodowymi konwencjami, które obowiązują także Grecję. W takich sytuacjach konieczna jest wiedza, do kogo można się zwracać o pomoc, interwencję. Stwierdzono wspólnie, że ogromną rolę w polepszeniu sytuacji Polaków mieszkających w Grecji ma rzetelna informacja i naszym moralnym obowiązkiem jest dzielenie się swoją wiedzą. Pani dyrektor Stanowska powiedziała, że jest to ważne zadanie dla tego związku, który choć tak niedawno powstał jest ogromnie aktywny i pełen zapału do społecznej pracy.

Pani dyrektor szkoły skorzystała z tego spotkania, aby jeszcze raz przypomnieć, w jaki sposób i dlaczego to właśnie ona została delegowana przez ministerstwo na tę posadę w Atenach. Przypomniała więc wszelkie wymagania jakie stawiano przed uczestnikami konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Atenach i opowiedziała o swoim przygotowaniu do tej pracy.

Przypomniała też przedstawicielom rodziców, że oto ich dzieci uczęszczają już do polskiej szkoły państwowej - pracującej zgodnie z wymogami i przepisami narzucanymi przez ministerstwo, a nie - jak było dotąd - w szkole społecznej - gdzie rodzice posiadają łatwiejszy i większy wpływ na zasady kształcenia. A więc i rodzice i nauczyciele muszą poznać nowe przepisy i uznać ich zakres. W przypadku szkoły państwowej program nauczania ustalony jest przez ministerstwo oświaty a z tego wynika, że na przykład rodzice nie mogą zażądać, aby ich dzieci korzystały z innych podręczników, czy też aby od wcześniejszych klas uczyły się języka angielskiego. Natomiast pani dyrektor i nauczyciele są gotowi pomóc rodzicom w kwestii nadobowiązkowych zajęć (niestety będą odpłatne, choć niedrogie), które pomogą naszym pociechom lepiej rozwijać swoje zainteresowania i potrzebną wiedzę. Wyjaśniono także problem nauczania języka greckiego w Polskiej Szkole. Podczas, gdy polska siatka zajęć dla szkół polonijnych nie przewiduje nauczania języka kraju zamieszkania to greckie ministerstwo oświaty wymaga poświęcenia co najmniej 4 godzin tygodniowo na naukę języka greckiego. Szkoła staje przed wieloma dylematami - które jak dotąd nie były znane ani rodzicom, ani nauczycielom.

Jak mówiła pani dyrektor Małgorzata Stanowska, także nauczyciele pracujący tutaj potrzebują bieżącego dokształcania. Polski system oświaty zmienia się w ogromnym tempie. Konieczne więc będzie okresowe szkolenie wszystkich pedagogów, którzy przecież

od lat mieszkają poza krajem. A czeka ich przecież ogrom pracy. Szkoła nie jest placówką typową. Odpowiada rozmiarem analogicznej instytucji, jaka w Polsce pracowałaby dla co najmniej 80 tysięcznej dzielnicy, czy miasta, a ponadto znajduje się w niezwyklej sytuacji lokalowej.

Nawiązując właśnie do sytuacji lokalowej pani dyrektor zmuszona była uspokoić obawy wyrażane przez przedstawicieli rodziców. Jak dowiedzieliśmy się z dyskusji, problemem niepokojącym rodziców jest zaistniała sytuacja dotycząca drugiego szkolnego budynku przy ul. Alkiwiadu, którego podnajemca groził wycofaniem się z umowy o udostępnianie szkole wynajmowanych przez siebie pomieszczeń, jak również odebraniem szkole przekazanego przez siebie sprzętu i umeblowania. Pani dyrektor mówiła, że jeśli groźby takie zostałyby spełnione dzieci nie zostaną "na ulicy". Nie będzie żadnym problemem wynajęcie innego pomieszczenia szkolnego w odpowiedniej, niższej cenie, nie będzie także stanowiło trudności zapewnienie dzieciom lepszych od obecnych warunków higienicznych w nowym lokum szkolnym. Jak bowiem zauważyło wiele osób, obecnie panujące warunki w budynku przy ul. Alkiwiadu pozostawiają wiele do życzenia (np. podobno jest tam m.in. zaszczurzone podwórko).

Wreszcie Rada Rodziców podjęła gorący temat ubezpieczeń dzieci szkolnych. "K.A." w nr 72/456 str2 zamieścił w tej sprawie list protestacyjny Rady Rodziców. Rodzice pytali więc dlaczego nie odbył się obiecany przetarg w sprawie firmy ubezpieczeniowej. Nauczyciele tłumaczyli się, iż cała sprawa przedłużała się w czasie, natomiast dzieci ciągle pozostawały bez ubezpieczenia. W związku z powyższym zdecydowano się na zawarcie umowy z firmą Alico, której pakiet, jako jedyny z spośród przedstawionych dotąd przez firmy spełniał postawione wymogi tj.: obejmował zwrot pieniędzy za ewentualne leczenie operacyjne, oraz za leczenie rehabilitacyjne w odpowiedniej kwocie. Rodzice, którzy zdecydowali chcieli uniknąć ubezpieczenia w firmie Alico proponowali pakiet firmy państwowej - ETHNIKI - w tym przypadku jednak powyższe wymogi nie były spełnione. Okazało się, że szkoła nie była zobowiązana do organizowania przetargu w powyższej sprawie, która należy w zasadzie wyłącznie do decyzji kierownictwa szkoły. Przetarg miał być gestem w stronę rodziców - jednak - jak się przekonujemy, gest "nie wyszedł" z powodu już i tak dużego opóźnienia.

Podczas spotkania Związek Solidarność dzielił się radami formalnymi w kwestii wewnętrznej organizacji z Radą Rodziców. Jak zauważono Rada potencjalnie może spełniać ogromną rolę w życiu szkoły i nie tylko. Przysługują jej liczne uprawnienia, może prowadzić szeroką i bogatą działalność. Musi się jednak zorganizować, opracować własny statut i poznać swoje uprawnienia. Okazało się, że obecna Rada nie znała dotąd procedury wybierania jej reprezentacji i w związku z tym niektóre osoby postanowiły, że potrzebne będzie potwierdzenie ich kompetencji w tej organizacji zgodnie z obowiązującymi zasadami. Merytoryczne braki nie były jednak w stanie przesłonić entuzjazmu działania i ciekawej inicjatywy. Okazuje się, że przedstawiciele rodziców mają bogaty plan działania, wiele cennych pomysłów.

Chcieli zorganizować sklepik szkolny, aby dzieci nie musiały biegać po ulicach w poszukiwaniu pożywienia i potrzebnych drobiazgów. Zamierzają założyć przy szkole drużynę harcerską, chcą, aby dzieci wychodziły do kina, teatru i w związku z tym planują założyć zespoły opiekuńcze, które sprawowałyby przy takich okazjach opiekę nad dziećmi, pragną założyć kółka sportowe, wcześniej znajdując obiekty sportowe, które mogłyby być udostępniane dzieciom. Wreszcie Rada Rodziców wyszła z bardzo ciekawą inicjatywą: zorganizowania występu naszych dzieci na rzecz dzieci niepełnosprawnych! (Co niewątpliwie zwróciłoby uwagę całego społeczeństwa na gest ze strony polskich dzieci).

Propozycje te zostały odebrane przez resztę zebranych z entuzjazmem i pełną aprobatą. Postanowiono, że od tej pory cele te będą wspólne wszystkim.

Na pewno był wzruszający jeden z głosów przedstawicieli rodziców: "Nie jesteśmy Radą Rodziców, która walczy z Panią Dyrektorem. Przeciwnie. Jesteśmy szczęśliwi, że przystano nam tak kompetentną osobę. Ale czujemy się odpowiedzialni za wszystkich rodziców. Jesteśmy zobowiązani, aby zawsze bronić naszych pozycji." - mówiła jedna z pań tłumacząc się jeszcze raz z rozżalenia sprawą ubezpieczeń. Nauczyciele obiecali, że w przyszłym roku z związku z tym, że będzie już więcej czasu zostanie zorganizowany przetarg, w którym mając czas od końca poprzedniego roku szkolnego przez wakacje rodzice będą mieli czas przygotować się i wybrać z wielu ofert.

Rozstano się serdecznie. Wszyscy chcą tego samego - sprawnego działania szkoły, sprawnego współdziałania w całym naszym środowisku. Jeśli będziemy rozmawiać - a nie służyć plotek i pomówień - z pewnością osiągniemy więcej niż marzyliśmy!

Red.

ofiarowanego budynku pan Konsul wystosował w tej sprawie absolutnie negatywną opinię. Remontu więc nie będzie. Czy to przypadek? Kiedy Polska Szkoła przeniosłaby się do nowego odrestaurowanego budynku, "właściciel" szkoły przy ul. Alkiwiadu ryzykowałby, że straci swoich uczniów.

Pan Konsul mówił niezmiennie, zawsze o dwóch szkołach, podczas, gdy wszyscy wiedzieli, że polska wspólnota w Atenach posiadała swoją szkołę od dziesięciu lat.

Druga "szkoła" - jako prywatna inwestycja powstała 3 lata temu. Jej działalność najlepiej została oceniona przez Komisję Edukacyjną z Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Tymieckiej w Warszawie w 1996 roku. Wówczas "właściciel" szkoły nie chciał zgodzić się na przeprowadzenie egzaminów końcowych dzieci a kiedy jednak się one odbyły niestety większość uczniów jego szkoły nie była w stanie otrzymać pozytywnej oceny. Ofiarami sytuacji padły więc dzieci. Czy jest też przypadkiem, że w nowej legalnej szkole nie zatrudniono większości z personelu byłej szkoły przy ul. Alkiwiadu?

Pan Konsul sugeruje jakoby nie wypowiadał się nigdy pejoratywnie o Polskiej Szkole. Czy powinniśmy przypomnieć (a mamy nadzieję, że nie będzie konieczne przytoczenie) wywiad, którego udzielił dla ulotki swojego Protegowanego, i w którym jego wypowiedzi na temat tejże placówki nie są wcale pozytywne?

Pan Konsul pisze, że po wyjeździe poprzedniego Ambasadora RP z Aten w placówce kierowniczą funkcję objął Charge d'Affaires i nie było w związku z tym możliwe wykorzystywanie sytuacji przez innych pracowników. Ale zachowanie Pana Konsula w owym czasie było takie, jak gdyby to on właśnie sprawował funkcję szefa placówki - i nikt mu w tym nie przeszkadzał.

Następny temat, to kwestia składu Komisji Wyborczej podczas ostatnich wyborów parlamentarnych. Pan Konsul mówi w swojej odpowiedzi, że nie wniesiono żadnych zastrzeżeń co do składu Komisji. Skargi jednak były: zarówno ze strony naszej gazety (dyrektor gazety rozmawiał z panem Konsulem, lecz powiedziano mu, że jego skarga nie jest ważna, ponieważ nie została złożona pisemnie), jak i różnych organizacji.

Pan Konsul twierdzi, że zaprosił do uczestnictwa w Komisji przedstawicieli różnych związków działających w Atenach. Nie możemy oczywiście sugerować z kim powinien Konsul RP utrzymywać stosunki. Twierdzimy jednak, że Konsul RP, czyli Ambasada nie powinna wspierać w wybiórczy sposób wyłącznie określonych osób.

Ciągle pozostają więc pytania bez odpowiedzi.

Kto nalegał, aby za tak wysoką kwotę odnajmować budynek przy ul. Alkiwiadu i aby przekazać niezwłocznie jego ponajemcy pieniądze?

Czy Konsul RP wie, że odnajmiciel tego budynku grozi teraz Polskiej Szkole (Zespołowi Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP) i rodzicom dzieci, że odbierze budynek i sprzęt, wyrzuci dzieci i od nowa otworzy swoją własną szkołę?

Kto jest odpowiedzialny za tę sytuację? Wreszcie kto tego typu osobę zaprasza na wszelkiego rodzaju wydarzenia towarzyskie organizowane przez Ambasadę RP i kto naprawdę dzieli polską społeczność w Atenach?

## Proces niezłęczliwego mordercy

Ponad rok trwa proces w sprawie niezłęczliwego przypadku morderstwa. Apostolos Kosmas oskarżony o zamordowanie swego syna wzbudził powszechne współczucie. Pan Kosmas, 55 letni mechanik zamordował 27 letniego syna uderzeniami noża 6 czerwca ubiegłego roku. Jego ciało wywoził za miasto, pociął na 11 kawałków i spalił. Ostatnim razem przed sądem nie potrafił przytoczyć okoliczności całego zajścia. Był zdruzgotany. Psychiatrzy ustalili, że Kosmas w chwili morderstwa nie był poczytalny. Znajdował się w stanie psychozy urazowej lub wstrząsu, który nie pozwolił jego świadomości zapanować nad tym, co czyni.

Rodzina zeznawała na korzyść niezłęczliwego ojca. Jak stwierdził sąd, ofiara mordu - jeden z dwóch synów Kosmasa od 12 lat cierpiał na schizofrenię i szantażował nieustannie całą rodzinę a w szczególności ojca. W dniu morderstwa groził mu, że jeśli nie dostanie pieniędzy na kupno pistoletu, zabije go. Ojciec był pod stałą presją, żył w strachu. Podczas rozprawy niejednokrotnie publiczność miała łzy w oczach. obrońca mówił, że oskarżony osądzony już został nie tylko przez swoją rodzinę i znajomych. Faktycznie, nietypowej sprawie towarzyszyły przez długi okres media, widząc w całym wydarzeniu trudny, ludzki dramat. Ostatecznie Kosmas został osądzony winnym morderstwa w stanie braku poczytalności za swoje czyny, winnym posiadania broni oraz winnym znęcania się nad ciałem zmarłego. Skazano go na 15 i pół roku więzienia, z których będzie musiał "odsiedzieć" co najmniej pięć lat. Odliczono od wyroku miesiące spędzone w areszcie. Kryjący smutną twarz Kosmas dziękował telewizji i prasie za towarzyszenie jego przewodowi. Niewątpliwie współczucie opinii publicznej przyczyniło się w jego wypadku do złagodzenia wymiaru kary.

## Wypadek Intercity

W południe w piątek na trasie Saloniki - Ateny wykołosił się pociąg intercity. W wyniku wypadku rannych zostały dwie osoby. Pociąg wypadł z szyn wkrótce po wyruszeniu, niedaleko stacji Sindos. Szczęśliwie żaden z wagonów nie przewrócił się. Zgodnie z wstępną oceną Greckiej Organizacji Kolejowej wypadek spowodował błąd ludzki.

Pociąg jechał z ogromną prędkością i nie zatrzymał się na żadnej z planowych stacji na trasie. Nagle wjechał na wolną linię na stacji Sindos powodując tym samym wykołnienie się czterech wagonów. 150 pasażerów pociągu kontynuowało opóźnioną podróż do Aten autobusami.

## Bartolomeos w Stanach Zjednoczonych

Ekumeniczny patriarcha prawosławny z Konstantynopola Bartolomeos udał się w długą, miesięczną podróż po Stanach Zjednoczonych. Podczas pierwszych dni pobytu wygłosił przemowę w Narodowej Radzie Kościołów w Nowym Jorku, prowadził Mszę św. w Madison Square Garden i uczestniczył w honorowym obiedzie wydanym na jego cześć przez jednego z parlamentarzystów greckiego pochodzenia. Spotkał się także z merem Nowego Jorku Rudolfem Giuliani. Jego wizyta jest oceniana przez amerykańskich komentatorów niezwykle pozytywnie.

## Makabryczne znalezisko

W piątek 24 października w nocy policja dokonała makabrycznego znaleziska na terenie ruin antycznej Agory pod Akropolem. Nieżywy, z butelką whisky w ręku, leżał tam David Smith, 57 letni Francuz urodzony w Wielkiej Brytanii. Mężczyzna zmarł kilka dni wcześniej. Część jego twarzy zjadły szczyry a ciało zaczynało się rozkładać.

# Ateny i Patras znowu pod wodą

W sobotę 25 października przez całą Grecję przeszły ulewne deszcze. Wiatr i obfite opady spowodowały szczególnie dotkliwe zniszczenia w mieście Patras na Peloponezie oraz w Atenach.

Na szczęście, zgodnie z doniesieniami nie było ofiar w ludziach, nie odnotowano też poważniejszych obrażeń ciała spowodowanych żywiołem. Niestety jednak zniszczeniu uległo wiele zabudowań. W Atenach niewielka burza z obfitymi opadami spowodowała przerwanie na jakiś czas połączeń telefonicznych i dostaw w prądzie do niektórych części miasta. Wielkie arterie miejskie - ulice Aleksandras i Kifisijas zamieniły się w rwące potoki, przestała działać sygnalizacja świetlna, zapanował totalny chaos. W Patrze opady były znacznie intensywniejsze i trwały od piątku. W niektórych punktach miasta płynąca ulicami woda osiągnęła półtora metra wysokości, wyganiając na zewnątrz mieszkańców zalanych zupełnie parterów. Prąd wody wymywał z mieszkań cały dobytek: ubrania, meble, sprzęt wszelkiego rodzaju. Zrozpaczeni ludzie usiłowali łapać odpływający dorobek ich życia. Powodem szczególnego rozmiaru katastrofy w Patras był stan wałów rzeki przepływającej przez tę miejscowość: Diakonaris. Wały od dawna wymagały umocnienia i zreperowania.

Setki mieszkańców Patry, którzy podczas powodzi stracili dach nad głową domagają się rekompensaty za utracony dobytek i pomocy od władz. Około dwieście domów i sklepów zostało zalanych, samochody i sklepowe towary porwała i zniszczyła woda. Wielu



mieszkańców straciwszy dach nad głową spało, jak dotąd, w hotelach. Na szczęście z powodu ulewy nie ucierpiały poważnie roboty przy stołecznym metrze. Podobne powodzie powtarzają się w miastach Grecji (a szczególnie w Atenach) systematycznie co pół

roku. Wszelkie bardziej obfite wiosenne i jesienne opady powodują zalanie całych dzielnic miasta, a wielokrotnie także są powodem śmierci mieszkańców. Trzy lata temu podczas powodzi w Attyce aż 20 osób znalazło śmierć w niszczącej miasto fali.

## Napięcie wokół Morza Egejskiego stale rośnie

Richard Holbrook potwierdził swoją opinię niezłęczliwego negocjatora w oczach Greków przekonując władze USA, iż rzeczywiście w minionym tygodniu minister obrony Grecji Tsochadzopoulos znalazł się w centrum pozorowanych przez tureckie myśliwce ataków.

Zaledwie parę dni temu Stany Zjednoczone wyraziły słowa potępienia wobec incydentu lotniczego pomiędzy Cyprem a Kretą (kiedy to tureckie myśliwce prowokacyjnie podlatywały niebezpiecznie blisko do greckiego samolotu z ministrem obrony na pokładzie), gdy tymczasem na Morzu Egejskim doszło do nowego nieporozumienia. Drobne - jak je określiły greckie ministerstwa - wydarzenie, wywołało burzliwe reakcje. Oto nagle obok starego, greckiego krążownika Avra wypłynęła turecka podwodna łódź patrolowa. Oba statki płynęły przez jakiś czas równoległe, po czym turecka łódź uczyniła zwrot w lewo uderzając lekko w burtę krążownika. Ten wypadek Ankara potraktowała jako akt greckiej wrogości wyrażając poważne zaniepokojenie. Wg. Ankary grecki krążownik usiłował zatopić turecką jednostkę. Tymczasem minister spraw zagranicznych Grecji zauważył, że znacznie szybsza, nowoczesna i świetnie uzbrojona łódź nie mogła praktycznie w żaden sposób "paść ofiarą" ataku ze strony starego, powolnego, drewnianego krążownika. Nie zanotowano też podczas zajścia żadnych urazów, czy innych wypadków z żadnej ze stron. "Rzeczywistość nie jest tak Makawiellistyczna, jak chce się ją ukazywać" - powiedział Pangalos - "Rozgłaszając nieistniejący incydent, który sama sprowokowała, Turcja próbuje zrzucić z siebie odpowiedzialność za tworzenie napięcia poprzez prowokacyjne zachowania w regionie Morza Egejskiego w ciągu minionych kilku miesięcy."

Równocześnie Ateny oskarżyły Turcję o to, że łódź wpłynęła na grecki krążownik rysując powierzchnię burty. Ponieważ jednak cała sprawa miała miejsce na wodach międzynarodowych, Grecja nie chce przywiązywać do niej większego znaczenia. Według greckiego punktu widzenia tego typu niewielkie

incydenty nie powinny wpływać na dwustronne stosunki pomiędzy sąsiadami.

Premier Simitis pragnie, by mimo tureckich prowokacji, gróźb i nieprzyjaznej atmosfery rząd grecki zachowywał wstrzemięźliwość i spokój. "Turcja stwarza napięcie w regionie, my jednak musimy pozostać opanowani" - mówił do ministrów w piątek 24 października, zaznaczając, że nie wolno dać się Turcji "wciągnąć w grę", że trzeba pozostać przy Europie.

Już niedługo, w pierwszych dniach listopada odbędzie się szczyt bałkański na Krecie. W szczycie mają wziąć udział szefowie rządów państw regionu a między innymi (co potwierdził już minister spraw zagranicznych Turcji Ismail Cem) premier Turcji Mesut Yilmaz. Stany Zjednoczone próbują przekonać obie strony, aby Grecja i Turcja podpisały przy tej okazji wspólny dokument wyrażający obustronną wolę wysiłku na rzecz zmniejszenia napięcia w okolicach Morza Egejskiego. Ostatnio jednak rzecznik greckiego rządu Reppas zwrócił uwagę, że nie można zbyt wiele oczekiwać od spotkania Simitis - Yilmaz podczas szczytu, ponieważ równocześnie, w tym samym czasie odbywać się będą tureckie ćwiczenia wojskowe na terenie okupowanego północnego Cypru.

W poniedziałek 27. 10 nadeszły informacje o ponownym pogwałceniu greckiej przestrzeni powietrznej. Jak podało ministerstwo obrony osiem samolotów naruszyło przestrzeń nad Grecją, czternaście innych znalazło się nagle w Regionie Ateńskim. Informacja Lotniczej bazy wczesniejszego zgłoszenia. Wydarzenie to miało miejsce w okolicy wyspy Mytilene.

Stany Zjednoczone ciągle żywią nadzieję, że rozmowy Simitis - Yilmaz podczas szczytu powstrzymają narastające napięcie w regionie. Zdaniem tureckich partnerów dwustronne rozmowy mogą przebiegnąć sprawniej, jeśli nikt z zewnątrz nie będzie w nich przeszkadzał. Strona grecka, tak czy inaczej częściej czuje się osamotniona na swoich pozycjach. Międzynarodowa dyplomacja usiłuje traktować na równi obie strony, częstokroć nie przywiązując wagi do tureckich gróźb wobec Grecji.



Ateny - Tel. 32 21 121

32 38 638

Thesaloniki - Tel. 26 96 19

26 96 00

Wynajmy braki woli i pociągów Boeing posiadacie przerwania niebo.  
Ponieważ nie ma przerwania, jest to jedyna linia, która  
Samoloty w przelocie. Tylko jedna linia znowu za siebie.  
Komunikacja między krajami. To pociąg Publicznych Linii Lotniczych EGYPT.  
I niejednokrotnie w przelocie. Tylko jedna linia znowu za siebie.  
Ponieważ nie ma przerwania, jest to jedyna linia, która  
Ponieważ nie ma przerwania, jest to jedyna linia, która

Nie jesteśmy najwięksi,  
ale chcemy być najlepsi

ROZBIJAJMY LOTNICZE  
**LOT**

## Prezydent i tureccy przedsiębiorcy

Wątek 24 października premier Kostas Simitis spotkał się z przedstawicielami tureckich przedsiębiorców. Wielcy potentaci tureckiego biznesu Rahmi Koc i Sarik Tuna rozmawiali z prezydentem po zakończeniu czwartego grecko-tureckiego forum handlowego w Atenach.

Dyskusja podczas spotkania skupiła się na możliwościach promocji współpracy ekonomicznej pomiędzy oboma krajami, zarówno w formie inwestycji, jak i rozwijaniu dwustronnego handlu. Mówiono też o możliwościach normalizacji dwustronnych stosunków. Podczas forum rozmawiano natomiast o nawiązaniu współpracy w rozwijaniu turystyki pomiędzy oboma krajami, w zakresie powstawania wspólnych przedsiębiorstw o mieszanym kapitale.

## Śmiertelna trucizna na statku

Jedną ofiarą śmiertelną i trzy osoby w bardzo poważnym stanie - to wynik dezynsekcji, jaką przeprowadzono wcześniej na greckim promie. Eleni - prom wiozący 1.050 ton maki zatrzymał się w sobotę w porcie Vryssakia na wyspie Evia. 52-letni marynarz Themachos Maladakis zmarł zanim odwieziono go do miejscowego szpitala. Trzej inni członkowie załogi, którzy skarżyli się na trudności z oddychaniem i bóle, zostali również odwiezieni do szpitala. W szpitalu znaleźli się także kapitan statku i pierwszy majtek. Trzy dni wcześniej firma przeprowadziła dezynsekcję promu. Prowadzone jest śledztwo w powyższej sprawie.

## Protest organizacji ochrony praw ludzkich

Grecki oddział helsińskiej organizacji na rzecz praw ludzkich i Greckiej Grupy na rzecz Praw Mniejszości Narodowych wystosowały protest na ręce premiera Kostas Simitisa. Protest mówi, że osoby greckiej narodowości należące do grup mniejszościowych są pozbawiane obywatelstwa greckiego, gdy opuszczają Grecję. Zamiarem takiego postępowania ma być uniemożliwienie im powrotu. Grupy protestujące zwracają się do premiera z prośbą o interwencję w powyższej sprawie, ponieważ, jak sądzą, temat ten dotyczy naruszenia praw ludzkich, a takie postępowanie nie wpływa korzystnie na obraz Grecji na arenie międzynarodowej.

## Strajk lekarzy IKA

Lekarze podstawowego greckiego państwowego funduszu społecznego IKA rozpoczęli dwutygodniowy strajk w poniedziałek 27 października. Szpitale i przychodnie IKA pracują z minimalną ilością personelu. Będą one, aż do 7 listopada przyjmować wyłącznie przypadki wymagające natychmiastowej pomocy lekarskiej. Lekarze domagają się podwyższek pensji i różnych dodatkowych świadczeń.

Niespójne są doniesienia na temat procentu uczestniczących w strajku lekarzy. Federacja Lekarzy stwierdza, że w proteście bierze udział około 90% pracowników IKA. Jednak władze IKA oceniają uczestnictwo w strajku jako nie reprezentatywne dla całego środowiska. Zdaniem władz funduszu tego rodzaju protest jest nieetyczny, tym bardziej, że po ostatnich strajkach w szpitalach rząd zgodził się już na spełnienie większości postulatów.

Przewodniczący strajku lekarzy powiedział, ponieważ są zdania, że odpowiednie regulacje pozbawiają ich dochodów.

# 28 października - Dzień greckiego "OCHI"

Tegoroczne obchody święta narodowego Grecji - Dnia Nie - odbywały się z pompą, jak co roku. Saloniکی gościły wielką paradę wojskową. W mieście tym celebrującym także dzień swojego patrona - św. Dymitra złożył wizytę prezydent Stefanopoulos, który w dniu święta "Nie" złożył wieniec pod Pomnikiem Trzeciego Korpusu Armii. Wszędzie, w każdym zakątku kraju składano wieńce na grobach żołnierzy walczących i poległych w II wojnie światowej.

Święto 28 października upamiętnia jeden z najbardziej istotnych momentów w greckiej historii. W 1940 roku, gdy Europą wstrząsała już wojna, w Grecji rządy sprawował rząd generała Metaksasa. Generał Joannis Metaksas, dyktator w latach 1936-41 zapatrzonny na faszystowskie wzory Niemiec i Włoch usiłował stworzyć w Grecji Trzecią Cywilizację Hellenicką zapożyczając wiele wzorów od państw Osi. Podobnie jak Hitler i Mussolini nienawidził sił lewicowych, parlamentarystów,

Paternalistyczne i totalitarne działania Metaksasa nie miały szerokiego poparcia greckiego narodu, mas. Generał także nie zamierzał nigdy podporządkować się hitlerowcom, pomimo, iż niewątpliwie imponowało mu ich zdyscyplinowanie. Grecja, pomimo, że pozostawała ciągle neutralna w wojnie, a jej rząd spoglądał z zauroczeniem na siły agresora, zachowała ducha.

Generał Metaksas - wspaniały strateg z niepokojem przyjmował tajne wieści o zamiarach Mussoliniego.

Włoski Duce marzył o zajęciu Grecji. Wyobrażał sobie także, że zajęcie słabej, wyniszczonych trzema dekadami niepokojów Grecji, w której panowały siły skrajnie prawicowe, będzie łatwe i bezbolesne dla jego nowoczesnej armii. Myślał, że przedko zabezpieczy swoje panowanie na Wyspach Jońskich: Korfu, Kefalonii i Zakynthos, następnie prowincje sąsiadujące z okupowaną przez Włochy Albanią, a potem droga



Greckie wojska w górach Pindus



Głodni, skąpo uzbrojeni, nędznie odziani, ale dzielni obrońcy Grecji



Generał Metaksas w otoczeniu salutujących batalionów pracy

liberalizmu, ale jego reżim nie przypominał radykalizmem ówczesnych reżimów faszystowskich, nie popierał także ich rasizmu. Metaksas nie odcinał się także od związków z aliancką Wielką Brytanią.

stanie przed nim otworem. "Od Adriatyku po wybrzeża Morza Czarnego" sięgać miała Italia. W związku z tym tajemnicie, jeszcze w lecie 1940 Metaksas rozpoczął przygotowania armii greckiej do obrony. Brak było broni,

amunicji, pieniędzy. Włochy dopuściły się licznych prowokacji atakując statki i wyspę Tinos, ale dyplomatyczne wysiłki powstrzymały konflikt. Wreszcie dnia 28 października bardzo wcześnie rano ambasador Włoch w Atenach, hrabia Grazzi przyniósł do rezydencji generała ultimatum żądające przepuszczenia przez greckie terytorium wojsk włoskich. Zmasowane oddziały wsparte siłami powietrznymi i marynarką wojenną oczekiwały na przekroczenie greckiej granicy tego samego dnia, w trzy godziny później o szóstej rano!

Metaksas zdecydowanie odrzucił żądanie. Jak chce tradycja ludowa powiedział wtedy jedno tylko "OCHI", czyli -nie. W rzeczywistości zanotowano jego spokojne słowa: "Zawartość i sposób, w jaki zostało to przedstawione oznacza deklarację wojny (...). Czy sądzi Pan, że mógłbym dać podobny rozkaz?" - zapytał retorycznie. "A więc będzie wojna!"

Słowa te zostały przyjęte przez grecki naród z ogromną ulgą. Grecja stanęła po stronie Aliantów, przylączając się czynnie do wojny. Jak mówił wielki grecki poeta Seferis "Nadzwyczajny duch ogarnął jak płomień cały kraj" - mężczyźni i kobiety ruszyli ochotniczo do mobilizacji. Mimo lichego uzbrojenia zapał do walki z agresorem był tak ogromny, że świetnie przygotowane włoskie wojska zostały szybko wyparte z greckiego terytorium.

Była to pierwsza wyraźna klęska państw Osi w tej wojnie - i jej wydzwięk postawił na nogi całą zduszoną i niepewną

Europę. Okazało się, że faszystów można jednak pokonać.

Grecy zepchnęli wojska włoskie w góry Północnego Epiru. Była mroźna zima. Walczono w śniegu i zimnie. Grecy żołnierze wierzyli jednak, że wyzwalają kawałek po kawałku swojej ziemi. I dawali przykład innym.

Dziś rocznica rozpoczęcia wojny świętowana jest szczególnie uroczysto. Wszyscy politycy w ten szczególny dzień starają się zaznaczyć nieśmiertelną wolę niezawisłości kraju. "Dziś współczesna Grecja jeszcze raz wyraża potrzebę stworzenia klimatu stabilności w rejonie." - mówił premier nawiązując do znaczenia świętowanego dnia i wyjaśniając, że greckie zdecydowanie ku obronie własnej niepodległości współistnieje z wolą współpracy z państwami bałkańskimi, aby zapewnić pokój dla dobra ludzi. Przewodniczący Parlamentu Pan Kaklamanis zauważył natomiast, że obecne niebezpieczeństwa zagrażające Grecji są bardzo realne i każdy ma obowiązek gotowości do obrony wolności i godności kraju.

## Imieniny w różowej willi

Minął długi weekend, święto narodowe Grecji, a media greckie wśród nawału zdarzeń nie pominęły tak istotnego faktu, jak imieniny Dymitry Liani - Papandreou.

Dymitry i Dymitry świętowali w niedzielę 26 października. Dymitrow jest w Grecji wielu - nawet takich bardzo ważnych, ale o żadnym z nich nie wspomniano. Czyż można było jednak nie wspomnieć o nowej gwiazdzie na pisarskim firmamencie? Pod drzwiami różowej willi w Ekali (tej samej, gdzie ostatnich chwil swego żywota dopełniał premier Andreas Papandreou) stali od rana reporterzy opisując i filmując wszelkie bukiety i paczuski, jakie tego dnia docierały pod adres solenizantki.

Brama posesji faktycznie była obstawiona imponującą ilością kwiatów (przywodząc nieco na myśl morze kwiatów pod Pałacem Kensington w Londynie po śmierci Diany) i coraz to nowe zawiniątka przyjmowała pani otwierająca drzwi. Czytano przyczepione do prezentów karteczki - na niektórych wyrażano podziw dla talentu pisarskiego pani Liani. Jakaś starsza pani powiedziała nawet, że przyniosła ukochanej Dymitrze na imieniny ikonę, którą odziedziczyła po swoim dziadku. Media były też ciekawe, czy pani Anastasja Athini-Tsuni, która spoliczkowała wdowę po Papandreou dwa tygodnie temu, także zechce jej złożyć życzenia. Nie udało się jej jednak nakłonić do takiego gestu, co dziennikarze skomentowali z niejakim rozżaleniem.

Pani Dymitrze Liani jest przedstawiana przez grecką prasę i telewizję na ogół w sposób kąśliwy a jej wystąpienia komentowane są co najmniej z rozbawieniem. Wiele osób jest zdania, że jej publikacja i zachowanie ubliżają powadze greckiej polityki. Mimo tego, od czasu wydania słynnej już książki - prywatnych wspomnień z lat małżeństwa z byłym premierem - dziennikarze wiernie sekundują pani Dymitrze zapelniając prasę i wiadomości TV jej wizerunkiem.

Bank		
KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	275	282
Niemcy (marka)	155	159
Kanada (dolar kan.)	197	203
ECU	306	315

## Encyklopedia przez telefon

23.10. Warszawa - Informacje o dyżurach warszawskich aptek i szpitali, nowych ekspozycjach w muzeach, zmianach w komunikacji miejskiej, ale też o aktualnej sytuacji politycznej oraz definicje hasel encyklopedycznych można uzyskać w telefonicznym Biurze Informacji Miejskowej. W ciągu doby pracownik każdego z 4 stanowisk informacyjnych odbiera ok. 1000 telefonów. Najwięcej dzwoniących pyta o czynne apteki i dyżury szpitali. Dużo pytań dotyczy położenia różnych miejsc w Warszawie i możliwości dojazdu do nich. Pracownicy BIM sprawdzają na planie miasta, gdzie znajduje się poszukiwane miejsce i informują, jak najłatwiej tam dojechać. Do BIM trafiają też informacje o zmianach tras i rozkładów jazdy stołecznych autobusów i tramwajów. Do Biura można też zadzwonić i podać interesujące nas hasło encyklopedyczne - pracownicy BIM szukają w encyklopedii PWN jego definicji. BIM korzysta także z serwisu Polskiej Agencji Prasowej i informuje o aktualnych wydarzeniach i sytuacji politycznej. Biuro Informacji Miejskowej powstało ok. 30 lat temu. Przyczyną utworzenia takiej instytucji był przede wszystkim brak informacji o dyżurach aptek i szpitali w gazetach. Wcześniej w BIM można było uzyskać także wiadomości o repertuarze kin i teatrów, ale obecnie powstały specjalne telefony informujące wyłącznie o działalności instytucji kulturalnych. (PAP)

## UP do AWS "S": obniżyć poselskie dochody

26.10. Warszawa - Liderzy Unii Pracy zwrócili się z listem otwartym do posłów i senatorów AWS "S" o obniżenie zbyt wysokich, ich zdaniem poselskich dochodów - poinformował w niedzielę dziennikarzy pełniący obowiązki przewodniczącego UP Aleksander Machalowski. UP zwraca uwagę, że poprzez podniesienie w maju 1996 r. uposażeń i diet poselskich i senatorskich do wysokości pensji wiceministra (ponad 5 tys. zł.) parlamentarzyści stali się najlepiej wynagradzaną grupą sfery budżetowej. "Jest wysoce niemoralne przyznanie sobie przez parlamentarzystów tak wysokich dochodów w sytuacji, kiedy uchwalane przez Sejm budżety, utrzymują na niskim poziomie pensje milionów Polaków" - czytamy w liście. Przewodniczący UP Tomasz Nałęcz przypomniał, że Unia w poprzedniej kadencji dwukrotnie zgłaszała wniosek o ściślejsze związanie uposażeń poselskich i senatorskich ze wzrostem wynagrodzeń w sferze budżetowej. Ponieważ Sejm wnioski odrzucał, tym razem Unia zwraca się do Klubu AWS "S", którego członkowie wówczas nie mieli możliwości wypowiedzenia się w parlamencie - wyjaśniał Nałęcz. Dodaje, że zmniejszenie uposażeń jest zgodne z programem Akcji, w którym znalazło się stwierdzenie: "Państwo musi być sprawiedliwe, traktować równo wszystkich swoich obywateli". (PAP)

## Szachułowicz zrezygnował ze stanowiska szefa służby cywilnej

24.10. Warszawa - Premier przyjął rezygnację Jana Szachułowicza ze stanowiska Szefa Służby Cywilnej - poinformowało w piątek Centrum Informacyjne Rządu. Rozwiązanie umowy (z dniem 29 bm.) nastąpiło na prośbę Szachułowicza, który uznał, że wypełnił powierzoną mu misję. Szachułowicz został 23 grudnia ub. r. powołany przez premiera Włodzimierza Cimoszewicza jako pierwszy Szef Służby Cywilnej na okres 2 lat, z rekomendacji PSL, wbrew negatywnej opinii Rady Służby Cywilnej. Według informacji uzyskanych przez PAP w biurze prasowym Urzędu Służby Cywilnej, Szachułowicz postanowił zrezygnować ze stanowiska, ponieważ uznał, że wypełnił powierzoną mu misję: zorganizował pracę Urzędu oraz doprowadził do rozpoczęcia postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na pracowników służby cywilnej. Zmiana rządu zapewne przyspieszyła podjęcie tej decyzji. Szachułowicz deklarował, że ze względu na wiek (69 lat) nie będzie przystępował do egzaminu kwalifikacyjnego dla urzędników i, co za tym idzie, nie będzie ubiegał się o przedłużenie zatrudnienia na stanowisku Szefa Służby Cywilnej.

## K. Miodowicz: Polskie służby specjalne zreformuje rząd AWS-UW

23.10. Warszawa - Konstanty Miodowicz, poseł AWS i b. szef kontrwywiadu UOP, stwierdził 23 bm., że nie znane są mu przypadki zaangażowania się w sposób niezgodny z prawem służb ukrywanych w pionie kontrwywiadu UOP przeciwko środowiskom politycznym. Jego zdaniem, polskie służby specjalne wymagają głębokich reform, a takie reformy przeprowadzi rząd AWS i UW.

Za absurdalne uznał Miodowicz, gość "Salonu Politycznego" radiowej Trójki, zarzuty Porozumienia Centrum wobec b. premier Hanny Suchockiej, jakoby w latach 1992-1993 wiedziała o działaniach służb specjalnych wymierzonych w opozycję polityczną, w tym w PC. Nawiązując do zarzutu dotyczącego przebiecia opon w samochodzie Jarosława Kaczyńskiego, powiedział, że jeśli w roku 1993 coś pękło, to było to coś "w głowie pana Kaczyńskiego". Zaprzeczył, jakoby służby specjalne umieściły agentów w PC.

Miodowicz zarzucił Kaczyńskiemu, że uprawia politykę w sposób szkodliwy, a od pewnego czasu "poniekąd w ścisłym porozumieniu lub realnej korelacji z planami środowisk komunistycznych". Wypowiadając się nt. Zbigniewa Siemiatkowskiego, powiedział, że dotychczasowy koordynator służb specjalnych realizował plany komunistów, które mają "dezintegrować środowiska AWS".

Zdaniem Miodowicza, działania UOP o "charakterze nielegalnym" były natomiast prowadzone w czasach Antoniego Macierewicza. Dotyczyły polityków stanowiących "niekomunistyczną opozycję wobec rządu Olszewskiego". Poseł AWS stwierdził, że nazwiska tych polityków (z którymi wczoraj rozmawiał) mógłby podać tylko "w ostateczności". Wśród stosowanych środków wymienił nielegalne podsłuchy i bezprawną obserwację towarzyską. Tym działaniem położył kres minister Andrzej Milczanowski.

W środę Miodowicz zarzucił w telewizji publicznej b. z-cy szefa UOP w roku 1992 Adamowi Tarasze nadzorowanie działań operacyjnych, w tym założenie nielegalnego podsłuchu politykom opozycyjnym wobec Olszewskiego. Taracha zaś wydał w czwartek oświadczenie, że zarzuty te są nieprawdziwe, godzą w jego dobre imię i decyduje się skierować sprawą do sądu.

Według Miodowicza, UOP interesowały powiązania komunistów z SDRP z Komitetem Bezpieczeństwa Narodowego ZSRR, czyli KGB, "w trakcie nielegalnego transferowania znaczących środków finansowych z KPZR do nowo rodzącej się struktury pokomunistycznej, jaką była SDRP". Jak powiedział b. szef kontrwywiadu, polskie służby specjalne wymagają głębokich reform. Takie reformy przeprowadzi rząd AWS i UW, jednak "w sposób odpowiedzialny, nie taki, jaki wyobrażają sobie domorośli znawcy problematyki, występujący - zresztą bezprawnie - pod szyldem zespołu AWS ds. reformy służb specjalnych". Miodowicz wymienił tu takie osoby jak "pan Wojciechowski i pan Szarama", które przez pewien czas "znalazły przytułek w pewnych strukturach NSZZ Solidarność". (PAP)

Największe kontrowersje wokół Urzędu wzbudziło mianowanie - już po wyborach - przez premiera i ministra spraw wewnętrznych kilkudziesięciu dyrektorów generalnych w urzędach centralnych i wojewódzkich. Nominacje nastąpiły na wniosek Szachułowicza, po zdaniu przez te osoby egzaminów kwalifikujących je do najwyższych stanowisk urzędniczych w służbie cywilnej. (Służbę cywilną tworzą mianowani, trudno usuwalni pracownicy ministerstw i urzędów centralnych, urzędów wojewódzkich i rejonowych oraz działających w terenie administracji specjalnych). AW "S" odczytała nominacje jako nieprzyjazny gest i wezwała premiera do niepodejmowania decyzji, które mogą utrudnić pracę nowego rządu. UW uznała, że ta decyzja narusza podstawowe prawo czystości gry przy tworzeniu służby cywilnej - zasadę apolityczności tej służby. Unia wskazała, że "mianowano dużą liczbę osób związanych z koalicją SLD-PSL, tworząc służbę cywilną pozornie bezpartyjną, w rzeczywistości reprezentującą upadającą koalicję". Wcześniej zastrzeżenia zgłaszano również do tempa wdrażania ustawy

o służbie cywilnej. Choć obowiązuje ona od stycznia, Komisja Kwalifikacyjna została powołana dopiero w maju; długo nie ukazywały się akty wykonawcze, określające szczegóły postępowania kwalifikacyjnego. Niepokoiło to Radę Służby Cywilnej (ciało opiniodawczo-doradcze premiera). Prezes NIK Janusz Wojciechowski wszczął kontrolę w Urzędzie. Jednakże przed rozpoczęciem we wrześniu rekrutacji do służby cywilnej opozycja, w tym m.in. UW wezwała premiera, by zawiesił nabór. Unia uznała, że nastąpiło nagłe przyspieszenie prac nad formowaniem służby cywilnej w celu zarezerwowania stanowisk w administracji publicznej dla "swoich ludzi" i że pośpieszna rekrutacja jest prowadzona tylko po to, by zdążyć przed wyborami parlamentarnymi i zmianą rządu. Szachułowicz odrzucał wszelkie zarzuty o zbyt ni pośpiech i dopuszczanie do służby cywilnej tylko ludzi związanych z koalicją. (PAP)

## Przemyskie: uzbrojeni bandyci zrabowali 700 tys. zł

23.10. Przemysł - W środę wieczorem, na drodze między Przemysłem a Dubieckiem, w miejscowości Hołubla, uzbrojeni bandyci zrabowali prawie 700 tys. zł z samochodu przewożącego utarg jednego z kantorów - poinformowała 23 bm. rzeczniczka prasowa policji w Przemysku, podinsp. Bogumiła Puchacz. Na jadącego samochodem rover pracownika jednego z przemyskich kantorów wymianili prawie 700 tys. zł. Napastnicy zbiegli, pozostawiając oba użyte do napadu mercedesy. Prawdopodobnie odjechali innym autem. Jak wynika z dotychczasowych ustaleń policji, oba mercedesy zostały skradzione na terenie woj. bielskiego. (PAP)

## Księża represjonowani w PRL koncelebrowali mszę za Ojczyznę

26.10. Kielce - W pińczowskim kościele św. Jana Apostoła spotkali się w niedzielę duchowni, więzieni w czasach PRL w Pińczowie za przeciwstawianie się polityce laicyzacji, głoszenie nieprawomyślnych poglądów i przywiązanie do patriotycznych tradycji. Represjonowani przez Urząd ds. Wyznań księża - Józef Wójcik, Tadeusz Marchaj, Tadeusz Murawski i Jan Roguś - koncelebrowali mszę w intencji Ojczyzny. 9-krotnie aresztowany ks. Józef Wójcik z Suchedniowa przypomniał w homilii "najpiękniejsze dzieło swego życia kapłańskiego" - uwolnienie w 1972 r. kopii obrazu Matki Boskiej Królowej Polski, "uwięzionej" przez MO i SB na Jasnej Górze, w początku religijnych obchodów 1000-lecia państwa polskiego. Po potajemnym wywiezieniu "za wiedzą prymasa" kopii wizerunku Czarnej Madonny do Radomia - wspominał 63-letni infułat suchedniowski - "wróciła ona na szlak nawiedzenia chrześcijańskich rodzin i powiększała przestrzeń wolności narodu". Przywołane przez infułata przesładowania niepokornego kleru zostały udokumentowane w wydanej poza cenzurą autobiograficznej opowieści ks. Wójcika "Moja wielka nowenna". Kardynał Stefan Wyszyński, po przeczytaniu maszynopisu tego reportażu napisał: "Gdyby to mogło ukazać się drukiem, byłoby najpoczytniejszą książką w Polsce, a może nawet i w świecie, który nie zawsze wie co to jest nowoczesne państwo ateistyczne". (PAP)

## Dożywocie dla płatnego zabójcy

24.10. Poznań - Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał w piątek na karę dożywotniego więzienia Alberta K. ps. "Izraelczyk", który 18 grudnia 1995 r. zastrzelił w miejscowej kawiarni "Cafe Głos" 26-letniego Marka Z. Na 25 lat pozbawienia wolności skazano Zbyszka B., ps. "Makowiec", który zaplanował i zlecił to morderstwo. Sąd stwierdził, że "Makowiec" dał Albertowi K. pistolet, zdjęcie ofiary i zlecił zabójstwo Jarosława Ś. ps. "Święty", który wcześniej uczestniczył w porwaniu nieletniego syna Zbyszka B. "Izraelczyk" jednak pomylił się i w samo południe, na oczach wielu znajdujących się w kawiarni osób, ugodził śmiertelnie czterema strzałami, celując w głowę, przypadkową osobę - Marka Z. Po przyjęciu zlecenia przez Alberta K. otrzymał on 1 tys. zł. zaliczki, a w przypadku pozytywnego "załatwienia" tej sprawy, miał uzyskać

wynagrodzenie w wysokości 10 tys. USD. Alberta K. ujęto podczas ucieczki w chwilę po zabójstwie. Po kilku tygodniach śledztwa zeznał on, że to "Makowiec" zapłacił mu za morderstwo, ale z czasem wycofał się z oskarżenia pod jego adresem, twierdząc, że chciał zastrzelić Marka Z., który był mu winien pieniądze za skradzione samochody. Oskarżony przedstawił kilka wersji zdarzenia sprzed niespełna dwóch lat, twierdził też, że do złożeń zeznań obciążających "Makowca" zmuszał go policja. Sąd uznał jednak, że zebrany materiał dowodowy potwierdził wersję prokuratury, że było to morderstwo na zlecenie i że pieniądze. Poza karą pozbawienia wolności sąd skazał obu mężczyzn na utratę praw obywatelskich na okres 10 lat. Wyrok nie jest prawomocny. obrońcy zapowiedzieli apelację. (PAP)

## Atak zimy - korki na drogach w woj. bydgoskim

27.10. Warszawa - Nieprzejezdne drogi w woj. bydgoskim, oblodzone drogi w gorach i nad morzem to efekt ataku zimy w poniedziałek. Policja nie zanotowała jednak gwałtownego wzrostu liczby wypadków - kierowcy jeździli ostrożnie.

Prawie do południa w poniedziałek z powodu zimowej pogody zablokowana była krajowa szosa nr 1 w okolicach wsi Bzowo w woj. bydgoskim. Droga w tamtym rejonie biegnie wzgórzami. Nocne opady śniegu i lekki mróz spowodowały, że jedno z wzniesień okazało się zbyt strome i śliskie dla ciężarówek. Służby drogowe o świcie usunęły gołoledź, ale śnieg zaczął padać znowu i sytuacja powtórzyła się. Ciężkie tiry, zwłaszcza samochody z naczepami, utknęły w wielokilometrowym korku, czekając na piaskarkę. Samochody osobowe radziły sobie lepiej z gołoledzią, choć wymagało to manewrowania między unieruchomionymi i nierzadko stojącymi w poprzek drogi ciężarówkami. Przez kilka godzin ruch kierowany przez policjantów odbywał się wahadłowo. Przedpołudniowe korki spowodowane gołoledzią wystąpiły również w okolicach wsi Nowe Marzy i Święte. W woj. bydgoskim doszło do kilku kolizji i wywrotek samochodów.

W Bielsku-Białej wszystkie ulice zostały posypane i nie było kłopotów komunikacyjnych - twierdzi policja. Ciężko było natomiast na drogach

prowadzących przez beskidzkie przełęcze: Kocierską, Salmopolską i Krowiarki oraz na Przegibku. Oblodzone były również drogi górskie.

W woj. bielskim w miejscowości Górki Wielkie w poślijg wpał fiat 126. Kierujący nie zdołał opanować pojazdu i uderzył w przydrożne drzewo. Ranny i mocno wyziębiony trafił do szpitala w Bielsko-Białej. "Jest to pierwszy wypadek w naszym województwie spowodowany zmrózoną nawierzchnią" - poinformowali policjanci.

Warunki na drogach dojazdowych do przejść granicznych z Czechami i Słowacją na Podbeskidziu były na ogół dobre. Według kpt. Mariana Podeszwy z Beskidzkiego Oddziału Straży Granicznej, problemy wystąpiły jedynie na drodze do przejścia ze Słowacją w Korbielowie. Oblodzone fragmenty szosy zostały natychmiast posypane piaskiem przez służby drogowe.

W woj. szczecińskim drogi były oblodzone tylko nocą. W ciągu dnia wszystkie były odśnieżone i dostosowane do bezpiecznej jazdy. Od piątku do niedzieli zdarzyło się tam 27 wypadków, 39 osób zostało rannych i jedna zginęła. W poniedziałek miały miejsce tylko 4 wypadki, w tym

jedno potrącenie i 3 kolizje.

W woj. siedleckim mimo śliskich dróg nie zanotowano większej ilości zdarzeń drogowych podczas weekendu; nie było też żadnego wypadku śmiertelnego - poinformował komisarz Adam Piotrowski, specjalista z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Siedlcach. Zdaniem Piotrowskiego, kierowcy dostosowali prędkość do utrudnionych warunków drogowych. W poniedziałek do południa w Katowickiem nie zanotowano żadnych poważniejszych wypadków i kolizji. Szosy były mokre, ale czarne. Jazdę utrudniał padający śnieg, który natychmiast topniał. Rano pobocza dróg były oblodzone. Sporo kolizji zanotowano podczas minionego weekendu. W sobotę w Katowickiem miało miejsce 148 kolizji, a w niedzielę 46. Śmierć w wypadkach poniosły 2 osoby, a 17 zostało rannych.

Pierwszy atak zimy nie spowodował szczególnych zagrożeń na zielonogórskich drogach. Od soboty do poniedziałkowego południa wydarzyło się pięć wypadków, w których 9 osób zostało rannych. Zdaniem policji, tylko w jednym z nich zawiniła śliska, oblodzona nawierzchnia. W niedzielę po południu, na łuku drogi między Świdnicą a Wilkanowem wpała w poślijg toyota prowadzona przez 18-latkę. Ciężkich obrażeń doznał ojciec kierującego.

Pierwsze piaskarki Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Zieleni w Zielonej Górze wyjechały na ulice miasta już w sobotę. "Wysypały 70-80 ton solanki" - powiedział Zygmunt Solecki z przedsiębiorstwa. Zdaniem kierowców i policji, zima w tym mieście nie zaskoczyła drogowców. (PAP)

## Buzek ujawnia kandydatury na ministrów



28.10. Warszawa - W nocy z poniedziałku na wtorek zakończyło się posiedzenie klubu parlamentarnego AW" S", na którym desygnowany na premiera Jerzy Buzek przedstawił kandydatów branych pod uwagę przy obsadzie ministerstw. Buzek zapowiedział, że skład rządu przedstawi prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu w środę rano.

Buzek wymienił tylko kandydaty na stanowiska w rządzie, które obejmie AW" S". Po spotkaniu z parlamentarzystami AW" S" powiedział, że jest zadowolony z przebiegu dyskusji. Buzek przez kilka godzin odpowiadał na pytania dotyczące funkcjonowania rządu w zaproponowanym składzie. Ministrem skarbu ma zostać Emil Wąsacz, zdrowia - Wojciech Maksymowicz, edukacji - Andrzej Wiszniewski, łączności - Marek Zdrojewski, rolnictwa - Jacek Janiszewski - dowiedział się PAP. Komitetem Integracji Europejskiej pokieruje Ryszard Czarnecki zaś Centrum Studiów Strategicznych Wojciech Arkuszewski. Na czele KBN stanie Janusz Frąckowiak.

Stanowisko koordynatora ds. służb specjalnych ma objąć Janusz Pałubicki. Nie rozstrzygnięta została natomiast obsada resortu spraw wewnętrznych i administracji. Podczas klubu AW" S" padły prawdopodobnie w tym kontekście dwie kandydatury: Wiesława Walendziaka i Janusza Tomaszewskiego. Nie wiadomo też kto obejmie resort pracy, gospodarki i ochrony środowiska. Buzek wymienił kilka kandydatów na stanowiska w rządzie, którym nie przyporządkował konkretnych resortów - m.in. Longina Komołowskiego oraz Janusza Steinhoffa. Nie ma też pewności, czy wicepremierem zostanie minister pracy, czy MSWiA.

Zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami UW przypała resort finansów, którym pokieruje Leszek Balcerowicz w randze wicepremiera. Będzie on także przewodniczył Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów. Kandydatem Unii na szefa MSZ jest Bronisław Geremek, na ministra sprawiedliwości - Hanna Suchocka, na ministra kultury - Iwona Śledzińska-Katarasińska, na ministra obrony narodowej - Janusz Onyszkiewicz, zaś na ministra transportu - Jacek Merkel. (PAP)

## Odwołania w ministerstwach i urzędach centralnych

24.10. Warszawa - Prezes Rady Ministrów odwołał 12 wyższych urzędników ministerstw i urzędów centralnych; z dniem 29. bm. rozwiązał umowę o pracę z Janem Szachulowiczem - szefem Służby Cywilnej - podał w piątek Centrum Informacyjne Rządu.

"W związku ze złożoną rezygnacją prezes Rady Ministrów odwołał:  
- Panią Jolantę Banach ze stanowiska podsekretarza stanu i Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny i Kobiet w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,  
- Panią Barbarę Blidę ze stanowiska prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast,  
- Panią Annę Bańkowską ze stanowiska prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,  
- Pana Janusza Bucholca ze stanowiska wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast,  
- Panią Ewę Freyberg ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa,  
- Panią Danutę Grabowską ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej,  
- Panią Aleksandrę Jakubowską ze stanowiska podsekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - Rzecznika Prasowego Rządu,  
- Panią Stanisławę Mizdrę ze stanowiska wiceprezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast,  
- Pana Stanisława Paszczyka ze stanowiska prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki,  
- Panią Katarzynę Piekarską ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji,  
- Pana Zbigniewa Sobotkę ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji,  
- Pana Andrzeja Śmietankę ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa.  
Prezes Rady Ministrów rozwiązał z dniem 29 października 1997 r. umowę o pracę z panem Janem Szachulowiczem szefem Służby Cywilnej.  
Akty odwołania wraz z podziękowaniem za pracę na zajmowanych stanowiskach wręczył szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Grzegorz Rydlowski" - głosi komunikat CIR. (PAP)

## SdRP zaniepokojona przyszłą obsadą Trybunału Stanu

27.10. Warszawa - Socjaldemokracja RP jest zaniepokojona brakiem jasnego stanowiska "zwycięskich ugrupowań politycznych" w sprawie obsady Trybunału Stanu i struktur sejmowych - powiedział w poniedziałek na konferencji prasowej przewodniczący partii Józef Oleksy. Niepojętą i bardzo niepokojącą nazwał sytuację, w której ugrupowania rządzące miałyby zdecydowaną przewagę w TS. Zdaniem Oleksego, można mieć wątpliwości, czy zwycięskie ugrupowania chcą dzielić się stanowiskami z opozycją.

SdRP jest zaniepokojona tym, że AW" S" i UW zgłosiły więcej kandydatów na funkcje sędziów TS, "niż to wynika z zasady parytetu". Wiceprzewodniczący SdRP Leszek Miller powiedział, że jeśli zachwiana zostałaby wewnętrzna proporcja TS, byłoby to kolejny przykład - po propozycjach zmian regulaminu Sejmu - próby sprowadzenia opozycji na margines.

Zgodnie z konstytucją Sejm wybiera, spoza grona posłów i senatorów, dwóch zastępców przewodniczącego TS i 16 członków Trybunału. Co najmniej połowa składu TS powinna mieć kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego.

SdRP analizuje możliwości działań prawnych w związku z umieszczeniem przez posłów AWS krzyża na sali sejmowej. Rozważa m.in. wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego np. w formie skargi konstytucyjnej. "To, co zdarzyło się w Sejmie narusza dobre obyczaje i zasady państwa neutralnego światopoglądowo zapisaną w konstytucji" - powiedział sekretarz partii Jerzy Szmajdziński. Podkreślił, że jest to istotna kwestia

polityczna, prawna i ustrojowa. SLD czeka nadal na odpowiedź marszałka sejmu Macieja Płażyńskiego, którego 6 posłów tego klubu poprosiło o oficjalne stanowisko w tej sprawie. Szmajdziński dodał, że gdyby marszałek podjął decyzję legalizującą obecność krzyża, to SLD skorzysta z drogi prawnej, aby wyjaśnić, w jaki sposób autonomia między państwem a kościołem ma być realizowana w miejscach publicznych. Sekretarz dodał, że interwencja ta będzie dotyczyła symboli religijnych w miejscach publicznych w ogóle, a nie jedynie tego przypadku.

Oleksy poinformował, że kierownictwo SdRP zwróciło się do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z prośbą o spotkanie. "Jest wiele spraw, na które wspólnie patrzymy i których ocena jest potrzebna" - uzasadniał prośbę przewodniczący.

Liderzy SdRP wyrazili też zaniepokojenie tym, że powstawanie rządu "niezrozumiale się przeciąga". Zdaniem Oleksego, opinia publiczna niewiele wie o przyczynach sporów partnerów ani o priorytetach ich działania.

Przedstawiciele SdRP przyznali, że proces powoływania rządu mieści się w przewidzianym przez konstytucję terminie. Oleksy przypomniał jednak, że w społeczeństwie "utrwalono przeświadczenie", iż ugrupowania obecnej koalicji są "przygotowane na naprawę RP". Tymczasem - jak powiedział - "dzisiaj słyszymy do znużenia o problemach obsady personalnych, a nie o problemach RP, które mają być rozwiązywane". (PAP)

## Dwie ofiary mroźów w rzeszowskim

27.10. Rzeszów - Złotki 34-letniego Wacława L. znaleziono w starym wyrobisku w Glinach Wielkich (woj. rzeszowski), prawdopodobną przyczyną zgonu było zamarznięcie - poinformował 27. bm. podinsp. Stanisław Kogut z Zespołu Prasowego KWP w Rzeszowie.

Drugą ofiarą pierwszych mroźów w Rzeszowskim jest 45-letni Stanisław..., którego złotki znaleziono w Rzemieniu, w pobliżu zabudowań szwagra ofiary.

Na ciele obu denatów nie stwierdzono śladów działania przestępczego. (PAP)



# Przywódcy WNP powiedzieli Jelcynowi, co myślą o nim i o Rosji

## Boliwia/15 ofiar rozmowy przez telefon komórkowy podczas jazdy

26.10. La Paz - Tłum studentów zablokował ruch uliczny w stolicy Boliwii, La Paz, żeby wyrazić protest przeciwko niebezpiecznej jeździe. Reakcja młodych ludzi została wywołana wypadkiem, w którym kobieta wjechała w środek w grupę uczniów, ponieważ, jak się podejrzewa rozmawiała przez telefon komórkowy podczas jazdy - poinformowała agencja EFE w sobotę.

Winowajczyni, Carmen Gomez de Romero, zaprzecza temu, że rozmawiała przez telefon podczas jazdy, przyznaje, że najechała na grupę składającą się z 13 uczniów i 2 nauczycieli, ale nie potrafi wytłumaczyć w jaki sposób straciła kontrolę nad pojazdem. Żadna z ofiar nie poniosła poważniejszych obrażeń, ale Gomez została aresztowana. Boliwijskie przepisy ruchu drogowego od ponad roku zabraniają rozmawiania przez telefon komórkowy podczas jazdy. Przepis ten jest otwarcie lekceważony przez wielu kierowców.

## Portugalia/Ulewnie deszcze zalały miasta w Algarve

27.10. Lizbona - Padające przez pięć godzin ulewnie deszcze zalały w niedzielę miasta, niszczyły domy i spowodowały, że 400 kilometrów dróg stało się nieprzejezdnymi w południowym portugalskim regionie Algarve. Burmistrz uzdrowiskowego miasta Monchique, Carlos Tuta poinformował radio TSF, że ogłosił lokalny stan klęski żywiołowej, po tym gdy woda osiągnęła w centrum wysokość półtora metra. Burmistrz oświadczył, że usuwanie szkód w historycznym centrum Monchique potrwa co najmniej miesiąc. Inne miasta regionu pozbawione zostały wody lub elektryczności. Gwałtowna burza niszczyła mosty i domy, obalała drzewa. 11 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

## Rosja/Eletroniczna kradzież 1,5 miliarda rubli

27.10. Berozniki (Rosja) - Na podstawie karty kredytowej, nabytej w oddziale Banku Oszczędnościowego w rosyjskim mieście Berozniki (obwód Permski), niejaki Czebykin po trzech dniach pobral 1,5 miliarda rubli, pozostawiając na niej jeszcze pół miliarda. Kiedy w banku dokonano bilansu dnia okazało się, że pieniądze tych na koncie Czebykina nigdy nie było. Bankierów okradł nieznan przestępca, który zdołał przetrzasnąć do pamięci elektronicznej karty kredytowej i wyprowadzić do niej dwa miliardy rubli. Kiedy organy ścigania zabrały prawdziwego Czebykina, ten przedstawił zaświadczenie milicji o zgubieniu dowodu osobistego i oświadczył, że nigdy nie był klientem banku. Dochodzenie trwa. (PAP)

23.10. Moskwa - Wbrew prognozom niektórych obserwatorów, szczyt Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP) w Kiszyniowie, stolicy Mołdawii, nie był ostatnim spotkaniem przywódców 12 krajów byłego ZSRR; z przecieków z za szczerne zamkniętych drzwi sali, w której obradowali przywódcy, wynika jednak, że niewiele brakowało, by się tak stało.

Po burzliwej wymianie poglądów - niektórzy mówią nawet o ostrej kłótni - przywódcy poradzieckiej "12" postanowili jednak umówić się na kolejne spotkania. Najbliższe, nadzwyczajne, odbędzie się 23 stycznia 1998 roku. Przywódcy zajmą się na nim wyłącznie sporami i konfliktami między krajami Wspólnoty.

Określenie daty następnego szczytu jest bodaj jedynym konkretnym ustaleniem poczynionym przez przywódców w stolicy Mołdawii, co najlepiej świadczy o przebiegu spotkania.

Według rosyjskiej stacji telewizyjnej NTW, przyczyną bezprecedensowej burzy politycznej w Kiszyniowie było ostre wystąpienie Borysa Jelcyna. Szczegóły przemówienia

## Angola Postulaty wysłannika USA Billa Richardsona

26.10. Luanda - W niedzielę do Angoli przybył specjalny wysłannik USA, przedstawiciel tego kraju w ONZ, Bill Richardson. Zaraz po przylocie do Luandy Richardson zażądał natychmiastowego wycofania wojsk angielskich z Republiki Kongo.

Wysłannik USA przeprowadzi rozmowy z prezydentem Angoli Jose Eduardo dos Santosem i jeszcze w niedzielę spotkać się ma z przywódcą rebelianckiej formacji UNITA Jonase Savimbim. Przed udaniem się do bazy Savimbiego w Andula (środkowa Angola) Richardson powiedział w Luandzie, że Waszyngton daje mu pięć dni czasu na udowodnienie, że popiera podpisany w 1994 roku układ pokojowy z rządem w Luandzie. W przeciwnym razie sankcje ONZ wobec UNITA (Narodowego Związku na rzecz Całkowitej Niepodległości Angoli) mogą być zastosowane w końcu października. ONZ opowiedziała się w sierpniu w głosowaniu za nałożeniem sankcji na ruch Savimbiego, jeśli nie stwierdzi się natychmiastowego postępu w dziedzinie ustanowienia trwałego pokoju w Angoli.

Richardson powiedział w Luandzie, że Angola stanowi klucz do pokoju w Afryce środkowej. Poinformował, że z prezydentem dos Santosem omówi sytuację w Demokratycznej Republice Kongo (b.Zair) i w Republice Kongo. Waszyngton zaapelował w czwartek do Angoli, by wycofała swoje wojska z Republiki Kongo-Brazzaville, gdzie pomagają one Denisowi Sassou Nguesso w przejściu kontroli nad państwem. (PAP)

rosyjskiego prezydenta nie są znane. Wiadomo tylko, że wyraził niezadowolone z przebiegu procesów integracyjnych w ramach Wspólnoty. Jego partnerzy odpowiedzieli jeszcze ostrzejszą krytyką - tyle, że pod adresem Rosji. Niektóre źródła twierdzą, że celem ataku był również sam Jelcyn.

Zdaniem NTW, rosyjski prezydent chyba nigdy dotąd nie wysłuchał tylu nieprzyjemnych uwag na swój temat. Reporterzy, którzy obserwowali prezydenta Rosji, gdy wychodził z sali obrad, twierdzą zgodnie, że tak zdenerwowanego Jelcyna jeszcze nie widzieli.

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka ujawnił, że najostrej Borysa Jelcyna i Rosję zaatakowali jego koledzy z Gruzji, Azerbejdżanu i Mołdawii - Eduard Szewardnadze, Gejdar Alijew i Petru Lucinschi. Łukaszenka pochwalił się, że był jedynym, który oszczędził swojemu przyjacielowi krytyki.

O temperaturze dyskusji w Kiszyniowie może również świadczyć to, że w czasie tradycyjnej konferencji prasowej, wieńczącej każdy szczyt WNP, Borysowi Jelcynowi towarzyszył tylko gospodarz konferencji Petru Lucinschi. Zazwyczaj na spotkania końcowe z prasą przychodzili jeśli nie wszyscy prezydenci, to na

pewno większość z nich.

Twarz Jelcyna mówiła sama za siebie. Rosyjski prezydent był wyraźnie zdruzgotany. Przemawiał powoli, cedząc każde słowo.

Jelcyn przyznał, że szczyt w Kiszyniowie był dla niego bardzo ciężki, że nie było mu łatwo słuchać słów krytyki pod swoim adresem. Satisfakcję sprawiło mu jednak to, że wszyscy uczestnicy konferencji opowiedzieli się za zachowaniem i umocnieniem WNP. Zdaniem prezydenta Rosji, spotkanie dowiodło, że "Wspólnota Niepodległych Państw żyje i żyć będzie".

Borys Jelcyn stwierdził, że w czasie szczytu wypowiedziano wiele krytycznych uwag na temat Rosji i WNP. Rosję, według niego, krytykowano przede wszystkim za to, że decyzje, podejmowane w gronie przywódców, są wykonywane źle, albo w ogóle nie są realizowane. Zarzucano Moskwie również, że, jak to ujął, "dotychczas nie udało się uregulować konfliktów w punktach zapalnych Wspólnoty".

Borys Jelcyn powiedział, że uczestnicy szczytu "omówili zasadnicze zagadnienia dotyczące dalszej działalności WNP". Według niego, "rozmawiano o zmianie struktury WNP i konieczności

dokonania pewnych zmian personalnych". "Nakreślono przedsięwzięcia, które sprawiają, że WNP nie tylko będzie żyła, ale rozwije wszelkie wątpliwości co do swojej żywotności" - stwierdził prezydent Rosji. "Trzeba wziąć na siebie większe obciążenie i pracować" - zauważył Jelcyn. Borys Jelcyn sprecyzował, że planowanych "przemian strukturalnych" nie należy traktować jako "totalnej rewizji struktur WNP".

"Pracę niektórych organów, w tym Sekretariatu Wykonawczego, należy jednak usprawnić", powiedział rosyjski prezydent. Jelcyn poinformował, iż umówił się z pozostałymi prezydentami, że będą spotykali się co najmniej dwa razy w roku - w trzeciej dekadzie marca i trzeciej dekadzie października. "Chodzi o to, aby żaden z nas nie planował w tym okresie innych przedsięwzięć", powiedział prezydent Rosji.

Natomiast Petru Lucinschi powiedział, że "stopień szczerości, jaki panował w czasie szczytu, świadczy o tym, że WNP odzyskuje zdrowie". "Wszystko zakończyło się pomyślnie" - oświadczył prezydent Mołdawii.

W czasie pobytu w Kiszyniowie Borys Jelcyn nie miał żadnych spotkań dwustronnych, co również jest sprawą bezprecedensową. Odbył jedynie 10-minutową rozmowę z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczumą, z którym umówił się na nieformalne spotkanie w połowie przyszłego miesiąca w Moskwie. (PAP)

## Serbia Współpracownik żony Miloszevicia zginął w zamachu

24.10. Belgrad - Zoran Todorović, bliski współpracownik Miry Marković, żony jugosłowiańskiego prezydenta Slobodana Miloszevicia, został zastrzelony w piątek w Belgradzie.

Jest to pierwszy przypadek śmierci polityka w zamachu w najnowszej historii Serbii. Równocześnie Todorović jest już trzecim, zabitym w tym roku współpracownikiem Miloszevicia bądź jego rodziny.

38-letni Todorović, ps. "Kundak" (Kolba), był sekretarzem generalnym neokomunistycznej Jugosłowiańskiej Lewicy (JUL), czyli człowiekiem numer trzy w tej kierowanej przez Mirę Marković marksistowskiej partii, która wchodzi w skład lewicowej koalicji, zdominowanej przez socjalistów Miloszevicia.

Do zabójstwa doszło w dzielnicy Nowy Belgrad. Todorovicia znaleziono w kałuży krwi przed budynkiem firmy "Beopetrol", której był dyrektorem, jednej z największych spółek naftowych na obszarze dawnej Jugosławii. Zastrzelono go z broni automatycznej w pobliżu zaparkowanego samochodu. Ranny został towarzyszący mu mężczyzna, którego w stanie krytycznym przewieziono do szpitala.

"Kundak" był znany w kołach biznesu z tego, że wzbogacił się stojąc na czele "Beopetrolu". Był też udziałowcem przedsiębiorstwa handlu zagranicznego i firmy ochroniarzkiej "Komet". Uważa się, że bogactwo zawdzięczał podejrzany interesom. Jego nazwisko wspominała często prasa w kontekście różnych skandali finansowych i afer związanych z handlem nieruchomościami.

Todorović rozpoczął karierę jako działacz młodzieżowy Związku Komunistów Jugosławii, przemianowany później na Socjalistyczną Partię Serbii. W latach 80. zajmował wysoką pozycję w Komitecie Stołecznym, a na początku lat 90. bronił twardej linii w ZKJ. Przeszedł do JUL po jej utworzeniu w 1994 r. przez panią Marković.

"Kundak" był znienawidzonym przez demokratyczną opozycję, która podejrzewała go o bliskie powiązania z policją i zainspirowanie brutalnych represji podczas zimowych manifestacji antyrządowych w Belgradzie. Wytykała mu poza tym, że będąc bogatym biznesmenem oficjalnie głosił hasła sprawiedliwości społecznej i popierał neokomunistyczne teorie pani Marković. Znajomość z nią zapewniała mu podobno korzystne okazje do interesów i znaczące wpływy.

Todorović jest już trzecim w tym roku współpracownikiem rodziny Miloszevicia, który zginął w zamachu. W kwietniu zbito generała Radovana Stojicicia, ps. "Badža" (Twardziel), serbskiego wiceministra spraw wewnętrznych i szefa policji. Zastrzelili go zamaskowany napastnik w belgradzkiej restauracji. Dwa miesiące wcześniej zginął Włada Kovaczević, ps. "Tref" (Trefl), przyjaciel syna Miloszevicia, Marka, zamieszany - według niezależnej prasy - w nielegalny handel papierosami i samochodami. Zabójców nie ujęto do tej pory. (PAP)

## Egipt/"Kanał Pokoju" zaczął dostarczać wodę na Synaj

26.10. Al-Kantara (Egipt) Prezydent Egiptu Hosni Mubarak zainaugurował w niedzielę gigantyczny projekt pn. "Kanał Pokoju", który powinien przekształcić północną część Pustyni Synajskiej w urodzajną ziemię.

Nowym ujściem woda z Nilu przepływa pod Kanałem Sueskim czterema tunelami. Magistrala wodna umożliwi skierowanie 250 tys. metrów sześciennych wody dziennie na użyczenie już teraz terenów Sahl al-Tina o powierzchni 1302 ha na północnym zachodzie Pustyni Synajskiej.

Investycja zostanie ukończona w roku 2004 i wówczas roczna przepustowość kanału wyniesie 4,4 mld metrów sześciennych, co wystarczy na użyczenie gruntów o areale 168 tys. ha.

Prace przy drażeniu kanału rozpoczęły się w 1987 roku. Kanał liczy 86 km długości i łączy Faraskur w północno-wschodniej części delty Nilu z Al-Kantara na Synaju. Stamtąd bierze początek drugi kanał prowadzący do okolic Arich na wybrzeżu śródziemnomorskim. Wykopano już 85 km a łączna długość jego wyniesie 175 km. Kanał nosi imię szejka Dżabera al-Ahmada al-Sabaha, emira Kuwejtu, który wspólnie z Arabią Saudyjską wyłożył ok. 1/3 środków na sfinansowanie projektu o szacunkowym koszcie 1,6 mld dol. (pap)



## Jugosławia

## Rozpoczął się proces 19 Albańczyków z Kosowa

27.10. Prisztina - Na początku procesu 19 Albańczyków z Kosowa (południe Serbii), oskarżonych o terroryzm, obrońcy oświadczyli w poniedziałek, że policja wymusiła zeznania siłą. Proces, toczący się w Prisztinie, stolicy Kosowa, odłożono do 3 listopada.

Według władz serbskich, wszyscy sążeni są członkami tajnej Armii Wyzwolenia Kosowa, walczącej o oderwanie regionu od Serbii i przyłączenie go do Albanii. Zarzuca im się zabójstwa i próby zabójstwa podczas ataków na policjantów, posterunki policji i domy zamieszkałe przez uchodźców. Dwóm oskarżonym grozi kara śmierci, a pozostałym - 20 lat więzienia.

Albańczycy, którzy stanowią ponad 90 proc. mieszkańców 1,9-milionowego Kosowa, domagają się niezależności od Belgradu i bojkotują oficjalne instytucje. Podczas ataków terrorystycznych w ubiegłym roku zginęło w Kosowie ok. 30 osób, Serbów i Albańczyków.

Rozpoczęły w poniedziałek proces, jest już trzecim w tym roku grupowym procesem Albańczyków oskarżonych o terroryzm. Serbska policja aresztowała na początku roku, po fali terroryzmu, ok. 70 osób. W poprzednich sprawach skazano 35 Albańczyków na kary od roku do 20 lat więzienia.

Po rozpoczęciu procesu obrońcy zwrócili się do sędziego, w obecności ONZ-owskiego obserwatora ds. praw człowieka, by nie brać pod uwagę zeznań ze śledztwa, gdyż wymuszono je siłą. Domagali się także umożliwienia regularnych kontaktów z klientami, których byli do tej pory pozbawieni, i zażądali zmiany dwóch sędziów z czteroosobowego składu oraz przewodniczącego okręgowego sądu w Prisztinie.

Akt oskarżenia obejmuje 21 Albańczyków, ale dwaj z nich nie żyją. Jeden zginął w połowie października podczas ataku na posterunek policji

w Kosowie, w miejscowości Klicina, drugi zmarł w więzieniu. Dwóch uniknęło aresztowania i jest sądzonych zaocznie.

Wśród sądzonych jest Nait Hasani, domniemany przywódca Armii Wyzwolenia Kosowa, która przyznała się do niemal wszystkich ataków na Serbów w regionie. Hasaniemu grozi 20 lat więzienia. Oskarżono go o terroryzm i separatyzm oraz o zakup broni za pieniądze otrzymane od albańskich organizacji zagranicznych i rozprowadzanie jej wśród członków jego grupy.

Istnieniu Armii Wyzwolenia Kosowa zaprzecza główna albańska organizacja w tym regionie, Demokratyczny Związek Kosowa. Jej przywódca Ibrahim Rrugova oświadczył, że rozpoczęty w poniedziałek proces jest procesem politycznym.

Kosowo za czasów dawnej Jugosławii cieszyło się szeroką autonomią, której zostało pozbawione w 1989 r. przez Slobodana Miloszevicia, ówczesnego prezydenta Serbii. Zaslaniając się potrzebą ochrony pozostających w Kosowie Serbów, Miloszevic rozmięcił siły policyjne w tym rejonie, by zapobiec secesji. W odpowiedzi Albańczycy rozpoczęli bojkot serbskich instytucji państwowych i powołali własne, "podziemne" instytucje. Od chwili cofnięcia przez Miloszevicia autonomii Kosowa w starciach na tle etnicznym zginęło w tym rejonie ponad 200 osób.

Kolejny proces Albańczyków rozpoczął się w czasie, gdy niepodległościowy ruch albański zaczął się radykalizować w obliczu twardego stanowiska Belgradu, który odmawia dialogu na temat statusu Kosowa. Ataki terrorystyczne nasiliły się w ciągu minionych dwóch miesięcy, doszło do wielu napadów na posterunki policji, z użyciem granatów i broni automatycznej. Do większości z nich przyznała się Armia Wyzwolenia Kosowa. (PAP)

## USA

## Hillary Clinton obchodzi 50. urodziny

26.10. Waszyngton - Małżonka prezydenta Stanów Zjednoczonych, pani Hillary Clinton obchodziła w niedzielę w rodzinnym gronie 50 urodziny. Na to wyjątkowe święto przybyła również nieoczekiwanie córka państwa Clintonów, Chelsea, studiująca od niedawna na uniwersytecie Stanford w Kalifornii.

Pochodząca z Chicago obecna Pierwsza Dama USA uda się w poniedziałek ze swym o rok starszym od niej mężem do miasta swego dzieciństwa, gdzie autobusem odbędzie podróż sentymentalną, odwiedzając tam bliskie jej sercu miejsca: dom swego dzieciństwa na przedmieściu Chicago, Park Ridge, szkołę i kościół, do którego uczęszczała.

W Centrum Kulturalnym Chicago zostanie zorganizowany wieczór na cześć pani Clinton. Weźmie też udział w gali, urządzonej na jej cześć przez Partię Demokratyczną. Ojcowie Chicago nadadzą jednemu ze skwerów miasta imię Hillary. W środę natomiast amerykańska First Lady będzie gościem słynnej prezenterki telewizyjnej prowadzącej swój talk-show Oprah Winfrey.

"Martwi mnie nie tyle fakt ukończenia pięćdziesięciu lat, co przekroczenia granicy półwiecza", zwierzyła się pani Hillary dziennikarzom. "Większym jeszcze przeżyciem dla mnie niż ta rocznica jest fakt, iż moja córka studiuje już na uniwersytecie", dodała pani Clinton.

Po raz pierwszy od przekroczenia proggu Białego Domu, Hillary Clinton osiągnęła rekordowy poziom popularności wśród Amerykanów - 59 procent z nich twierdzi, iż ma pozytywny obraz Pierwszej Damy. (PAP)



## 16 państw Inicjatywy przyjęło "Kartę z Triestu"

25.10. Triest - Przewodniczący parlamentów 16 państw Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (ISE), zebrani, 25 bm. w Trieście na konferencji poświęconej walce ze zorganizowaną przestępczością, przyjęli dokument - Kartę z Triestu - oraz rezolucję o konieczności wzmocnienia instytucji demokratycznych w Europie, której podstawą stało się wystąpienie polskiego marszałka Sejmu, Macieja Płażyńskiego. (Podkreślił to na konferencji prasowej po spotkaniu przewodniczący włoskiej

lżby Deputowanych, Luciano Violante).

W Karcie z Triestu podkreślono, że zorganizowana przestępczość stała się jednym z głównych zagrożeń dla współczesnych demokracji i dla normalnego rozwoju rynku. Wskazano także, że w Europie Środkowowschodniej i Południowowschodniej zagrożenie przez nią jest szczególnie duże. Przypominając o wcześniejszych inicjatywach podjętych w ramach ONZ, Rady Bałtyckiej i Rady Współpracy Morza Czarnego oraz planie działania przeciwko przestępczości zorganizowanej przyjętym przez Radę Europejską w czerwcu br., prezydenci szesnastu państw Inicjatywy podjęli decyzję o powołaniu przez każdy parlament narodowy komisji, która zajmie się analizą źródeł tego rodzaju przestępczości i przedstawi odpowiednie inicjatywy legislacyjne i administracyjne.

Zdaniem przewodniczących parlamentów ISE konieczne jest, by parlamenty i rządy uznały, że jednym z najważniejszych zadań w walce przeciwko zorganizowanej przestępczości jest zapobieganie i likwidowanie korupcji w państwie. Przewodniczący parlamentów wezwali także do międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie i zaapelowali do parlamentów krajowych, by podjęły inicjatywy zmierzające do wpajania młodym pokoleniom zasad demokracji. Podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej, która zajmie się koordynacją działań ISE w dziedzinie walki z zorganizowaną przestępczością oraz przygotuje następną konferencję, która ma odbyć się w roku przyszłym w Austrii. Do grupy roboczej powołano przedstawicieli Włoch, Polski, Austrii, Węgier, Ukrainy, Rumunii i Albanii.

Wyniki konferencji w Trieście

zostaną przedstawione przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego.

Prezydenci szesnastu państw przyjęli także rezolucję, której podstawą stało się wystąpienie marszałka Sejmu, Macieja Płażyńskiego (dla którego było to pierwsze wystąpienie na forum międzynarodowym). Dokument zawiera zasadę, że organizacje europejskie, w tym ISE odgrywają zasadniczą rolę w promowaniu rozwoju młodych demokracji, powstałych po zburzeniu Muru Berlińskiego, a zwłaszcza w umacnianiu ich instytucji parlamentarnych.

Podkreślono w nim także, że zakorzenienie się instytucji demokratycznych zakłada wprowadzenie odpowiednich form uczestnictwa w życiu obywatelskim i politycznym. W uchwale pozytywnie przyjęto propozycję Ukrainy zorganizowania w dniach 16-17 marca 1998 w Kijowie czwartej międzyparlamentarnej konferencji europejskiej nt. podstaw bezpieczeństwa i pokoju w Europie XXI wieku.

Przedstawiciele kilku państw przeciwstawili się na koniec spotkania wprowadzeniu do tekstu uchwały fragmentu zobowiązującego parlamenty do unikania dyskryminowania państw innych państw ISE w zależności, czy państwa te należą lub nie do Unii Europejskiej.

W konferencji w Trieście obok szesnastu państw Inicjatywy (Albanii, Austrii, Białorusi, Czech, Macedonii, Mołdawii, Polski, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Ukrainy, Węgier i Włoch) uczestniczyli w charakterze obserwatorów przedstawiciele parlamentów Azerbejdżanu i Grecji.

## Niemcy

## Arafat zakończył wizytę w Niemczech

25.10. Bonn - Szeft Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat niedwuznacznie wzywał Niemców i innych Europejczyków do wywarcia presji gospodarczej na Izrael. W sobotę wieczorem zakończył dwudniową wizytę w Republice Federalnej.

Tego dnia rano spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Klaussem Kinklem i wezwał go, tak jak w piątek kanclerza Helmuta Kohla, do bardziej stanowczego potępienia polityki osiedleńczej Izraela i generalnie - jego postępowania w odniesieniu do Palestyńczyków.

Wcześniej, w piątek wieczorem, na forum Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej apelował do Unii Europejskiej, by - jak to określił - "pozytywnie wykorzystala" swe powiązania handlowe z Jerozolimą. Było to zakamuflowane wezwanie do zastosowania nacisku ekonomicznego na Izrael. Przekonywał, że to rząd premiera Benjamina Netanjahu jest odpowiedzialny za napięcia. Jego polityka zagraża pokojowi w regionie - mówił Arafat do szerokiego grona polityków i ludzi biznesu z Niemiec.

Kanclerz Kohl obiecał, że uczyni wszystko, by wspierać normalizację na Bliskim Wschodzie, za co Arafat mu podziękował.

Tymczasem ambasador Izraela w Bonn Avi Primor pośrednio replikował Arafatowi, mówiąc w wywiadzie telewizyjnym, że Izrael eksportuje do krajów Unii towary za 10 miliardów marek, podczas gdy Unia wysyła aż

za 30 miliardów. Sprowadzając względnie mało, nie ma więc instrumentu do presji, a poza tym zarabia na wymianie z Izraelem.

Zdaniem przywódcy palestyńskiego, Unia Europejska powinna aktywnie włączyć się do konfliktu na Bliskim Wschodzie. Słowa Arafata padły na podatny grunt, choć jest raczej mało prawdopodobne, by Unia zastosowała handlowy szantaż.

68-letni Arafat zrealizował w Niemczech ambitny program polityczny. W Bonn spotkał się m.in. z przewodniczącą Bundestagu Ritą Suessmuth, kanclerzem Helmutem Kohlem i ministrem spraw zagranicznych Klaussem Kinklem, wygłosił wykład w Niemieckim Towarzystwie Polityki Zagranicznej, a w sobotę po południu w Wuppertalu rozmawiał z premierem Nadrenii Północnej-Westfalii Johannesem Rauem, wzywał parlament krajowy w Duesseldorfie, zaś w pobliskim Neuss uczestniczył w koncercie UNESCO na rzecz dzieci dotkniętych przez los.

RFN spośród państw Unii Europejskiej najwięcej łoży na rozwój terenów palestyńskich - dotychczas napłynęło tam z Bonn 900 mln marek. Ambasador Izraela Avi Primor wezwał Niemców do dalszych inwestycji. "Każde poparcie dla Arafata to błogosławieństwo" - oznajmił Izraelczyk.

Włodzimierz Korzycki (pap)

## OKRUCHY - OKRUCHY - OKRUCHY - OKRUCHY - OKRUCHY

## Recepta na sukces

Receptę na sukces w każdych okolicznościach posiadała rodzina biznesmńska z Grodkowa (woj. opolskie) stojąca do przetargu na dzierżawę magazynów od gminy. Przed rozpoczęciem licytacji zaprosiła do siebie wszystkich konkurentów celem ostatnich biznesowych negocjacji. Naiwni goście przyszli i zostali zniemacka uwięzieni, a podstępna rodzina wygrała przetarg w cudłach, bo nikt inny w wyznaczonym terminie się nie stawił. Wciąż czeka nas obsada wielu ważnych stanowisk, w tym ministerialnych, a kandydatów wielu. A więc do Grodkowa! Po naukę!

## Coś z życia (pozagrobowego)

Na cmentarzu w Kokaninie (woj. kaliskie) przy porządkowaniu grobów pobity się dwie rodziny. W ruch poszły krzyże, cmentarne płyty i gipsowe aniołki. Poszło o to, że jedna rodzina zwała liście, śmieci i wypalone ogarki na miejsce wiecznego spoczynku członków drugiej rodziny. (Tamci twierdzą, że było odwrotnie). Jeśli kamieniarz się spręży, to może jeszcze zdąży z remontem przed Świętem Zmarłych.

## Bez tłumaczenia

Ustępujący z urzędu minister pracy Tadeusz Zieliński zegnając się z korpusem dziennikarskim, akredytowanym przy jego ministerium, powiedział: "Trzeba władać płynnie choć jednym językiem zachodnim. Teraz, gdy Polska +idzie+ do Unii Europejskiej, minister musi być specjalistą, nie może wyręczać się wiceministrem i musi władać jednym z zachodnich języków. Kiedy byłem w Paryżu przy stole siedzieli sami ministrowie i nie można było tam przyjść z tłumaczem i pomagać sobie tłumaczeniem z języka polskiego na inny. Musi minister być człowiekiem przygotowanym na rozmowy

ze swoimi partnerami w krajach zachodnich". Święta racja, choć z drugiej strony... Mówiono o jednym z polskich królów (który to, koteczku?): Mówił biegle ośmioma językami, ale w żadnym nie miał nic do powiedzenia.

## Szczęśliwe czasy

W Przemysłu z wystawy sklepu z zegarami o niepokojącej nazwie "Salon czasu", ktoś ukradł tytułowy czasomierz salonowy oraz stojące obok tzw. drzewko szczęścia (sztuczne). Dziwne, bo jak wiadomo, szczęśliwi czasu nie liczą.

## Płytami gnany

Na przejściu granicznym w Hrebennem (woj. zamojskie) zatrzymano 24-letniego dzielnego obywatela Ukrainy, który próbował przemycić prawie 400 pirackich płyt kompaktowych. Ukrył je... pod bandażem, którym owinął pod ubraniem prawie całe ciało. Podróżny wędrował już po raz dziesiąty w tym roku do Polski.

W tym przypadku, na pewno chodziło mu o mityczne, kompaktowe zabezpieczenie przed policyjnymi radarami, na wypadek gdyby z rwącym się do Polski sercem trzeba było gnać bezwzględnie po szosach.

## Pogromcy pechów

"Wypędzamy pecha z mieszkań i ludzi, uzdrawiamy bezpośrednio i na podstawie zdjęcia" - zachwalają swoje usługi w zielonogórskiej prasie jacyś rodzimi ghostbustersi. "Moim pechem jest mój były mąż, z którym dalej muszę razem mieszkać, bo nie mam się dokąd wyprowadzić. Niech jego wypędzą" - skomentowała ogłoszenie pewna pechowa mieszkanka Zielonej Góry.

## Lepiej na lwy-by

Do Sanepidu w Elblągu zgłosiła się mieszkanka tego miasta z garnkiem

potrawki z grzybów, upichconej przez jej męża. Kobieta kierowała się zasadą ograniczonego zaufania do umiejętności kulinarnych małżonka (a może i jego samego), bo ten nigdy przedtem jakoś nie palił się do kucharzenia. Specjaliści z Sanepidu szybko wyekstrahowali z potrawki muchomora sromotnikowego. Potrawka była duszona, a mąż dopiero będzie.

## Coś dla blondynek

Ogłoszenie matrymonialne z "Robotniczej Gazety Wrocławskiej": "Młody niemiecki biznesmen szuka kobiety, 28-34 lata, z co najmniej dwójkiem dzieci, która chce zacząć nowe życie w Niemczech. Warunki: przystosowalność, tolerancja, w żadnym wypadku czerwone włosy". Nie tylko my w Polsce wiemy, że rude są fałszywe.

## Robaki w łupie

W Ustroniu (woj. bielskie) policyjny patrol po krótkim pościgu schwytał 17-letniego młodzieńca, który włamał się do kiosku Ruchu. Łup przestępcy stanowiły dwie książki: "Robaki u dzieci" i "Ochrona organizmu przed chorobami". Młodociany ojciec, czy materiał na starego hipochondryka?

## Bye, ZUS, bye

Zegnając się ze stanowiskiem i akredytowanymi przy jej urzędzie dziennikarzami pani prezes ZUS Anna Bańkowska powiedziała, że zostawia gabinet posprzątaną. Zabiera ze sobą tylko torebkę i poduszkę, którą dostała na początku prezesowania, aby nie było ono, tj. prezesowanie, twarde. Nie zabiera natomiast swojego fotela, jak czynili to inni ustępujący wysocy urzędnicy, gdyż ZUS zapłacił za niego dużo pieniędzy. Swojemu następcy chciałyby zostawić na biurku kartkę, że zawsze może liczyć na jej pomoc w sprawach ZUS, ale ma pewien

kłopot z jej zatytułowaniem, bo nie wie kto ją zastąpi. Kiedyś przy innej okazji Pani prezes wspomniła, że jest z Pomorza i można jej wiele zarzucić, ale nie to, że jest rozrzutna. Emerycy mogą zaświadczyć.

## Pracownik z materiału powierzonego

"Międzynarodowa firma złożyła zapotrzebowanie na pracowników domowych z powierzonego materiału do pracy stałej na rok 1998" - brzmi anons w "Gazecie Jarocińskiej" (woj. kaliskie). Na pytanie, z jakiego materiału mają być pracownicy, ogłoszenie, niestety, nie odpowiada. Kiedyś mówiło się - z dobrego, przedwojennego.

## Sami swoi

W Olkuszu (woj. katowickie) 73-letni emeryt oblał 64-letniego rencistę jakimś żrącym płynem. Panowie od lat toczyli spór o międę. Emerytowi nie spodobał się płót między posesjami stawiany przez rencistę. Panowie seniorzy sobie swawolą, a ZUS, czyli społeczeństwo za to wszystko płaci. Marnie, bo marnie, ale zawsze...

## Bandyci zidentyfikowani

Czterech zamaskowanych mężczyzn napadło nocą na stację benzynową w Częstochowie. Na napastników ruszył pracownik stacji uzbrojony w młotek i z okrzykiem na ustach: "O żesz wy, nieroby!". Rabusie uciekli w popłochu. Zostali rozpoznani!?

## Same straty

Drewnianą sławkę, stojącą na działce w Adamówce (woj. przemyskie), ukradli nocą nieznan sprawcy. Właściciel wycenił straty materialne na 700 zł. Moralne są nie do oszacowania.

## Węgry

## 41. rocznica węgierskiego Października 56

Apele partii rządzących o poparcie sprawy przyłączenia Węgier do NATO i Unii Europejskiej oraz wezwania partii opozycyjnych do zjednoczenia prawicy i odsunięcia od władzy koalicji socjalliberalnej były motywem przewodnim przemówień polityków z okazji obchodzonej w czwartek 41. rocznicy wybuchu antykomunistycznej rewolucji w październiku 1956 roku oraz 8. rocznicy proklamowania Republiki Węgierskiej. 41 lat temu, 23 października, pod wodzą generała Berna w Budapeszcie dziesiątki tysięcy Węgrów żądali wycofania wojsk radzieckich, wolności wyborów i demokracji wielopartyjnej. Demonstranci szli pod flagami węgierskimi i polskimi skandując najpopularniejsze wówczas hasła: "Wszyscy Węgrzy chodzą z nami, pojedziemy za Polakami". Tak zaczęło się węgierskie powstanie antykomunistyczne, zdławione dwa tygodnie później przez najazd wojsk radzieckich.

W węgierskiej rewolucji zginęło i zostało rannych około 30 tys. ludzi, ponad 200 tys. uciekło z kraju na Zachód. Około 500 uczestników powstania zostało zgładzonych. Dziesiątki tysięcy prześladowali i więzili później władze komunistyczne. Amnestię dla nich ogłoszono dopiero w 1963 roku. Lider frakcji parlamentarnej rządzącej Partii Socjalistycznej (MSZP) Imre Szekeres powiedział, że w 1956 roku, gdy Węgrzy podjęli walkę o wolność, nie mieli szansy na uzyskanie niepodległości i zbudowanie demokracji. "Teraz jest taka możliwość i szansa doprowadzenia do jedności narodowej" - dodał. Podkreślił, że obecny, wyjątkowy moment wymaga od polityków oraz partii rządzących i opozycyjnych wielkiej, historycznej odpowiedzialności. "Integracja euroatlantycka może na wieki przesądzić o losach kraju" - powiedział przedstawiciel rządzących socjalistów.

W podobnym duchu wypowiedział się prezydent Arpad Goencz: cele niemożliwe do spełnienia w 1956 roku - zapewnienie Węgrom bezpieczeństwa i wewnętrznego pokoju - mogą się teraz ziszczyć. NATO zaprosiło bowiem Węgry do przystąpienia do Paktu. Istvan Szent-Ivanyi, lider postów z liberalnego Związku Wolnych Demokratów (SzDSz), tworzącego z socjalistami rząd koalicyjny, powiedział, że tylko członkostwo w NATO i UE oraz integracja z Europą gwarantuje Węgrom bezpieczną przyszłość. "W interesie polityki prowadzącej do tego trzeba teraz wnieść się ponad walki międzypartyjne". Tymczasem lider opozycyjnego Węgierskiego Forum Demokratycznego (MDF) Sandor Lezsak nawoływał do integracji, ale opozycji. "Aby rządząca koalicja socjalistów i liberalistów nie zdobyła w wyborach parlamentarnych (w maju przyszłego roku - przyp. PAP) 50 proc. głosów, trzeba skończyć z walkami wewnątrzpartyjnymi" -

oznajmił. Podkreślił, że zaproszenie do NATO otrzymał nie rząd, lecz naród węgierski. Przywódca największej partii opozycyjnej, prawicowej chłopskiej Partii Drobnych Posiadaczy, apelował o zmianę rządu na taki, jaki będzie potrafił poprawić sytuację gospodarczą i polityczną Węgier. Rząd musi bronić "wartości węgierskich" - wołał Jozsef Torgyan. Podkreślił, że obecna koalicja rządząca nie potrafi tego, o czym świadczy zubożenie społeczeństwa, państwa oraz coraz mniejszy przyrost naturalny i faktycznie wymieranie Węgrów. Jeden z uczestników walk o wolność w 1956 roku, Gyoergy Lassan, oświadczył w Budapeszcie, że "Węgrzy potrzebują chrześcijańskiego, węgierskiego rządu. Taki rząd powinien dojść do władzy, ponieważ musi autentycznie reprezentować interesy narodu". Inny uczestnik powstania z 1956 roku Gergely Pongracz oświadczył: "Ojczyzna nie jest na sprzedaż".

Przez około 30 lat Październik 56 był nad Dunajem tematem tabu. Potem zaczęła o nim mówić, zmuszona sytuacją, rządząca partia komunistyczna, ale wciąż określając go jako kontrrewolucję. Przełom nastąpił dopiero w 1989 roku i "kontrrewolucję" oceniono jako powstanie. Jednak wtedy rządów komunistycznej WSPR nic już nie mogło uratować. W czerwcu owego roku odbył się publiczny, ponowny pogrzeb zamordowanego Nagya i jego współpracowników. 23 października zaś, osiem lat temu, przestały istnieć Ludowe Węgry i proklamowano Republikę Węgierską. Od 1989 roku tylko dwie z 38 osób oskarżonych o strzelanie w 1956 roku do bezbronnnych demonstrantów zostały skazane za te zbrodnie. Odwołały się jednak od wyroku. Ponadto Trybunał Konstytucyjny uznał, że strzelanie do tłumu 40 lat temu ulega przedawnieniu, bo nie była to zbrodnia przeciw ludzkości. W związku z 41. rocznicą października w Budapeszcie odbyła się w czwartek także konferencja historyków na temat związków polsko-węgierskich w 1956 roku.

# EKONOMIA

## Załamanie giełdy hongkońskiej wpłynęło na notowania w regionie Azji Południowo-Wschodniej

23.10. Hongkong, Singapur, Manila, Hanoi - Czwartkowe załamanie na giełdzie w Hongkongu natychmiast spowodowało reakcję łańcuchową na rynkach finansowych całego regionu, gdzie spadła wartość większości akcji.

W Hongkongu od rana główny wskaźnik giełdowy Hang Seng spadł gwałtownie aż o 1600 punktów - około 14 procent. Jakkolwiek po kilku godzinach sytuacja nieznacznie poprawiła się - do około tysiąca punktów, czyli 9,35 procent - spadek był najwyższy od notowanego kiedykolwiek jednego dnia w historii hongkońskiej giełdy. Co więcej, miejscowi ekonomiści ocenili, że nadal brak oznak wyhamowania tempa spadku a wszelkie działania, podejmowane w ramach stabilizowania sytuacji, są natychmiast wchłaniane przez giełdę bez większych skutków.

Załamanie na hongkońskiej giełdzie już po kilku godzinach odbiło się na sytuacji w innych ośrodkach finansowych regionu, od lipca br. przeżywającego poważny kryzys finansowy. Do tej pory jedynie Hongkongowi, i w mniejszym stopniu Singapurowi, udawało się oprzeć presjom spadkowym.

W czwartek rano wartość akcji w Singapurze spadła o 4,12 procent; wzrost także kursu dolara singapurskiego wobec amerykańskiego dolara, za którego płacono w czwartek w Singapurze 1,5969 dol S, co oznacza możliwość przekroczenia "psychologicznej granicy" 1,60 dolara singapurskiego. Miejscowi ekonomiści z uwagą

obserwowali w czwartek sytuację na giełdach Azji Północnej - przede wszystkim poziom kursu japońskiego jena i chińskiego juana. Zdaniem singapurskich kół finansowych, sytuacja na rynku walutowym kraju w o wiele większym stopniu reagować będzie na poziom kursów w krajach Azji Północnej niż w rejonie Azji Południowo-Wschodniej.

W innych krajach regionu w czwartek także odnotowano spadek wartości indeksów giełdowych - w Malezji wyniósł on 3,28 procent, na Filipinach 4,92 proc. a w Tokio - 0,45 proc. Wartość wskaźnika giełdy tokijskiej Nikkei spadła o 536 punktów. Od poniedziałku kurs waluty tajwańskiej utrzymuje się na poziomie najniższym od 12 lat.

Na sytuację na giełdzie hongkońskiej zareagowała także giełda w Australii, gdzie w czwartek rano odnotowano spadek aż o 2,2 procent - o 59,2 punktów. Jakkolwiek władze Australii stwierdziły, że nie obawiają się skutków kryzysu finansowego w regionie, większość ekspertów jest zdania, iż są to jedynie pobożne życzenia i powiązana z krajami Azji Południowo-Wschodniej gospodarka australijska będzie musiała prędzej czy później zareagować na sytuację finansową regionu.

Prasa wietnamska ujawniła natomiast w czwartek, iż kryzys w regionie zasadniczo wpłynął już na obniżenie wpływów eksportowych Wietnamu. W



ostatnich miesiącach wietnamskie straty, spowodowane wzrostem kursów lokalnych walut wobec dolara, wyniosły w sumie 350 mln dol. Do końca roku - zapowiada dziennik "Saigon Times Daily" - straty przekroczą zapewne 500 mln dol. (PAP)

### Socha: Hongkong bez wpływu na Warszawę

24.10. Warszawa - Czwartkowe znaczne spadki kursów na giełdzie w Hongkongu nie wpłyną na notowania na giełdzie warszawskiej - uważa prezes Komisji Papierów Wartościowych Jacek Socha. Według szefa KPW, zmniejszony wzrost kursów i niska stopa zwrotu inwestycji na warszawskiej giełdzie w tym roku ma inne przyczyny, niż załamanie w Hongkongu. "Jest to związane z wieloma czynnikami o charakterze zarówno ekonomicznym, jak i społecznym, a również w jakimś stopniu z wyborami" - powiedział Socha.

KPW - przypomniał jej szef - może próbować administracyjnie przeciwdziałać ewentualnemu załamaniu na giełdzie w Warszawie. Jednak według niego, taka interwencja tylko odłożyłaby w czasie tendencje giełdowe, które miałyby nastąpić. "Tam, gdzie ceny papierów wartościowych na giełdzie muszą spaść, to spadną" - stwierdził Socha. W dłuższym okresie nie zapobiegają spadkowi kursów np. "widelki" dziennych zmian kursów akcji. Mechanizm ten jedynie tymczasowo blokuje spadek kursu na poziomie 10 proc. Przewodniczący KPW podkreślił, że skuteczne zabezpieczenia rynku przed załamaniem, to "nieprzewartościowywanie" akcji oraz rzetelna informacja o giełdzie i spółkach. (PAP)

### Nadal nie działa 11,5 tys. wrocławskich telefonów

23.10. Wrocław - We Wrocławiu nieczynnych było 23 bm. 11 519 numerów telefonicznych, z czego ponad 8 tys. w centrum miasta - poinformował PAP rzecznik Dyrekcji Okręgu TP SA, Tomasz Kapłon. Dziennie naprawia się obecnie ok. 800 numerów. TP SA deklaruje uruchomienie wszystkich nieczynnych telefonów do końca października i nadal liczy, że tego terminu uda się dotrzeć.

Niektóre odcinki sieci, często jeszcze poniemieckie, muszą być w całości wymieniane. Stare kable zastępowane są żelowanymi, odpornymi na wodę. TP SA musi też niekiedy wykorzystywać tzw. radiodostęp, czyli urządzenia przesyłające sygnał telefoniczny drogą radiową. Tu jednak pojawiają się dodatkowe trudności: na instalację masztów radiowych, zarówno wolnostojących jak i mniejszych, na dachach budynków wielomieszkańczych, trzeba uzyskać zgodę.

Według T. Kapłona, trudności stwarza m.in. Wydział Architektury Urzędu Miejskiego. "Staramy się, by nasze działania kwalifikować jako popowodziowe, natomiast Wydział Architektury próbuje przedstawić je jako nową działalność inwestycyjną. A przecież jest to tylko przywrócenie łączności" twierdzi rzecznik. Pisma kierowane do prezydenta miasta pozostają, wg T. Kapłona, bez odpowiedzi. Podobnie trudno może być z lokatorami budynków: we Wrocławiu zdarzały się już

### Bilet LOT-u z Internetu

24.10. Warszawa - Od 20 bm. Polskie Linie Lotnicze LOT oferują pasażerom usługę LOT TicketsOnline, czyli możliwość dokonania rezerwacji i zakupu biletu poprzez Internet. Od chwili uruchomienia tej usługi skorzystały z niej 4 osoby - poinformował 24 bm. dyrektor biura marketingu LOT Krzysztof Loga-Sowiński.

Obecnie z tej możliwości mogą korzystać jedynie klienci w USA i Polsce, a usługa ta dostępna jest jedynie w języku angielskim. Jednak jak zapewnili przedstawiciele LOT-u, prowadzone są prace nad jej udostępnieniem w innych krajach oraz po polsku. LOT TicketsOnline jest interaktywnym systemem

działającym w czasie rzeczywistym. Zapewnia klientowi swobodę zaplanowania przelotu do któregośkolwiek z ponad 50 miast do których lata LOT oraz dokonania zakupu biletów. Wystarczy tylko wybrać miasto wylotu oraz przylotu i daty kolejnych etapów podróży. W odpowiedzi system wyświetla dostępne w danych dniach loty, godziny przylotu i odlotu oraz podaje najniższą cenę biletu. Za bilet, który jest dostarczany następnego dnia, płaci się kartą kredytową. Rezerwacji trzeba dokonać z co najmniej pięciodniowym wyprzedzeniem. (PAP)

### Nowe kierunkowe do Zakopanego i Nowego Targu

23.10. Warszawa - 30 bm. zostanie zmieniony numer kierunkowy do Zakopanego (z 0-165 na 0-18) i Nowego Targu (z 0-187 na 0-18) oraz numery abonentów: przez dodanie przed dotychczasowym 5-cyfrowym numerem w Zakopanem cyfr "20", a w Nowym Targu, Rabce i Szczawnicy cyfr "26" - poinformował zastępca dyrektora Centrum Radiokomunikacji i Telekomunikacji w Warszawie Janusz Duklas. Także od 30 bm. nastąpi zmiana numerów na 7-cyfrowe w Strefie Numerycznej Nowy Sącz; do numeru abonenta w Nowym Sączu i Krynicy przed 6 cyframi należy dodać "4", a w Gorlicach i Limanowej "3". (PAP)

skuteczne protesty mieszkańców przeciwko instalowaniu na dachach nadajników GSM, toteż TP SA liczy się z protestami przy instalowaniu własnej aparatury. Tu jednak sprawę stawia się jasno: jeśli mieszkańcy jakiegos bloku uniemożliwią montaż radiodostępu, to niejako na własne życzenie nie będą mieli telefonów. (PAP)

### Polska premiera nowego modelu Alfa Romeo - Alfa 156

23.10. Poznań - Najnowszy model włoskiej firmy samochodowej Alfa Romeo, oznaczony numerem "156", pokazano w czwartek po raz pierwszy publicznie w Polsce w salonie jednego z największych dealerów tej marki i Fiata, poznańskiej firmy POL-CAR sp. z o.o. Alfa 156 będzie oferowana w przyszlórocznym kontyngencie m.in. w wersjach: "T.Spark" z 16 zaworowymi silnikami 1.6, 1.8 i 2.0 (moc odpowiednio 120, 144 i 155 KM, prędkość maks. - 200, 210 i 216 km/h) oraz z 24-zaworowym silnikiem 2.5 V6 o mocy 190 KM i prędkości maks. 230 km/h. Ciekawostką tej 4-drzwiowej limuzyny jest umieszczenie klamek tylnych drzwi w dolnym narożniku okna. Szkielety foteli są wykonane z magnezu i stopu aluminium, a wszystkie miejsca na siedzeniach tylnych posiadają pasy bezpieczeństwa o 3 punktach mocowania. Najtańsza wersja wyposażenia oraz silnikowa Alfa 156 kosztuje 61,5 tys. zł. (według obecnego kursu włoskiego lira) (PAP)

### NOTOWANIA-KURSY WALUT-KANTORY

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 28 października

KANTORY -	USD	DEM	GBP
kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.
Cieszyn			
ul. Głęboka 7	3,37	3,41	1,90 1,91 5,46 5,56
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM			
Dworzec PKP	3,31	3,43	1,92 1,94 5,50 5,58
Kraków			
ul. Wielopole 3	3,40	3,43	1,92 1,93 5,50 5,56
Łódź			
ul. Kościuszki 22	3,40	3,44	1,90 1,93 5,48 5,58
Poznań			
ul. Głogowska 21	3,42	3,44	1,92 1,93 5,52 5,57
Szczecin, JUPITER-AS			
Al. Wyzwolenia 3	3,37	3,44	1,90 1,94 5,45 5,65
Świecko PZMot	3,30	3,39	1,90 1,95
Terespol - KOMPENSA			
ul. Warszawski Most	3,26	3,41	1,83 1,94
Wrocław CENT			
ul. Świdnicka 3	3,36	3,43	1,90 1,93 5,45 5,55
Zgorzelec PLUS			
ul. Daszyńskiego 77	3,41	3,43	1,91 1,93 5,50 5,57
WARSZAWA:			
KRUPA & KRUPA	3,39	3,45	1,90 1,95 5,52 5,57
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)			
MANHATTAN	3,40	3,44	1,91 1,94 5,50 5,65
Al. Jana Pawła II 45A			
MARYMONT	3,42	3,43	1,92 1,93 5,55 5,60
ul. Słowackiego 45			
MAX	3,39	3,45	1,90 1,94 5,53 5,59
Hala Targowa MarcPolu			
PKO BP /hotel Marriott/	3,36	3,48	1,90 1,97 5,48 5,67
Al. Jerozolimskie 65/79			
Hotel WARSZAWA	3,39	3,45	1,90 1,95 5,50 5,60
Pl. Powst. Warszaw 9			

Gdy podniosłam głowę, a moje ciało nadal przylegało do ziemi - zobaczyłam grań wielkiej góry a nad nią czyste niebo i pomyślałam wtedy, czy to możliwe?

Czy jest to naprawdę możliwe, że w innym miejscu na tej samej ziemi strzela człowiek do człowieka?

Włodzimiera Kolk-Topczewska

## IMPRESJE O IMPRESJACH

Jak już Państwa informowaliśmy, na przełomie czerwca i lipca br. odbył się 6-ty Międzynarodowy Plener Malarski pod wspólnym tytułem "Impresje Greckie".

O własnych impresjach (wrażeniach) z pleneru napisała dla nas artystka polska Włodzimiera Kolk-Topczewska. Dzielimy się z Państwem treścią tego listu z powodu zbliżającej się wystawy poplenerowej, która zostanie otwarta w Ateńskim Centrum Kulturalnym przy ul. Akademias 50 dnia 19 listopada o godz. 19-tej. Warto zobaczyć!



"Samothraki - Chora" olejny obraz pędzla Petera Pollaga



"Spacer po Aleksandroupolis" olejna praca Dzidy Kolk-Topczewskiej

Siedząc pod parasolem wielkich liści drzewa figowego zastanawiam się co sprawiło, że znalazłam się na wyspie Samotraki wśród dwunastu artystów malarzy z różnych krajów Europy.

Czy sprawiła to opatrność boska?

Czy może wspaniałomyślność i zainteresowanie sztuką mera miasta Letterisa Jofcidisa, na którego zaproszenie jesteśmy tutaj?

A może to sprawiła waleczność i upór naszej koleżanki malarki Heleny Zadrejko, z inicjatywy której od sześciu lat odbywają się plenery malarskie?

Prawda jest, jak zwykle, po środku...!

Także to dnia 14 czerwca 1997 roku, w samym środku nocy, wychodząc z Boeing'a na lotnisku w Atenach noga moja po raz pierwszy w życiu dotknęła ziemi greckiej.

Z bukietem róż przy wejściu odpraw celnych czekała Helena ze swoim delikatnym uśmiechem na ustach i iskierkami w oczach. Pomyślałam sobie: "Taka mała, a tyle może uczynić". Nie ulega wątpliwości, że Helena wypełniona jest miłością do ludzi i do malarstwa. Chodzi lekko jak młódka, choć nie ma już szesnastu lat. A gdy przechodzi obok - czuje się jakiś dziwny zefirek. To ruch niewidzialnych skrzydeł! To fakt. Hotel "El Greco" i śniadanie w prywatnym domu Heleny. Upalny dzień w Atenach i wieczór w restauracji... Są już prawie wszyscy. O świcie, bardzo objuczeni blejtrami, torbami pełnymi farb i innych materiałów do pracy twórczej - wsiedliśmy do "Inter City", które ruszyło radośnie ku północy Grecji, gdzie prawie pod granicą turecką znajdował się cel naszej podróży: Tracja, Aleksandroupolis, Samotraki...



"Fajka przyjaźni" Dzidy Kolk-Topczewskiej z Ritą Kamperidu

To naprawdę było piękne, gdy ludzie zupełnie nam nie znani, pani Eleni Giokce i pan Nikos czyli organizatorzy plenerów czekali na dworcowym peronie. Witali nas jak starych znajomych i w oczach mieli te prześliczne iskierki. Tu, w Grecji, niemalże wszyscy mają iskry w oczach i być może dlatego tu tak gorąco?!? I tak rodzinnie!

Zamieszkaliśmy w klimatyzowanym, kameralnym hotelu "Park". Dwanaścioro szczęśliwców!!!

Helena Zadrejko z Aten - nasza "szefowa" od spraw twórczych, Rita Kamperidu z Aten, Maria Sidiropulu z Aleksandroupolis, Sasza Jurkiewicz z Aten (emigrant z Białorusi), Su Yusel - młoda Turczynka z Konstantynopola, Andrej Shirokov Rosjanin z Wiatki, Daniel Atanassou, Bułgar z Pernika, Nikola Janakev, Bułgar z Sofii, Janusz Kokot - Polak z Kalisza, Dariusz Szybiński - Polak z Warszawy, Peter Pollag - Słowak z Bratysławy, Włodzimiera Kolk-Topczewska - Polka z Koszaliną.

Tak! Aleksandroupolis jest uroczym miastem!!!

A mer miasta - gościnnym i przystojnym panem. Z racji swojej profesji wiele już wiedziałam o Grecji. Ale jest coś, o czym nie mówi się na lekcjach historii sztuki. Prawdopodobnie nie wszystko da się zwerbalizować. Otóż Słońce! Ostre wszechogarniające światło! Biele architektury! Błękity nieba i wody! Te elementy tworzą aurę, której trzeba

doznać na własne oczy i poczuć na własnej skórze. Nie ukrywamy, że dla nas - "ludzi północy" - szokujący jest także element termiczny. Chce się wyskoczyć z własnej skóry, albo wskoczyć do wody, zmienić się w rybę i zawsze tam pozostać...hm...

Lecz nade wszystko chce się malować! Chce się słuchać muzyki i uśmiechać do ludzi. Bo piękno jest tutaj niebysywały i także jak światło - wszechogarniające.

Na wyspie Samotraki czuje się jeszcze wyraźniej ponadczasową siłę natury. Ta mała skądinąd wysepka - uwiodła mnie natychmiast swoją prawie dziewczęcą. Gdy wieziono nas wijącą się szosą przy brzegu morza i gdy nagle asfalt zamienił się w jakiś dziwny, piaszczysty trakt i otoczyła nas tylko przyroda - poczułam w sobie radość i szczęście.

I droga nagle się urwała. Została przed nami tylko ściana góry wcinająca się w głąb morza i kawałek plaży usłanej kolorowymi, okrągłymi kamyczkami w tonacji grafitowo-zielono-błękitno-różowo-białej. Piękno! Chciałoby się to wszystko zabrać ze sobą do domu. To uczucie było tak dziecinne i czyste.

Wtedy właśnie położyłam się twarzą do ziemi i rozłożonymi łóżkami. Słyszałam szum wody i dźwięki nawoływających się dzikich kóz. Tak trwałam w wielkim szczęściu na zawsze związana z grecką ziemią.

Włodzimiera Kolk-Topczewska

### SŁOWO NA NIEDZIELĘ

## CZYŚCIEC

W miesiącu listopadzie wielu z nas kieruje swoje myśli do tych, których nie widzi oczami ciała, ponieważ odeszli oni na "drugą" stronę życia. Wspomnienia, łzy, miłość do kochanych i bliskich sercu osób nadal trwa. Jakże ważna jest ta pamięć, albowiem miłość, która sięga poza grób jest przez naszych drogich "zmarłych" odbierana z wielką wdzięcznością i radością. Tak często czekają ONI na nasze modlitwy zanoszone w ich intencjach, czekają na ofiarowanie cierpienia, trudy, Komunie święte. Tak z utęsknieniem wyczekują choćby na odrobinę serca z naszej strony. Oni bowiem wszyscy żyją. Nikt z naszych drogich nie przestał żyć, zmienił tylko formę istnienia i miejsce swego pobytu. Wielu z nich może być już w światłości wiekuistej ciesząc się obecnością Boga, aniołów i wszystkich świętych, wśród których mogą być krewni i przyjaciele, którzy z Ziemi wcześniej odeszli. To wiekuiste szczęście, którego nie da się wystawić żadnym językiem świata jest najwspanialszym owocem ziemskiego życia, dlatego wszyscy nasi bliscy z tamtej strony życia szynią wszystko dla nas, abyśmy również to szczęście osiągnęli. Abyśmy byli jak oni pełni pokoju i radości. Niebo bowiem nie zna ani smutku ani bólu. Nie wznosić jednak po opuszczeniu fizycznego ciała da uprosi do nieba. Wiele dusz zatrzymuje się w czyśćcu. Ten czasowy pobyt w tym miejscu jest z nasy człowiekiem, gdyż nie oczyszczył się on na Ziemi, chociaż mógł to uczynić. Miłosierny Bóg daje więc człowiekowi szansę szanse na oczyszczenie, aby mógł być do końca szczęśliwy. Taką szansą jest właśnie pobyt w czyśćcu. Największym cierpieniem dla duszy jest fakt odłączenia jeszcze od Boga. Dusza zdaje sobie jasno sprawę, że nie jest jeszcze przygotowana i nie jest gotna na spotkanie z

Bogiem, ale już wie, że ono kiedyś nastąpi i ta nadzieja jest dla niej największą pociechą, chociaż teraz musi cierpieć i przez cierpienie oczyszczać się. Poddaje się ona temu oczyszczeniu, chociaż jest to związane i z wielkim bólem.

Każdy po zejściu z tego świata zdaje sobie sprawę z tego, co dla siebie uczynił w ziemskim życiu. Widzi jasno i wyraźnie cel swego życia i odczuwa stuki pielgrzymki ziemskiej. Dlatego dusze czyścicowe bardzo często wspomagają swoich krewnych wstawiając się za nich u Boga, chociaż same sobie pomóc już nie mogą. Wszyscy, którzy nas kochali i odeszli z Ziemi nie chcą, abyśmy musieli cierpieć w czyśćcu, albowiem "jeden dzień czyśćca to 70 lat na ziemi w dotkliwych cierpieniach" (O. Pio). Tu nie chodzi o dosłowne siedemdziesiąt lat, ale jest to wystarczająco długi okres cierpienia, które przekracza ludzkie wyobrażenia. Nasi "zmarli" krewni wiedzą doskonale czym jest tamto cierpienie i chcą go nam oszczędzić. Wiedzą też, że tylko życie Bożymi prawami czyli życie miłością, która kocha Boga i bliźniego jak siebie samego, jest największym skarbem każdej duszy. Kierowanie się nauką Jezusa Chrystusa w ziemskiej pielgrzymce do nieba jest najlepszym lekarstwem dla duszy ludzkiej. Nauka ta uczy miłości, a tylko serce wypełnione miłością może zdobyć niebo. Gdy tej miłości jeszcze nie ma dusza jest zabrudzona i musi pozostać jeszcze w czyśćcu. Właściwe wykorzystanie czasu na wszelkie znaczenie, gdyż można go spożytkować albo na rozwój serca i oczyszczenie duszy albo go stracić na rzeczy nieistotne i nie mające żadnego znaczenia po śmierci.

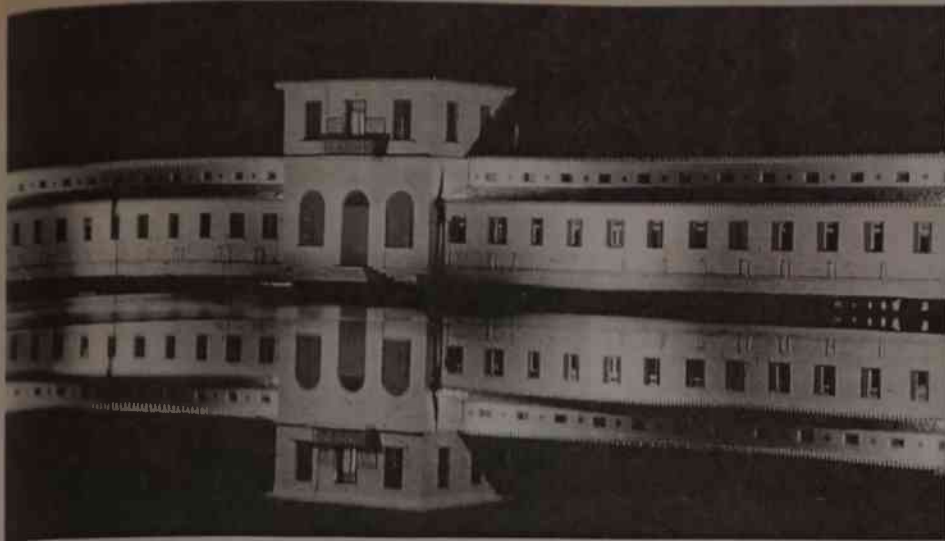
"Czas jest surowcem z którego wykuwamy naszą wieczność" (O. Pio). Ten drogi dar jakim jest

czas, został nam dany przez Boga i im lepiej człowiek go wykorzysta dla dobra własnej duszy, tym szczęśliwszy będzie po śmierci. Dlatego ważna jest czystość serca, życzliwość i miłość do bliźnich, przebaczenie i zapomnienie doznanych krzywd. Albowiem to wszystko co obciąża ludzką duszę na ziemi, wcale nie znika po śmierci. Brak miłości, złe przyzwyczajenia, nawyki, pożądania zabiera się i po śmierci. To nie jest tak, jak myślą niektórzy, że po śmierci nie ma już problemów, cierpienia, że wszystko się skończyło. To jest nieprawda! Jeśli człowiek nie nawraca się na Ziemi i żyje źle nie słuchając Boga, cały bagaż zła, które popelił w życiu oraz jego skutki zabiera ze sobą i z tej właśnie przyczyny cierpi. Ci, którzy mówią dziś, że po śmierci nie ma nic, będą zaskoczeni o wiele bardziej, niż człowiek obudzony naską przez trzęsienie ziemi. Obudzenie się po tamtej stronie życia dla wielu będzie wstrząsem. Na szczęście jest czyścic. Jakże dusze dziękują Bogu, że otrzymały jeszcze nową szansę. Nasza pomoc jest tym duszom niezbędna. Od czasu do czasu możemy też usłyszeć, że jest ktoś na ziemi, kto szczególnie pomaga duszom czyścicowym. Z historii kościoła możemy podać św. Katarzynę, św. Stanisława Papczyńskiego, Ojca Pio czy Marię Simmę. Oto jedna z relacji Marii Simmy do której przychodziły dusze czyścicowe: "Pewnego razu przyszedł do mnie wieśniak i skarżył się, że budując nową stajnię i kiedy mur jest po pewnej wysokości gotowy, zawała się. Szukaliśmy powodu tego dziwnego zjawiska i nie znaleźliśmy, musi więc być jakaś przyczyna nadprzyrodzona. Co robić? Zapytałam się czy nie ma przypadkowo jakiegoś zmarłego, który miał z nim zatarg albo był do niego wrogó ustosunkowany. Okazało się z odpowiedzi, że miał i sam już myślał o nim jako sprawcy swoich kłopotów. Powiedziałam mu na to, że chce on tylko przebaczenia i dlatego go niepokoi. Na to wieśniak zaprotestował: Co? Mam mu przebaczyć tyle ciężkich krzywd, które mi wyrządził, aby mógł dostać się do nieba? Nie, o nie, niech pokutuje za

swoje grzechy. Musiałam przekonywać go: Dlatego nie idzie do nieba, bo musi odpokutować za swoje grzechy, ale on ci spokoju nie da, dopóki mu z serca nie przebacysz. Nie mógł tego pojąć, więc pytam go: Jak się modlisz w pacierzu... i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom... Właściwie mówisz do Pana Boga w takim razie: Nie możesz mi Panie Boże przebaczyć moich grzechów, bo i ja nie przebaczam bliźniemu. Przyznał, że dopiero teraz zrozumiał, tak doprowadziłam go wreszcie do wypowiedzenia słów: "No dobrze, w Imię Boże przebaczam mu, aby i mnie Pan Bóg darował grzechy. Od tego czasu mur nie zawałał się więcej". Mała książeczka Marii Simmy pt. "Moje przeżycia z Duszami Czyścicowymi" zawiera wiele wspaniałych przykładów, które mogą być nam bardzo pomocne w rozumieniu czym jest czyścic. Pamiętajmy w tym szczególnym okresie pomocy duszom czyścicowym o ich cierpieniach i oczekiwaniu na naszą ofiarę dla nich. Najbardziej pomagamy im poprzez ofiarę Mszy św., cierpienie fizyczne i duchowe ofiarowane za nie, modlitwę różańcową, jałmużnę i dobre uczynki. Niech nie zabraknie nam czasu na modlitwę za cierpiących w czyśćcu, nasy z tej ziemi odejdziemy inni też będą o nas pamiętać i za nami się wstawić, albowiem sami to wcześniej czyniliśmy dla bliźnich. Dusze czyścicowe nigdy człowieka nie straszą lecz wprost przeciwnie pomagają nam w tym wszystkim z czym borykamy się w naszym życiu. Niech nie zabraknie chociaż jednego westchnienia w każdym dniu: "Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci". Amen. Jakże dusze są wdzięczne za każdą pomoc. Kiedyś podziękują nam osobyście za wszystko dobro, które im ofiarowaliśmy.

Eumenis

\* Maria Simma "Moje przeżycia z Duszami Czyścicowymi", s. 43-44



# SKANSEN NA METHANIE

Wulkaniczny półwysp **Methana** leżący na południowo-wschodnich krańcach Peloponezu połączony jest z lądem wąskim przesmykiem. Za wyschniętym jeziorkiem i wąską groblą znajduje się cypel utworzony przez wygasły wulkan o wysokości 743 m. Dziś jest to zielony, zalesiony kawałek lądu. Okolice te, dzięki swoim siarczanym źródłom, cieszą się sławą od czasów starożytnych. Przez cały rok przybywają tutaj greccy turyści, korzystając ze zdrowotnych wód. Methana czaruje niezmiennie wspaniałą atmosferą charakterystyczną dla greckiej prowincji. Obecnie zamieszkuje tutaj około trzech tysięcy osób.

Goście zagraniczni wciąż pozostają z dala od tych terenów, oddalonych od Epidawros 60 kilometrów.

Kapiele w tutejszych ciepłych źródłach, w których temperatura waha się od 28 do 34 st., zalecane są głównie osobom cierpiącym na schorzenia dermatologiczne, reumatyzm, problemy gastralne.

Dziewiętnaście kilometrów przed przesmykiem łączącym półwysp z Peloponezem, leży wioska Kalloni, znana również Lessią. Jest to piękna nadmorska miejscowość, słynąca ze wspaniałej roślinności oraz

rozległych plantacji owoców cytrusowych.

Miasto Methana znajduje się w południowo-wschodniej części półwyspu. Tuż przy wjeździe do miasta stoi rozległy budynek uzdrowiskowy, na zewnątrz którego wypływają zdrowotne źródła, rozszerzając dookoła specyficzny zapach wód siarkowych. Niedaleko znajdują się stawy, nad którymi unosi się odór siarki.

Architektura tego miejsca nie posiada żadnych szczególnych cech. Zabudowania Methany rozciągają się od centrum miasta po otaczające osadę wzgórza. Najważniejszą część osady skupia się wokół mola - pełno tutaj sklepów z pamiątkami, restauracji i kawiarni. Wędrując po tych malowniczych uliczkach koniecznie trzeba spróbować lokalnych wspaniałych słodkości - ciasteczek migdałowych i mlekowego placka. Lokalne tawerny serwują bodajże najsmaczniejsze dania rybne na całym Peloponezie!

Najpopularniejszym miejscem wypoczynkowym położonym niedaleko miasta Methana jest mała zielona wysepka Nissaki, połączona z miastem groblą. Po jednej jej stronie znajduje się lokalna marina. W

sezonie letnim jest ona zapełniona zarówno luksusowymi greckimi jachtami, jak i niewielkimi łódkami lokalnych połowiaczy tuńczyków.

Wysepka jest bardzo malowniczą krainą z kamiennymi uliczkami i egzotyczną roślinnością. Najdogodniejszym miejscem, z którego można podziwiać Nissaki jest przyjemna kawiarnia o tej samej nazwie, położona tuż przy plaży.

Na terenie wysepki odnaleziono ślady fortecy wybudowanej przez Sparan w IV wieku pne. a także ruiny starożytnego pałacu i łaźni, w których wykorzystywano lecznicze wody.

W mieście Methana swój początek biorą dwie drogi, biegnące w dwóch przeciwnych kierunkach. Są to główne trasy, wzdłuż których można podróżować po tej niewielkiej krainie. Jedną z nich prowadzi od ruin osady Ano Methana, położonej wśród sadów figowych, oliwkowych oraz winnic.

Kolejną uroczą osadą na półwyspie jest Megalohori - malownicza niewielka wioska z pokrytymi czerwoną dachówką dachami, ogrodami wypełnionymi bujnymi kwiatami i tradycyjnymi prasami od wyciskania oliwy. W wąskich alejkach wioski można spotkać o wiele częściej kursujące osiołki niż samochody.

Na przeciwległym wybrzeżu leży portowa wioska Vathi, którą od niedawna zaczęto przekształcać na turystyczny resort. Można tutaj znaleźć pokoje do wynajęcia oraz przebogatą ofertę gastronomiczną, której podstawową zaletą są świeżo złowione morskie zwierzątka.

Wędrując wzdłuż plaży dojdziemy do tawerny "Paleokastro" wznoszącej się nieopodal ruin starożytnej Methanii, datujących swe powstanie na V w. pne. Antyczne miasto leżało tuż przy wybrzeżu.

Na północ od wioski Vathi, poprzez gęsto porośnięte sosnami wzgórza, droga prowadzi do Kameni Hora - najładniejszej osady na półwyspie Methana. Tutejsze domy, malowniczo ozdobione winnymi gronami, wyrastają z czerwonawo-czarnych wzgórz wulkanicznych. Wybrzeże z małym portem jest idealnym miejscem dla miłośników pływania i wędkarstwa. Niestety, tereny te są dostępne wyłącznie od strony morza.

Osoby zamierzające zwiedzić leżący nieopodal największy z czterech położonych na półwyspie kraterów, mający w obwodzie 150 metrów i głęboki na 60 metrów, pozostawić muszą swoje pojazdy na parkingu. Według geologów ostatnia erupcja wulkanu miała miejsce w 273 roku pne. Wybuch ten zmienił morfologię

całej zatoki. Według zapisów podróżnika Pausaniasza, po tym wydarzeniu, na półwyspie uaktywniły się ciepłe źródła.

Wędrowkę do krateru najlepiej jest zorganizować wczesnym rankiem bądź późnym popołudniem, kiedy z wysokości podziwiać można imponujące obrazy wschodzącego lub zachodzącego słonecznego kręgu. Wspinaczka na szczyt zajmuje

schody są tym właściwym miejscem, gdzie rozgrywa się życie towarzyskie wioski. Tutaj omawiane są pomysły na przyszłość, plany mażeńskie, dyskutuje się o najświeższych wiadomościach, tworząc lokalne plotki. Jeśli ktoś straci jeden dzień ze społecznego cyklu wioski, wystarczy usiąść w pobliżu tych dwóch punktów i posłuchać, czego dotyczy rozmowa. Kafeniomy świecą pustkami jedynie



około pół godziny.

Wioski położone na przesmyku są doskonale zachowanymi skansenami z kamiennymi drogami i tradycyjną skromną architekturą. Wśród prostych domów nietrudno zauważyć wyróżniające się miejscowe kościoły. Życie lokalne w tych małych społecznościach skupia się wokół lokali zwanych *kafenionem*. Podobnie jak przed laty, kobiety nie mają tutaj czego szukać. Mogą one co najwyżej przysiąść z sąsiadkami na schodach przed domem lub na centralnym placu koło kościoła i rozpocząć robotki na drutach, głośno rozprawiając z przyjaciółkami.

Zarówno kafeniomy jak i kamienne

jesienią, kiedy rozpoczynają się zbiory oliwek. Do pomocy przystępuje wtedy cała społeczność wioski, łącznie z miejscowym popem, sklepikarzem i właścicielem lokalnego kiosku - również ważnej instytucji na prowincji Grecji.

Nie zapominajmy, że dyskusja, nazywana konwersacją, gawędzeniem czy też plotkowaniem, jest narodową rozrywką Greków. Jeśli tylko nie istnieje żadna poważna bariera językowa, nie stoi nam na przeszkodzie w nawiązaniu kontaktu. Pamiętajmy, że przybysze witani są zazwyczaj przyjaźnie, z dużą dozą ciekawości i zainteresowania.

kj.



# MUZEUM DZIEJÓW GRECKIEGO OBRĘŻA



Na ulicy Vassilis Sofias - jednej z najbardziej reprezentatywnych alei Aten - pośród najważniejszych państwowych instytucji znajduje się osobliwe muzeum - **Muzeum Wojny**. Pomimo, iż miejsce to jest często wymieniane w przewodnikach po stolicy Grecji, nie zagląda tutaj zbyt wielu gości z zagranicy. Większość eksponatów posiada, niestety, wyłącznie greckie opisy, co uniemożliwia zaspokojenie ciekawości zwiedzających cudzoziemców.

Głównymi miłośnikami tej przebogatej kolekcji są Grecy, z lubością oddający się wędrówkom po militarnych dziejach swej ojczyzny, poznając przy tym najważniejsze chwile greckiej historii.

Muzeum Wojny istnieje od 1975 roku. Zgromadzoną kolekcję wystawiono w specjalnie przygotowanym na potrzeby tej instytucji budynku. Na rozległym dziedzińcu ustawione zostały samoloty Greckich Sił Powietrznych oraz przykłady broni artyleryjskiej, działa przeciwlotnicze, moździerz. Pamiątki te pochodzą zarówno z czasów II wojny światowej jak i z lat współczesnych.

W przestrzennych muzealnych salach zaprezentowano ponad dwadzieścia tysięcy eksponatów. Cała kolekcja rozmieszczona została na czterech poziomach budynku.

Po wejściu do muzeum oczom gości ukazuje się imponująca kolekcja oryginalnych flag greckich, upamiętniających najważniejsze bitwy. W sali na parterze zgromadzono liczną kolekcję zbroi,

rapierów, szpad, szabli, pistoletów oraz pokrowców na proch i naboje, pochodzących z czterech ostatnich stuleci. Wszystkie przedmioty są bogato i misternie zdobione. Ten niezwykle ciekawy arsenał Grecji przyciąga przede wszystkim entuzjastów dawnych greckich militariów.

Wystawę na pierwszym piętrze zdominowały wydarzenia XX wieku. Oprócz modeli samolotów, walczących w konfliktach zbrojnych przez II wojnę światową, zaprezentowana została broń, której używano kilkadziesiąt lat temu. Nie pominięto również jakże ważnej floty morskiej, która w niezwykle istotny sposób przyczyniła się do sukcesów Grecji.

Głównym tematem tej części muzeum jest z pewnością II wojna



światowa, jej przebieg, walka społeczeństwa z okupantem oraz życie cywili. Oprócz mundurów, uzbrojenia i wyposażenia zgromadzono bardzo ciekawe dokumenty, obrazujące dni wojny zwykłych Greków. Są tu rozwieszane kiedyś na ulicach plakaty ruchu

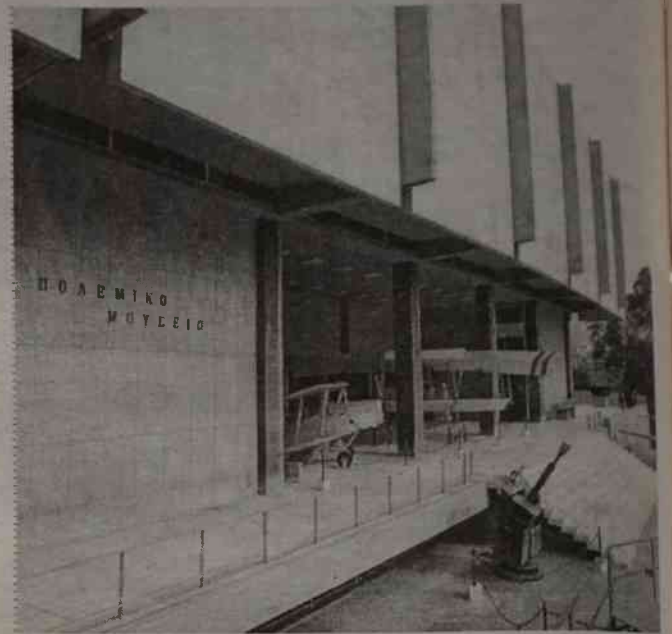
oporu, zdjęcia ze szpitali, dokumenty obrazujące nędzę i głód lat okupacji. Nie zabrakło również fotografii dokumentujących egzekucje (w tym egzekucja w Kessariani), łapanki, wywózki, aresztowania,

pokazujących więzienne cele w Handari. Tło zdjęć stanowi zniszczona stolica, zrujnowane zabytki czy zawalony Kanał Koryncki.

Okres II wojny światowej to czas nie tylko okupacji hitlerowskiej, ale również ataków ze strony bułgarskiej i włoskiej. Była to jedna z najtragiczniejszych kart narodu greckiego. Ponad pół miliona osób zmarło z głodu, ponieważ obce wojska rekwirowały produkty na swoje własne potrzeby, mordując również mieszkańców kraju przy choćby najmniejszym podejrzeniu o udzielanie pomocy partyzantom.

Specjalną salę poświęcono greckim siłom powietrznym, gdzie wystawione zostały nie tylko portrety najsłynniejszych bohaterów, w tym pierwszych greckich pilotów, ale również modele samolotów.

Ekspozycja ta obrazuje rozwój lotnictwa greckiego na przestrzeni kilkunastu lat. W korytarzach umieszczono zachowane od czasów wojny bomby i naboje lotnicze, w tym także karabiny maszynowe, amunicję, granaty oraz modele wozów bojowych.



Na drugim piętrze muzeum zorganizowano wyjątkową kolekcję greckich tradycji obronnych, sięgającą swymi korzeniami do czasów prehistorycznych, a kończącą się na współczesności. Ekspozycja prezentuje fotografie z opisami najstarszych odnalezionych w Grecji murów obronnych, datujących swe powstanie na trzecie tysiąclecie pne. Są tu także narzędzia, kamienne toporki, młoty, włócznie z ery brązu oraz epoki kamiennej.

Rozwój tradycji wojskowych w czasach antycznych, w tym również podczas panowania Aleksandra Wielkiego przedstawiają malowidła, wazy, płaskorzeźby oraz reliefy, na których podziwiać można żołnierzy w pełnym rynsztunku oraz jazdę konną.

Epokę Bizancjum reprezentują makiety statków oraz obrazy, na których dominującą rolę odgrywa grecka flota. Natomiast wieki późniejsze związane są wyłącznie z walką skierowaną przeciwko tureckim wojskom. Ta część ekspozycji jest najbardziej bogata i największa. Oprócz malowideł przedstawiających bitwy, zgromadzono tu także plany bitew, flagi odebrane z rąk przeciwnika, a także przykłady używanej w ubiegłych wiekach broni. Na ścianach wiszą portrety greckich bohaterów, którzy wstawili się swoją odwagą w walkach o niepodległość.

Po odzyskaniu wolności, w wiek XX Grecja wkroczyła jako państwo niewielkie, ale przepelnione ambicjami. Dzieje Wojen Bałkańskich prowadzonych przez Grecję, Bułgarię, Serbię i Czarnogórę przeciwko Turcji stanowią osobną salę muzealną. Oprócz pamiątek związanych z piechotą i flotą morską są tu także przyznawane za waleczność medale i zdjęcia najbardziej zasłużonych oficerów.

Ostatnia część muzealnej ekspozycji mieści się w dolnej części

budynku. Jest to liczna i ciekawa kolekcja greckich uniformów. Najstarsze mundury pochodzą z XIX wieku i noszone były przez powstańców biorących udział w walkach narodowo-wyzwoleńczych. Późniejsze umundurowania z przełomu wieków należały niegdyś do greckiego korpusu dyplomatycznego. Drugie dziesięciolecie XX wieku reprezentują stroje generalskie i oficerskie. Ciekawe są także stroje ewononów czyli Gwardii Królewskiej, przeobrażonej następnie na Prezydencką. Do dziś żołnierze Gwardii Narodowej ubrani są w tradycyjne mundury, na które składają się: czerwona czapka, luźna koszula z kamizelką, krótka plisowana spódnica, białe rajstopy i czerwone z zadartym noskiem albańskie buty. Absorbują oni turystów z całego świata, gromadzących się przed Grobem Nieznanego Żołnierza u stóp Parlamentu.

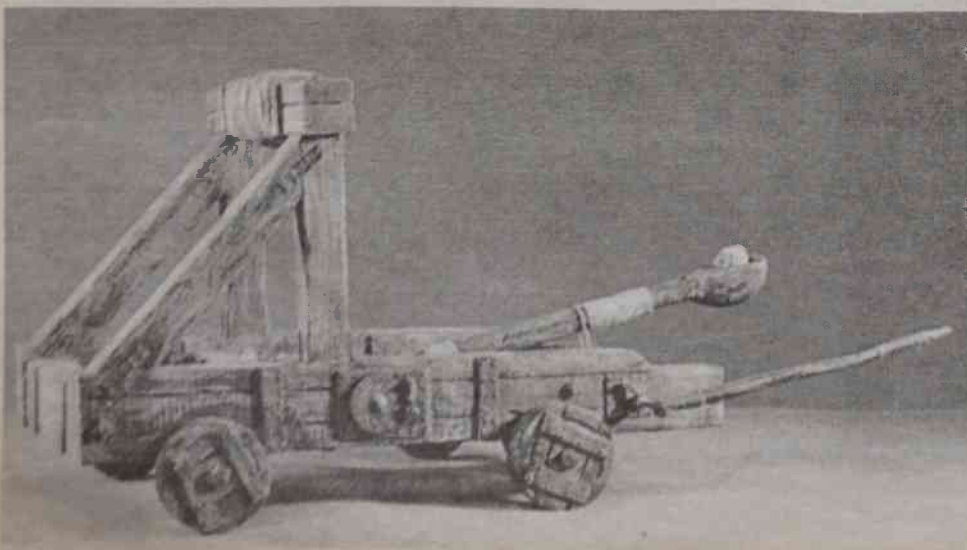
Umundurowanie z lat II wojny światowej oraz czasów współczesnych reprezentowane jest przez piechotę, lotnictwo oraz marynarkę wojenną.

Wizyta w Muzeum Wojny jest niezwykle pouczającą wycieczką. Dzięki obejrzeniu kolekcji zapoznajemy się nie tylko z historią Grecji, ale również z najważniejszymi momentami w wielowiekowych dziejach tego narodu.

Muzeum organizuje szereg imprez związanych z odczytami i publikacją literatury, odzwierciedlającej tematykę zgromadzonej kolekcji.

opr. k.j.

**MUZEUM WOJNY**  
ul. V. SOFIAS & RIZARI 2  
TEL. 7290543  
CZYNNE CODZIENNIE (OPRÓCZ  
PONIEDZIAŁKU) W GODZ. 9.30 - 14.00  
WSTĘP WOLNY





# WIEŚCI Z SANKT PETERSBURGA

Obecność Polaków w Sankt Petersburgu mocno zaznaczyła się w historii miasta, a sięga niemalże zarania jego dziejów. Już przed 1711 rokiem ścigali nad ujście Newy rozmaici rzemieślnicy, widząc w rozpoczętych tu robotach budowlanych nadzieję na przyszyły warsztat pracy. Od tego czasu nasi rodacy często zjeżdżali na dłużej do stolicy Rosji w sprawach politycznych lub handlowych. Napływali tu chętnie artyści i naukowcy. Jednak kolonia polska zaczęła się formować dopiero w okresie rozbiorów. Wśród sanktpetersburskiej Polonii zawsze było sporo ludzi wybitnych. Wydawano przeróżne czasopisma w języku polskim, z których najdłużej wychodził "Tygodnik Petersburski" i "Kraj". Wzniesiony na Newskim Prospekcie w 1763r. rzymsko-katolicki kościół św. Katarzyny rychło przerodził się w polską parafię. W jego murach pochowano ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Polscy księża i zakonnicy prowadzili szkoły i seminarium. Z początkiem XX wieku do Petersburga przyjechała bl. siostra Urszula Ledóchowska, przełożona urszulanek, by poprowadzić szkołę dla dziewcząt. I choć po pierwszej wojnie światowej Polacy masowo wracali do niepodległej już ojczyzny, to tradycje polskiej kolonii przeniesione zostały i poza drugą wojnę światową, a obecnie są kontynuowane przez organizacje polskie w Sankt Petersburgu. Działają cztery: Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Polonia" w Sankt Petersburgu, Ośrodek Metodyczny Nauczania Języka i Kultury Polskiej, Polskie Towarzystwo Historyczne Sankt Petersburga i Stowarzyszenie Lekarzy Polskich w Sankt Petersburgu. Oprócz szkółki niedzielnej dla dzieci przy SKO "Polonia" - "Mała Polonia", kierowanej przez Irenę Romanowską, działają trzy szkoły z językiem polskim: szkoła nr 216 z poszerzonym programem nauczania języka polskiego, której dyrektorką jest Helena Lwowa Segal, szkoła nr 294 - "Liceum słowiańskie" pod dyktando Haliny Nikołajewnej Łapczenko oraz nr 479 - "Szkoła kultur słowiańskich", kierowana przez dyrektora Walentynę Wasiliewną Poliaszewą. Działają też zespół folklorystyczny "Gaik" i amatorski teatrzyk "Polonia". Wydawane są polskie książki. Ostatnio w serii "Biblioteczki lektur polonijnych" opublikowano wiersze o Rosji Ewy Najwer pt. "Ech, matuszka-Rosja"

(oryginalny tytuł "Ziemia ukradziona Bogu"), St. Petersburg, 1993; dwujęzyczne wydanie zebranych liryków znakomitego poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego pt. "Wiersze dla Natalii", St. Petersburg, 1994 oraz wierszy poetów, którzy zginęli w powstaniu warszawskim: Krystyny Kraheńskiej (1914-1944), Tadeusza Gajcego (1922-1944), Krzysztofa Baczyńskiego (1921-1944) pod wspólnym tytułem "Poeci powstania warszawskiego", St. Petersburg, 1996. Odbijają się tu również imprezy kulturalne: pokazy polskich filmów; koncerty, jak choćby koncert kameralny w wykonaniu polskich artystów, wieczór pieśni patriotycznych "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", koncerty muzyki sakralnej w kościołach św. Stanisława NMP z Lourdes; konkursy recytatorskie; wystawy, jak "Polscy pisarze - laureaci Nagrody Nobla", zorganizowanej w Centralnej Narodowej Publicznej Bibliotece im. W.M. Majakowskiego (Oddział literatury w językach obcych) czy wystawa artystów polonijnych w klubie "Polonia". Organizowane są konferencje naukowe, z których materiały ukazują się później drukiem w języku polskim i rosyjskim. Polskie Towarzystwo Historyczne Sankt Petersburga zorganizowało konferencję: "Adam Mickiewicz w historii Rosji, Polski i Europy" (16-19 listopada 1994 r.), "Polska i Rosja. Historia zsyłek i deportacji" (11-13 maja 1997 r.) i wspólnie z Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym "Archiwa Rosji i Polski: aktualne problemy rozwoju i zatrudnienia" (30 maja - 1 czerwca). Ośrodek Metodyczny Nauczania Języka i Kultury Polskiej przygotował konferencję "Problemy nauczania języka polskiego i historii", której uczestnicy obradowali w Konsulacie Generalnym RP w Sankt Petersburgu.

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe "Polonia" jest głównym organizatorem Polonijnego Festiwalu Kultury Polskiej, imprezy obrosłej już tradycją. W dniach 21 kwietnia - 3 maja 1997 roku odbył się w tym mieście kolejny już VI Polonijny Festiwal Kultury Polskiej. Poświęcony był on 1000-leciu męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, patrona Polski i Europy, biskupa pochodzącego z księżęcego rodu czeskiego, który udał się do Prus, by nawracać pogan, i poniósł z ręki Prusów męczeńską śmierć. Festiwal ten zapoczątkował też obchody przypadającej w przyszłym roku dwusetnej rocznicy urodzin

Adama Mickiewicza. Nasz wieszcz podczas przymusowego pobytu w Rosji, trwającego od 18224 do 1829 roku, jedną trzecią tego czasu spędził w Petersburgu, do którego przyjeżdżał trzykrotnie. Wówczas powstały takie jego dzieła, jak "Konrad Wallenrod", "Farys", "Czaty" czy "Trzech budrysów". Dla środowiska polonijnego festiwal stwarzał przede wszystkim wspaniałą okazję do zaprezentowania własnego dorobku. Amatorski zespół teatralny "Polonia" wystawił sztukę Aleksandra Fredry "Co tu kłopotu". Uczestnicy konkursu recytatorskiego "Kresy" prezentowali swe osiągnięcia w sztuce recytatorskiej, a zespół folklorystyczny "Gaik" - nowy program taneczny. Zebrani wysłuchali prawykonania utworów Lutostawskiego, Kurpińskiego i Moniuszki w interpretacji artystów polonijnych.

Pojawiające się podczas festiwalu Mickiewiczowskie motywy zostały zebrane w tematycznym bloku "Nas polączył Mickiewicz". Laureaci konkursów recytatorskich i aktorzy teatru "Polonia" zaprezentowali wiersze, a profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza Tadeusz Zgółka wygłosił mowę. Ważnym wydarzeniem była uroczystość religijna poświęcona 1000-leciu męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, która odbyła się w powstałej niedawno polonijnej parafii św. Stanisława. Wezwanie takie posiadała druga, po św. Katarzynie, wzniesiona w Petersburgu parafia katolicka, założona w 1828r. Oprócz przednioślego nabożeństwa, celebrowanego przez proboszcza parafii i rektora rzymskokatolickiego Seminarium Duchownego księdza Krzysztofa Pożarskiego oraz jego alumnów, wystąpiły dwa chóry: "Kwiaty Polskie" i "Cantilena". Ten ostatni wykonał piękne prawosławne pieśni religijne. We mszy i uroczystościach wzięli udział: konsul generalny RP Jerzy Skotarek z małżonką, prof. dr hab. Tadeusz Zgółka, prezes SKO "Polonia", Czesław Błaski i pełniąca obowiązki prezesa Związku Polaków w Sankt Petersburgu Anna Siewaszkiwicz.

Na festiwal przybyli też goście z Polski, a wśród nich Władysław Obarzanek, przewodniczący Rady Głównej Światowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej z grupą wykonawców, którzy zapoznali zebranych z pieśniami patriotycznymi poetki. Program ich, przygotowany bardzo starannie, spotkał się z niezwykle życzliwym odbiorem. Żałowano

powszechnie, że artyści byli tak krótko i nie mogli wziąć udziału w koncercie galowym.

Festiwal gościł również młodych wykonawców z Poznania: Annę Donwar-Zgółkę, grającą na flecie i skrzypka Mikołaja Zgółkę. Koncerty z udziałem tych muzyków cieszyły się ogromnym powodzeniem. Bardzo wysoko został oceniony poziom i dobór utworów. Po raz pierwszy publiczność Sankt Petersburga zapoznała się z twórczością Tadeusza Szeligowskiego. Z poznańskimi solistami wystąpił polonijny wychowanek, absolwent Akademii Teatralnej w Sankt Petersburgu i student II roku Konserwatorium - Andrzej Świacki, którzy przygotowali szereg utworów muzyki polskiej, w tym "Czaty" Moniuszki. Imprezy festiwalowe odbywały się w najpiękniejszych salach Sankt Petersburga. Artyści polonijni wystąpili z interesującym programem w salach UNESCO, z którą to organizacją SKO "Polonia" ostatnio nawiązała współpracę.

Uwieńczeniem festiwalu był koncert galowy w pałacu Biełosielskich-Biełozierskich, poprzedzony lampką szampana dla zaproszonych i licznie zgromadzonych konsulów generalnych i przedstawicieli władz miejskich. Zakończył się on olbrzymim sukcesem wykonawców. Sala na 700 miejsc była wypełniona po brzegi, a widowni nie zraziło nawet niespodziewanie wyłączenie prądu. Obecny wówczas na scenie "Gaik", nie zważając na trudne warunki, tańczył i śpiewał nadal, za co zebrał później rzęsiste brawa.

VI Polonijny Festiwal Kultury Polskiej stał się kolejnym potwierdzeniem obecności polskiej kultury w Sankt Petersburgu, kultury tworzonej przez odrodzoną Polonię. Był potwierdzeniem trwałości jej wartości duchowych, współgrających z innymi grupami etnicznymi i religijnymi, odrodzeniem tożsamości narodowej i sięgnięciem do dziedzictwa, które od przeszło 200 lat tworzyło swoje tradycje w tym mieście.

Polonijny Festiwal Kultury Polskiej odbył się dzięki pomocy finansowej Zarządu Krajowego Stowarzyszenia "Wspólnota Polska", wielkopolskiego Oddziału "Wspólnoty Polskiej" w Poznaniu, wsparciu moralnemu i finansowemu Konsulatu Generalnego RP i ofiarnej pracy organizatorów i uczestników.

K/Z

Artykuł ukazał się w biuletynie "Wspólnota Polska" Nr 9/1997

## informator KA

**Usługi Fryzjerskie**  
Damsko - Męskie z gwarancją  
**ELŻBIETA**  
Wykonywane usługi:  
-Modne strzyżenie  
-Trwała klasyczna  
-Trwała modna, KWASNA  
-Farbowanie włosów  
-Kosmetyka włosów  
-Uczesania ślubne  
-Pasemka - Henna  
-Każdego dnia  
FRYZYRY OKAZYJNE  
Prowadzący dyplom grecki,  
włoski i polski oraz firmy  
włoskie, L'Oréal. Latwy dojazd  
**ZAPRASZAMY!!!**

**FRYZJER DAMSKI**  
**MAŁGORZATA**  
**WSZYSTKIE**  
USŁUGI  
ul. ALKAMENEOS 103  
Równoległa do M. Voda  
Stacja metra Attiki  
**82 51 870**  
od godz. 12.00

**Fryzjerstwo damskie**  
TEL: 48 35 331  
**JOLANTA**  
Przystępne ceny Wszystkie usługi (w tym henna) Z dojazdem do klienta  
CZYNNIE CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY  
**ZAPRASZAMY**

Tu  
Twoja  
Reklama  
GAZETA UKAZUJE SIĘ  
W KAŻDĄ SRODĘ;  
reklamy i ogłoszenia  
prosimy zgłaszać  
do poniedziałku  
każdego tygodnia.  
Zapraszamy  
tel. 64 50 859 fax. 69 25 969  
e-mail: kurier@prometheus.hol.gr

**USŁUGI FRYZJERSTWO**  
damsko męskie  
**Edyta**  
Tel: 72 37 287  
**UCZESANIA ŚLUBNE**  
z dojazdem do klienta

**Usługi fryzjerskie**  
DAMSKO - MĘSKIE  
**Dorota**  
tel. 093 68 47 71  
Czynne codziennie w godz. 10:00-21:00  
**KIPSELI 12**  
"na dwonku Dorota"  
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9.

**FRYZJERSTWO**  
Damskie  
wszystkie usługi w zakresie fryzjerstwa z gwarancją, przystępne ceny, z dojazdem do klienta.  
Czynne codziennie włącznie z sobotą i niedzielą.  
"Jwona" tel. 27 95 551

ul. ORFANIDOU 9; ANO PATISA  
"DREAM" 20 15 588-65 16 574 "NAILS"  
**CENTRUM KOSMETYCZNE**  
Zaczni od teraz nową karierę w Grecji i innych krajach  
Po zakończeniu kursu - DYPLOM.  
Pomagamy znaleźć pracę jako wykwalifikowane kosmetyczki  
15 lat pracy z nagrodami i dyplomami  
Oferujemy:  
szkolenie w następujących dziedzinach:  
- manicure - pedicure  
- tipy (sztuczne paznokcie)  
- kosmetyka twarzy; makijaż



**MEDECINS  
SANS FRONTIERES**

# “LEKARZE BEZ GRANIC” JESTEŚMY ABY POMAGAĆ

**W** 1971 roku pewni dwaj lekarze francuscy powrócili właśnie z Pakistanu. Do Europy przywieźli niezwykle bogaty doświadczeń i emocji. Widzieli ludzi umierających z głodu, wycieńczenia i chorób, na które współczesna medycyna od dawna znała już lekarstwa.

Poszanowanie dla cudu, jakim jest życie ludzkie, humanitaryzm i potrzeba niesienia ratunku potrzebującym zwyciężyły. Zrozumieli, że nigdy nie jest za późno na okazanie cierpiącym pomocy.

Na początku “Lekarze bez Granic” stanowili wąską grupę zainteresowanych. W niedługim czasie z ich ideami zaczęli utożsamiać się inni - głównie zaprzyjaźnieni lekarze, pielęgniarki-wolontariuszki, technicy, administratorzy.

Nadrzędnym celem tej znanej od 26 lat organizacji jest udzielanie wsparcia wszystkim potrzebującym, zagrożonym, umierającym. Współpracujące ze sobą osoby tworzą doskonale wyszkolone zespoły, które w chwili zagrożenia potrafią w ekspresowym tempie przenieść się w miejsce katastrofy, aby udzielić pomocy tym, dla których jest ona bardzo często jedyną szansą na przeżycie.

Organizacja “Lekarze bez Granic”, znana na całym świecie pod francuską nazwą “Medecins sans Frontieres”, posiada swoje oddziały w dziesiątkach państw. Jest to jedna z najlepiej działających instytucji humanitarnych, rozprzestrzeniająca zasięg swoich kampanii na wszystkie kontynenty.

W Grecji znajduje się jedno z najbardziej prężnych i aktywnych biur, swoją działalnością obejmujące nie tylko kraj. Tutejszy oddział powstał na początku lat 90-tych, kiedy jeden z greckich lekarzy wrócił z Afryki. Zgrupowani przy greckim oddziale wolontariusze, czynnie biorą udział w większości akcji humanitarnych “Medecins sans Frontieres” na całej kuli ziemskiej. Współpracują oni z organizacją minimum sześć miesięcy, ponieważ tyle najczęściej trwają międzynarodowe akcje humanitarne. Uczestniczący w projektach są najczęściej doktorami i pielęgniarkami - oni najlepiej są przygotowani do niesienia pomocy medycznej.

W przeciągu ostatnich lat, w Grecji pojawiło się zaskakująco dużo nielegalnych emigrantów, jak również uchodźców z sąsiednich krajów bałkańskich, krajów byłego systemu komunistycznego a także z państw azjatyckich, afrykańskich i arabskich. Całkowita liczba nowo przybyłych osób nie jest znana, co spowodowane jest między innymi brakiem oficjalnej rejestracji, nielegalnym przekraczaniem granicy oraz nieustanną wędrówką wzdłuż Grecji. Tym niemniej przypuszcza się, że w Grecji przebywa obecnie przynajmniej pół miliona osób bez prawa pobytu w tym państwie.

Z myślą o emigrantach i uchodźcach, grecki oddział “Lekarzy bez Granic” zorganizował w Salonikach i Atenach

specjalne przychodnie.

Osobą odpowiedzialną za funkcjonowanie ateńskiej i salonickiej kliniki jest **Tzanos Andypas**. Oprócz koordynacji tych dwóch punktów, jako pracownik socjalny, jest on zaangażowany w udzielanie pomocy wszystkim potrzebującym.

Każda osoba zgłaszająca się do kliniki jest traktowana indywidualnie. Dla tutejszych pracowników nie ma absolutnie żadnego znaczenia, z której części świata się wywodzimy. Tutaj liczy się człowieczeństwo.

*- Przed budynkiem waszej przychodni, jak również wewnątrz można spotkać wielu cudzoziemców, korzystających z oferowanej tutaj pomocy medycznej. Kto może się zgłosić do kliniki “Lekarzy bez Granic”?*

*- Z bezpłatnej pomocy medycznej, oferowanej w naszej klinice mogą skorzystać wszyscy ci, którzy nie posiadają dokumentacji, stwierdzającej ich legalny pobyt w Grecji bądź nie mają ubezpieczenia społecznego, upoważniającego do korzystania ze szpitali państwowych. Jesteśmy tutaj dla nielegalnych i legalnych emigrantów, uchodźców, oraz dla osób ubogich, wywodzących się ze społeczeństwa greckiego.*

Uważamy, że jednym z naszych



*- Jesteście bardzo istotnym punktem pomocy dla obcokrajowców pozostawionych w Grecji bez opieki i rządowego wsparcia. Zgłaszające się tutaj osoby mogą nie tylko otrzymać pomoc lekarską, ale również porozmawiać o nurtujących ich troskach. Od kiedy im*

wymagała tego dolegliwość, została skierowana na leczenie szpitalne, którego koszty zostały częściowo pokryte z dotacji osób prywatnych, dofinansowe przez państwo, bądź w ostateczności - ambasadę.

Nasi pacjenci otrzymują bezpłatnie niezbędne leki. W poliklinice znajduje się punkt farmaceutyczny, w którym wydajemy lekarstwa oraz wykonujemy przepisane na receptę medykamenty. Tak się szczęśliwie składa, że dzięki dotacjom punkt ten jest dość dobrze zaopatrzony. Współpracujemy również bezpośrednio z fabrykami leków, które dostarczają nam swoje wyroby, w tym także specyficzne, trudno dostępne leki. W każdym przypadku staramy się ofiarować naszym pacjentom maksymalną pomoc. Dlatego też przepisując lekarstwa dołączamy do nich opis zastosowania, czas przyjmowania, możliwość wystąpienia skutków ubocznych. Jeśli nie możemy porozumieć się w języku greckim, angielskim czy francuskim, kontaktujemy się z ambasadami naszych pacjentów.

Jeśli ktoś potrzebuje poddać się operacji, przeprowadzić specjalistyczne testy, wykonać prześwietlenie - może również się do nas zgłosić, a my skierujemy go do współpracujących z nami lekarzy w szpitalach.

W celu przeprowadzenia badań mikrobiologicznych chorzy są wysyłani do odpowiednich punktów szpitalnych, bądź zaprzyjaźnionych klinik prywatnych. Wszystkie badania wykonywane są za darmo.

Można do nas śmiało dzwonić ze wszystkimi problemami. Jesteśmy tutaj po to, aby pomagać. Nikt nie powinien się nas obawiać. Staramy się przyjść z pomocą nie tylko w doraźnych przypadkach.



obowiązków jest połączenie działalności naszej kliniki z państwową służbą zdrowia. Nie pozwalamy greckiemu państwu zapomnieć o emigrantach, którzy w bardzo istotny sposób wspomagają ten kraj swoją pracą. Nie wolno pominąć istnienia półmilionowej społeczności, która tutaj żyje, pracuje, płaci - podobnie jak grecki obywatel - za wszystkie produkty, optaca rachunki. Dlatego ktoś musi o nich pomyśleć, zadbać, poratować.

pomagacie?

- Ateńska poliklinika rozpoczęła swoją działalność w listopadzie 1996 roku (salonicka - w maju 1997 r. - przy. red.). Jak dotąd, możemy przedstawić dobre wyniki naszego funkcjonowania. Zgłosiło się do nas ponad 3000 osób z dwudziestu ośmiu różnych krajów świata. Udzieliliśmy ponad pięć tysięcy porad ludziom potrzebującym. Część z nich, jeśli



**W jaki sposób funkcjonuje poliklinika?**  
Wszyscy pracujący tutaj są wolontariuszami. Poliklinika jest czynna codziennie od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 21.00. Lekarze, pracujący na dwie zmiany, przyjmują pacjentów od godziny dziesiątej rano. Nie mamy żadnych przerw popołudniowych, wakacyjnych czy sezonowych - klinika jest otwarta przez cały rok.

Aby skorzystać z porady, należy wypełnić kartę rejestracyjną. Nie sprawdzamy żadnych dokumentów, paszportów, książeczek ubezpieczeniowych - po prostu mamy zaufanie do emigrantów, bo chcemy, aby i oni nam zaufali.

Przede wszystkim, wszelka pomoc, którą oferujemy, jest bezpłatna. W klinice pracują wyłącznie doświadczeni lekarze. Każdego dnia przyjmują chorych dentyści, ginekolodzy, lekarze ogólni (chirurg-internista i pediatra). Od rana do godzin wieczornych pełnią dyżur nasi pracownicy socjalni, do których również można zwrócić się o pomoc. Przed południem chorych przyjmuje ten sam doktor, co wczoraj i przedwczoraj, podobnie jak w godzinach popołudniowych. Nie zmieniamy dyżurów, ponieważ uważamy, że jest to bardzo krępujące dla naszych pacjentów; podczas każdej wizyty stykać się z innym lekarzem i wciąż na nowo opowiadać historię swojej choroby.

W poważnych schorzeniach dziecięcych pomagają nam lekarze pediatrizy z prywatnego centrum PIKPA. Jeśli mały pacjent jest bardzo chory, telefonujemy po kartkę, która zabiera go z naszej kliniki do szpitala. Podobnie dzieje się z osobą dorosłą. Podczas pobytu w szpitalu, z pacjentem skierowanym tam poprzez naszą organizację kontaktuje się bez przerwy jeden z naszych socjalnych pracowników. Współpracuje z nami również psycholog.

**W jaki sposób rozmawiacie z cudzoziemcami? Nie wszyscy mówią biegle po grecku, nie znają angielskiego. W wypadku problemów zdrowotnych jest pożądane udzielenie wyczerpujących informacji, na przykład w zakresie działania specyficznych leków.**

Jeśli nie możemy porozumieć się z naszym pacjentem, kontaktujemy się z osobą pochodzącą z tego samego kraju, która była już w naszej klinice. W ostateczności zwracamy się o pomoc do ambasady danego państwa.

**Może się również zdarzyć, że cudzoziemiec jest ofiarą wypadku i wymaga leczenia szpitalnego. Potrzebuje wsparcia, tymczasem nie ma się do kogo udać, bo przebywa w Grecji nielegalnie. Czy może zadzwonić do "Lekarzy bez Granic"?**

Tak, nawet w przypadku, kiedy osoba ta nie była wcześniej naszym pacjentem. Kiedy otrzymamy informację z prośbą o pomoc, zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby jej udzielić. Jeśli wymagany jest pobyt w szpitalu, jeden z naszych pracowników socjalnych, bada możliwości finansowe poszkodowanego. Może się zdarzyć, że są one niewystarczające, aby pokryć koszty leczenia. Przygotowujemy wtedy raport dotyczący danej osoby, a następnie zwracamy się z prośbą do dyrekcji szpitala o umorzenie należności. Jeśli nasza prośba jest odrzucona, staramy się zainteresować tą sprawą tak dużo osób i instytucji, jak to jest tylko możliwe. Ostatnią nadzieją pokładana jest w ambasadzie. Jeśli czuje, że nic więcej nie można zrobić, że wyczerpane zostały wszystkie możliwości, wtedy zwracam się

do dyplomatów.

Zrozumiałam, że, także placówki dyplomatyczne nie zawsze mogą pomóc. Tak było w przypadku pewnej kobiety z Gruzji. Przebywając nielegalnie w Grecji zaszła w ciążę, i niestety została tutaj sama. Będąc w ósmym miesiącu ciąży zwróciła się do naszego biura w Salonikach z prośbą o pomoc w zorganizowaniu podróży do ojczyzny. Niestety, nie mogła sama opłacić biletu powrotnego, ani tym bardziej uiścić kary w wysokości 100 tys. drachm na granicy greckiej, za przekroczenie ważności wizy.

Tymczasem musieliśmy się spieszyć, bo Gruzinka była w ósmym miesiącu ciąży. Otrzymaliśmy bilet od OSE (Greckich Kolei Państwowych) z Salonik do Aten. Wyprosililiśmy darmowy bilet lotniczy do Gruzji. Na lotnisku pokazałem jej papiery wystawione przez nasze biuro, dzięki którym nie płaciła kary. Również na lotnisku w jej kraju czekał pracownik z gruzińskiego biura "Lekarzy bez Granic", który pomógł pacjentce w transporcie do domu na prowincję.

**- Czy założenie kliniki, w której udzielana jest bezpłatna pomoc medyczna, było pomysłem sekcji greckiej czy jest to wspólna idea, realizowana w każdym kraju, gdzie działają "Lekarze bez Granic"?**

Sekcje "Lekarzy bez Granic" w innych krajach pracują nieco inaczej, niż biuro greckie. Zarówno klinika w Atenach jak i w Salonikach są stałymi punktami naszej działalności; gdzie indziej są to najczęściej programy sezonowe. Zależy to od sytuacji prawnej danego państwa. Przykładowo we Francji istnieje zupełnie inny system publicznej służby zdrowia niż w Grecji. We francuskiej poliklinice należącej do organizacji można, oprócz diagnostyki, wykonać wszystkie badania oraz poddać się zabiegom. W Grecji jest inaczej, ponieważ od samego początku działalności tutejszej sekcji "Lekarzy bez Granic" staramy się zaangażować do pomocy państwowe punkty medyczne. We Francji jest to niemożliwe - jeśli nie płacimy ubezpieczenia, nie możemy w żaden sposób skorzystać z publicznej służby zdrowia.

**- Wasza sekcja organizuje również pojedyncze programy, obejmujące zasięgiem większą grupę osób - głównie cudzoziemców. Współpracowaliście z Filipińczykami oraz z dziećmi afrykańskimi. Czy jest możliwe przeprowadzenie podobnych akcji w polskiej społeczności?**

Jeśli tylko mamy odpowiednie środki, przeprowadzamy wśród emigrantów różne akcje, jak na przykład szczepienia ochronne, testy stwierdzające obecność wirusa HIV, czy wirusa wywołującego gruźlicę. Ostatnio pracowaliśmy z obywatelami filipińskimi oraz z osobami z Afryki. Wspomagają nas zawsze pediatrizy bądź internści ze szpitali państwowych. Testy otrzymujemy z Ministerstwa Zdrowia.

Myślę, że powinienem także wspomnieć o naszym programie "Matka i Dziecko", przygotowanym z myślą o kobietach samotnych, opuszczonych, pozbawionych opieki. Nasi ginekolodzy prowadzą ciążę zgłaszających się do nas kobiet aż do rozwiązania. Zapewniamy wykonywanie wszystkich wymaganych badań i



testów, za które nie jest uiszczana cała suma, lecz jedynie jej część - najczęściej dwa, trzy tysiące drachm miesięcznie. Tą samą procedurę staramy się stosować podczas pobytu w szpitalu - emigrantki powinny zapłacić jedynie za dowóz ambulansem (ok. 1500 drachm).

**- Co sprawia, że ludzie poświęcają się dla ludzi? Znajdują sens, a przede wszystkim ogromną wartość w oddawaniu przysług, ratowaniu, służeniu innym?**

Od kiedy zacząłem wykonywać ten zawód, zrozumiałem, że jest to mój jedyny sposób, aby wyjawić istniejące w tym społeczeństwie różnice. Jest to nie tylko moja praca, także troska, być może moje przesłanie. Jeśli ja jestem tutaj, aby pomagać, ty również możesz im pomóc. Dlaczego nie zrobisz tego samego? Może to brzmieć raczej dziwnie, ale jest to jedna z dróg, aby wyrazić siebie.

Jak długo ludzie mogą być produktywni? Trzydzieści pięć lat, czterdzieści pięć? Czy nie można przeżyć tego czasu wykonując istotne, ważne rzeczy?

Nie wspomnę o tym, że miałem dotychczas możliwość poznania około trzech tysięcy osób - osób różnych, ciekawych, wartościowych. Początkowo cudzoziemcy

sposłgali na nas z obawą - dlaczego tutaj jesteś? Aby zapisać moje dane i podać policji? Bardzo trudno było przekonać pacjentów, że pracujemy tylko dla nich, że jesteśmy, ponieważ oni są. Teraz mogę powiedzieć, iż udało się nam zdobyć ich zaufanie, możemy z nimi porozmawiać, opowiadają nam o sobie, swoim życiu w Grecji. Nie są to zwyczajne perypetie, dlatego początkowo jest trudno nie być zdziwionym, zaskoczonym, po części i zakłopotanym. Wtedy otwieramy nasze drzwi jeszcze szerzej. Jesteś również emigrantką, możesz więc zrozumieć, jak wiele znaczy, jeśli ktoś jest dla ciebie przyjazny w obcym państwie.

Nie szufladkujemy pacjentów na legalnych i nielegalnych. Każdego traktujemy indywidualnie, z osobna, ponieważ zasługuje on na szacunek. Życie codzienne emigranta, tym bardziej nielegalnego emigranta jest nieporównywalne do codzienności pełnoprawnego obywatela. I nie do nas należy ocena decyzji cudzoziemców i ich marzeń - marzeń bardzo rzeczywistych, które my chcemy wspierać.

Rozmawiała Katarzyna Jakielaszek



MEDECINS  
SANS FRONTIERES

## Drodzy Cudzoziemcy - Nasi Współobywatele!

Dla Was, którzy próbujecie żyć i pracować w naszym państwie, często doświadczając wielu trudności, posiadając tak wiele pytań, jak wiele istnieje problemów medycznych **grecka sekcja "Lekarzy bez Granic"** pragnie zaferować przynajmniej jedną odpowiedź.

Specjalnie z myślą o Was zostały zorganizowane w Grecji dwie **przychodnie-polikliniki - w Atenach** przy ul. Paioniou 11a (trzecia przecznica od skrzyżowania ulic Michailu Voda i Smyrnis w stronę Attiki), oraz **w Salonikach** przy ul. Arkadioupoleos 1 (w dzielnicy Vardaris).

W obydwu tych punktach możecie znaleźć **bezpłatną poradę lekarską**, leczenie (w tym lekarstwa), pomoc w wykonaniu niezbędnych testów laboratoryjnych oraz skierowanie na konsultację z celu wyjaśnienia każdego problemu zdrowotnego.

**Nasz personel medyczny jest do Waszej dyspozycji codziennie w godzinach od 10.00 do 21.00 (oprócz weekendów).**

**Prosimy, nie wahaj się skontaktować z nami pod numerem telefonu 01/82.13.704 w Atenach oraz 031/55.61.45 w Salonikach.**



# MEŃCZYŻNA W JESIENNO - ZIMOWYCH "KLIMATACH"



Męską modą zajmujemy się bardzo rzadko, a przecież ona też istnieje. Nie tylko kobiety lubią się stroić i chcą dobrze i modnie wyglądać. Trzeba znaleźć również trochę miejsca dla panów. Tak na prawdę przyznacie, że stosunkowo niewielu panów ten temat interesuje. No cóż, nie oczekujemy od nich zbyt wiele, ale podstawowe trendy na nadchodzący sezon wypadaloby im nieco poznać. Czasem muszą w tym pomóc trochę panie. Kobiety na pewno z jednakową uwagą śledzą zmieniającą się z sezonu na sezon zarówno modę damską i męską. Dzięki czemu są na pewno o wiele lepiej zorientowane w tym temacie.

Znany projektant Versace powiedział kiedyś: "Styl liczy się tylko wtedy, gdy jest naprawdę twój".

Nie powinno się nikomu narzucać ani stylu, a tym bardziej wszystkiego w panującej modzie. Każdy odnajduje w niej to co uważa za

"wsadzić je" do swojej szafy. Jeśli mimo tych wszystkich wskazówek jeszcze nie jesteście zdecydowani i wahacie się, najlepiej wybierzcie się do sklepów, gdzie sprzedawane są ubrania znanych marek. Oczywiście musicie pamiętać, żeby kupować rzeczy dobre, ale te po logicznych i przystępnych cenach, a przetrwają one na pewno nie jeden sezon. Garnitur pasuje do każdego mężczyzny i powinien znaleźć się w garderobie każdego pana, nawet tego, który bardziej preferuje styl sportowy.

Projektanci należący do tych śmielszych, stynący ze swojej zuchwałości tacy jak Kenzo proponują noszenie jednokolorowych krawatów, krótkich i szerokich, zawiązanych na grubą węzeł. Właściwie jest to "zabronione", a "prawidłowo" krawat powinien zakrywać i kończyć się na klamercie paska.

Mężczyźni, którzy do pracy noszą przez cały tydzień garnitur, czy inny służbowy strój, w week-

paseczki szyte są klasyczne garnitury już wiecie. To, co zobaczycie z pewnością w tym roku jest dżins, który dorobił się również takiego samego wzoru. Zapoczątkowali to Paul Smith i Agnes B., a inni idą w ich ślady. Z pewnością już boicie się tego pomysłu, jak chcecie to nosić te swoje paski tylko jak do tej pory: na waszym wyjściowym garniturze. Dżins w tym sezonie jest ciemny, im ciemniejszy tym lepiej. Wskazaniem by było, abyście odłożyli na dolne półki stare wycieruchy, czy swoje jasno niebieskie dżinsy. Aby te nowe ciemne utrzymać jak najdłużej w takim kolorze jak kupiliście, musicie unikać prania w wysokich temperaturach i pozostawiania ich długo na słońcu.

Nie wychodzi z mody skóra. W tym sezonie pojawia się we wszystkich swoich postaciach. Zamszowa, błyszcząca i matowa. Klasyczna czarna, brązowa i beżowa. Z cieniutkiej delikatnej skóry nosi się koszule, z grubszej

Klasyczny golf w tym roku zastępuje znacznie niższy półgolf, odstawiający bardziej twarz i nieco szyję. Jak chcecie nosić swój stary ciepły golf, noście go ale pod warunkiem, że jest on w spłoty warkoczy lub wzór w prążki. Lansują je wszyscy projektanci.

Jak chcecie się dowiedzieć czy męczyzna jest dobrze ubrany; popatrzcie na jego buty. Dotyczy to w jednakowym stopniu businessmenów jak i sportowców. Buty są bardzo ważnym detalem, koniecznie powinny być wygodne. Na zimę wskazane jest posiadanie wysokiego, ciepłego obuwia, w kolorach uniwersalnych, czarnym lub brązowym. Mogą być one na zamek, sznurówki lub z gumami po bokach.

Jako uzupełnienie obowiązkowy jest pasek. Zapomnijmy o paskach z poprzednich sezonów, szerokich o wielkich klamrach, nadających się do noszenia tylko do dżinsów. Bardzo nowoczesne paski proponuje w tym sezonie znakomity projektant Gucci. Są to paski o nowych klamrach kwadratowych lub owalnych, które trzymają spodnie na swoim miejscu (nieco po niższej pasa).

Jak chcecie wyglądać zawsze elegancko bierzcie przykład z Włochów i wybierajcie tak jak oni najlepsze materiały. Jedną dobrą marynarkę lub kaszmirowy sweterek polo sprawi, że będziecie wyglądać dobrze.

W tym sezonie przypomnijcie sobie też o szarym kolorze, który będzie bardzo modny tej zimy. Spodnie i marynarki z delikatnej flaneli można nosić z powodzeniem zarówno rano jak i na wieczorne wyjście. Szary łatwo dopasowuje się i wygląda zawsze elegancko.

Moda sportowa proponuje kolory jaskrawe, a w szczególności kolor żółty, w którym są zimowe kurtki te na chłodniejsze dni, czy wyprawę na narty.

Moda utrzymuje się krótko, a żeby nie była nudna potrzebuje zawsze czegoś extra, czegoś innego, czegoś szokującego. Dlatego polecam wam zabłysnąć, chociaż na jedną noc, w błyszczącej koszuli, jakie proponuje Gucci. Sprawi ona, że będziecie wyglądać inaczej, wyjątkowo śmiało i z pewnością wyróżnicie się wśród tłumu. Do założenia takiego stroju potrzeba raczej dużo odwagi, jeśli komuś jej nie brakuje może wykorzystać propozycję znanego projektanta.

I nie zapomnijcie, że moda chociaż w tym roku pozostaje przy liniach blisko ciała, ale również pozwala na ubrania o luźniejszych formach, którą stylisci nazywają street wear (ubrania na ulicę).



najodpowiedniejsze dla siebie, a jest naprawdę w czym wybierać.

Tak jak dni dzielą się na wiele różnych chwil, tak wasze ubrania powinny pasować w zależności od sytuacji i okazji. Jeżeli na specjalne wyjście sądzicie, że wystarczy jeden dobry czarny garnitur, do tego biała koszula i poważny krawat - mylicie się. Przystosowując się do przykazań dyktatorów mody tacy jak Moschino, Dolce & Gabbana, Vivienne Westwood i wielu innych są ze sobą zgodni twierdząc, że powracają paski, a także krata. Lata '70 pojawiają się na wystawach sklepowych, a wy zdecydujecie się

end powinni założyć coś luźniejszego, wygodniejszego. Może to być klasyczna koszula w kratkę, albo dżinsowa, wpuszczona do spodni dżinsowych lub sztruksowych. Do tego najlepiej założyć kurtkę w formie marynarki o prostej linii. Nie muszą w związku z tym koniecznie wybierać się za miasto. Można być ubranym luźniej i wygodniej na zwyczajny nawet niedzielny spacer. Wszyscy podpisują się również pod zestawieniem bluzeczki polo z marynarką. A co się dotyczy kołnierzyka to układacie go tak jak wam pasuje. Zostawiacie w środku lub wykładacie na wierzch, na marynarkę. Uniwersalnym wyjściem pozostanie zawsze ten klasyczny strój dla każdego mężczyzny, powtarzający się każdej zimy.

O tym, że z czarnych materiałów w cieniutkiej

klasyczne długie marynarki, dopasowane spodnie i ciepłe kurtki.

Jeśli nie macie jeszcze w szafie, czas aby go zdobyć - mowa jest tutaj oczywiście o marynarskim żakiecie. Granatowy lub czarny, z szerokimi klapami i dużymi kieszeniami. Marynarskie żakiety sięgające do połowy uda, zapinane są na krzyż i pasują do wszystkiego. Moschino w swoich kolekcjach łączy z nim czapkę również w stylu marynarskim, co przypomina kino z lat '50 i podróże podczas sztormów.

Męski pulawerek ubrany na koszulę z krawatem uwidacznia go bardziej dzięki modnemu w tym sezonie dekolnowi do szpica. Możecie pobawić się w wiązanie krawata, o różnorodnych kolorach i wzorach.

Stowizycznymi wyzyskiwacze z amerykańskiego przemysłu płytowego przeszli samych siebie. Powieśli dwie dziewczyny na linach typu "bungee", wlepili im w ręce gitary i kazali głośno podskakiwać w wideoklipie. Teraz muszą, biedaczki, sprzedawać setki tysięcy egzemplarzy tego swojego Eight Arms To Hold You.

Bardzo też możliwe, że druga płyta Veruca Salt sprzedaje się tak dobrze, bo jest to największe dokonanie żeńskiego rocka ostatnich miesięcy. Albo rocka w ogóle. Warto więc chyba było zaryzykować obicie kolan, o którym opowiadały w MTV Nina Gordon i Louise Post.

Właśnie te dwie panie szefują formacji, która błyskawicznie pnie się po drabinie (amerykańskiej) popularności. Zaczynały niepozornie jako jedna z podziemnych grup sceny chicagowskiej. Post wspomina, że od małego fascynowały ją zespoły, w których grały kobiety. Poszłabym na zespół z facetkami w składzie tylko dlatego, żeby zobaczyć, jak grają rock. Wybrałam się na pierwszą trasę Hole wyłącznie z tego powodu, że zobaczyłam ich zdjęcie, nie miałam pojęcia kim były. Kiedy byłam mała kochałam Heart. Zawsze

show Davida Lettermana. W końcu udało im się zagrać trasę suport Hole.

W 1996 roku nagrali czwórkę *Blow It Out Your Ass It's Veruca Salt*, zatytułowaną tak chyba na przekór atakom. Choć Gordon tłumaczy: Nie broniliśmy się. Wszyscy podchodziliśmy wtedy do tego olewco. Ale czuliśmy, że musimy być winni, że nie możemy być dumni z naszego sukcesu. Pierwsza piosenka na tej płycie, *Shimmer Like A Girl*, właśnie o tym opowiada. O poczuciu zawstyżenia z powodu osiągnięcia czegoś. Producentem *Blow It Out* był legendarny Steve Albini. Nadał muzyce grupy swoje halaśliwe piętno. Ta płyta to połączenie naszej ówczesnej sytuacji - po powrocie z trasy, całej tej tłumionej energii, z pracą ze Stevem. Pierwszą rzeczą, o której się przekonaliśmy, było to, że większość pitek o nim nie jest prawdziwa. Steve lubi harmonie, robi dogrywki gitar i wokali... I jest naprawdę zabawny i inteligentny.

Równo dwa lata po wydaniu debiutanckiego albumu, dziewczyny przypomniały się kolejnym pełno wymiarowym wydawnictwem. *Eight Arms To Hold You* niesie diametralnie różny obraz zespołu



## VERUCA SALT muzyka, która łączy

podobały mi muzykujące dziewczyny, byłam totalnie zakręcona na ich punkcie. Kapele typu *Bangles* czy *Go Go's* pozwoliły mi zwieńczyć, że jest dla mnie miejsce, że mogę robić to, czego pragnę.

Skompletowawszy skład (za gitarę basową wziął się jednak mężczyzna - Steve Lack, podobnie z perkusją, na której udzielał się brat Niny, Jim Shapiro), szybko wydały nakładem niezależnej wytwórni Minty Fresh swój debiutancki album: *American Thighs*, wyprodukowany przez Brada Wooda (znanego ze współpracy z Liz Phair), przesiąknięty był charakterystycznym brzmieniem z Chicago. Krytycy z punktu ochrzczili zespół krzyżówką *The Pixies* z *The Breeders*. Jak się okazuje, niezupełnie błędnie. Przynajmniej jeśli chodzi o teksty. Piosenki z *American Thighs* są dość tajemnicze. *Może dlatego, że kiedyś się po raz pierwszy spotkałyśmy, słuchałyśmy dużo Pixies* - mówi Gordon na łamach *Guitar World*. *Dla mnie sposób pisania Blacka Francis'a był rewelacyjny. A w innym miejscu dodaje, że w czasie nagrywania tamtego albumu chciała śpiewać "cool", jak Kim Deal.*

Jak to zwykle bywa, obiecującym zespołem zainteresowała się duża wytwórnia.

Ani się obejrżeli, a ich płyta wyszła ponownie pod szyldem Geffena. Singlowy *Seether* nieźle poradził sobie na listach, zapewniając albumowi status złotego. Niestety kolejne: *Number One Blind* i *All Half Me* nie powtórzyły tego sukcesu. Na dodatek na grupę rzucił się z pianą na ustach "znawcy". *Z początku byłam zraniona i wkurzona tym, że ludzie dają nam do zrozumienia, że jesteśmy produktem i nie piszemy same swoich piosenek* - mówi Post. *To było szokujące. Jako kompletni nowicjusze nie oczekiwaliśmy żadnych pochwał, ani krytyki.* Louise miała też w tym czasie kłopoty z kregami szyjnymi - musiała odwołać wyjazd do Japonii i występ w prestiżowym talk

od tego, do jakiego zdążyliśmy się przyzwyczaić. Przede wszystkim zmienił się producent. *Pojechaliśmy na trasę z Live i PJ Harvey* - opowiada Gordon - *i nagłośniewiec Live zagrał jednego wieczoru na tych wielkich przodach "Enter Sandman" Metaliki. To brzmiało tak czadowo! Wiadomo... za galkami usiadł Bob Rock. Veruca specjalnie opóźniła wydanie płyty, czekając, aż skończy pracę nad nową Metaliką. A później poleciały do jego studia w Maui, bo Mistrz "chciał pracować blisko rodziny". Opłaciło się. Rock zapewnił im nie tylko wspaniałe brzmienie, miał również zbawienny wpływ na podejście do grania. *Bob to dobry duch i świetny muzyk. Wiele nas nauczył, naprawdę pokochał nasze piosenki* - mówi Nina. *Zawsze marzyłam o specyficznym porozumieniu z producentem, takim, jakie mieli Beatlesi z George'em Martinem. Okimiś, kto nie jest w zespole, ale ma równy wkład w ostateczny wygląd materiału. Bob właśnie taki był. Miał mnóstwo pomysłów na aranżację, tempa, dynamikę oraz sposób, w jaki grałyśmy i śpiewałyśmy.**

Faktycznie, w porównaniu z *American Thighs*, muzyka Veruca Salt wydaje się być o wiele bardziej "przejrzysta". Nie chodzi tu o czyste, selektywne brzmienie, jakże odmienne od chicagowskiego brudu. Za namową Rocka, dziewczyny uduńczyły się grać identyczne partie gitarowe, nauczyły się śpiewać w ładny, wyróżniający sposób, przygotowywały efektowne harmonie wokalne. Część utworów brzmi przez to może odrobinę popowo, ale w połączeniu ze stylowymi riffami dają naprawdę imponujące rezultaty. Dynamiczny *Volcano Girls* ma coś w sobie z potęgą *Smells Like Teen Spirit* Nirwany, w *Venus Man Trap* słodkie harmonie wokalne kontrastują z motorycznym, undergroundowym riffem. Do najlepszych rockowych tradycji nawiązuje monumentalny finał albumu - *Earthcrosser*. Ale też mamy tu na przykład dwie piosenki przypominające... *Bangles*. W *Loneliness Is Worse* słychać śpiew jota w jotę podobny do śpiewu Susanny Hoffs, w Benjamin dochodzi do tego delikatna, akustyczna aranżacja. *Kocham Bangles!* - przyznaje Gordon. *Wywarły na mnie ogromny wpływ. Uważam, że Vicki Peterson jest świetną kompozytorką.*

W tej chwili Veruca Salt promują swoją płytę na koncertach, a na początku tego roku nastąpiła mała zmiana w składzie.

Odszedł Jim Shapiro (będący bardziej wokalistą i gitarzystą, niż solowym bębniarzem), który zajął się solowym projektem *Ultra Swiss*. Wypada mieć nadzieję, że podczas trasy zawitają do Europy - warto zobaczyć na żywo kawał mocnego rocka z przyzwoleniem na melodię i obdarzonego popową lekkością. *Nie sądzę, żeby teraz było słychać za dużo rocka* - zastanawia się Louise. *A był on tak ważną rzeczą w moim życiu. Chodzi o muzykę, która łączy ludzi. Cała reszta jest nieważna.*

### UWAGA JAZZMENI !!!

Wszystkich, którzy chcieliby posłuchać muzyki jazz, soul, blues, fanki czy ethnic i zobaczyć występy na żywo znanych wykonawców jazzowych informujemy o trwającym cyklu występów w ateńskim jazz club.

### HALF NOTE JAZZ CLUB

znajduje się przy ulicy Triwonianu 17 Mets (za hotelem Hilton)  
Informacje pod nr tel: 9213310, 9232460, fax: 9213311

Dn. 31/10 tj. piątek do dn. 6/11 tj. czwartek  
**MRA OMA & BROTHERHOOD**



Mra Oma: trąbka, Antoine Giraud: trąbka, Eric Breton: saksofon, Katy Robert: pianino, Raymond Doumbe: bass, Chris Dailey: perkusja

Jeśli podoba się wam mainstream jazz, Amerykanin Mra Oma jest waszym człowiekiem.

Ich repertuar przepelniony jest zachwycającymi i melodyjnymi kompozycjami.

Występować będą także w Jazz Club Milou w Salonikach w dniach 7, 8 i 9/11

Dn. 7/11 tj. piątek do dn. 13/11 tj. czwartek  
**CRAIG BAILEY QUINTET**

Craig Bailey: saksofon, Derrick Gardner: trąbka, Kelvin Scholar: pianino, Olivier Gatto: kontrabas, Vincent Ector: perkusja

37 letni saksofonista Craig Bailey jest jednym z wielkich współczesnych talentów. On i jego cztero- osobowa grupa postawiła sobie za cel zapisać się na najpiękniejszych stronach w historii jazzu.

Występować będą także w Jazz Club Milou w Salonikach w dniach 14, 15 i 16/11



Dn. 14/11 tj. piątek do dn. 20/11 tj. czwartek  
**ROSA KING & UPSIDE DOWN**



Rosa King: saksofon, śpiew, Roger Happel: instrumenty elektryczne, śpiew, Oscar Kraal: perkusja, Rainer Bleck: bass, Stephan Jankowski: gitara elektryczna  
Repertuar Rosy King składa się głównie z jej własnych kompozycji, kawałków, które idą w ślady mocnego funky i blues feeling i skierowane są do szerokiej publiczności.

Dn. 21/11 tj. piątek do 27/11 tj. czwartek  
**CHICO HAMILTON QUARTET**

Eric Person: saksofon, Cary DeNigris: gitara, Paul Ramsey: bass, Chico Hamilton: perkusja, śpiew  
Chico Hamilton: od najmłodszych lat wszedł w rytmy jazzowe, zafascynowały go dźwięki bębnow i trąbek.

Ze swoją czteroosobową grupą wystąpi również w Club Milou w Salonikach w dniu 29/11.



Eight Arms To Hold You  
Straight; Volcano Girls; Don't Make Me Prove It; Awesome; One Last Time; With Davit Bowie; Benjamin; Shutterbug; The Morning Sad; Sund Of The Bell; Loneliness Is Worse; Stoneface; Venus Man Trap; Earthcrosser  
Skład: Nina Gordon - g, voc; Louise Post - g, voc; Jim Shapiro - dr, bvoc, g; Steve Lack - b, g.





## CHOROBA POSTĘPU CYWILIZACJI

# AIDS

Halina Szymańska

Nazwa tej choroby to skrót od pierwszych liter angielskiej nazwy "Acquired Immune Deficiency Syndrome" - czyli nabyty zespół braku odporności. Jest to choroba zakaźna, która rozwija się w organizmie człowieka w wyniku zakażenia wirusem HIV. Wirus ten należy do rodziny retrowirusów i może żyć wyłącznie w niektórych krwinkach tzn. w limfocytach T pomocniczych i innych komórkach mających ogromne znaczenie w procesie tworzenia bariery odporności organizmu. Wirus HIV w wyniku zakażenia wnika do nich, następnie mnoży się i równocześnie niszczy te komórki. Niszcząc bariery odporności w organizmie wywołuje w nim różne choroby, jak np. pierwotniakowe zapalenie płuc, gruźlicę, opryszczkę czy grzybicę.

Choroby te są uleczalne u człowieka mającego naturalną odporność, natomiast u osoby chorej na AIDS stają się w pewnej fazie nieuleczalne i bardzo problemowe. Objawem postępującej choroby jest ogólnie wyniszczenie organizmu. Chorzy często umierają z powodu ww. chorób.

Osoba zakażona wirusem HIV może być nosicielem tego wirusa nawet przez 10 lat bez żadnych symptomów tej choroby. Może ona w tym okresie stanowić zagrożenie zakażenia tą chorobą dla ludzi zdrowych. Człowiek często nie wie, że jest dotknięty tym problemem.

Obecność przeciwciał anti-HIV we krwi można stwierdzić wykonując badania testowe, ale należy pamiętać, że przeciwciała nie ujawniają się natychmiast po zakażeniu.

Niestety, czasem pojawiają się już po kilku tygodniach, a niekiedy nawet po kilku miesiącach. W większości przypadków następuje to w ciągu pierwszych trzech miesięcy. Wirusy te znajdują się przede wszystkim we krwi zakażonego oraz w spermie i wydzielinie pochwy. Mogą też znajdować się w ślinie, łzach, pocie, moczu - ale ilość ich jest bardzo mała i praktycznie nie stanowi zagrożenia zakażeniem tą drogą.

HIV może się rozmnażać tylko w żywych komórkach ludzkich. Wirus ten pozostawiony w środowisku zewnętrznym ginie - w zależności od temperatury w różnym czasie. Przykładowo w temperaturze otoczenia ginie po kilku godzinach, w temperaturze 56 st. C - po pół godziny, w temperaturze 85 st. C po kilku minutach, a w temperaturze 100 st. C w ciągu kilku sekund.

Wirus ten jest wrażliwy na działanie środków dezynfekcyjnych, zwłaszcza z zawartością chloru i alkoholu.

Zakażenie następuje wówczas, gdy wirus, poprzez uszkodzenie skóry lub błony śluzowej, przeniknie od osoby chorej do krwi lub tkanek drugiej osoby. Jest to możliwe w następujących sytuacjach:

- \* poprzez kontakt z nasieniem lub wydzieliną pochwową osoby zakażonej w drodze stosunku płciowego; zwłaszcza kiedy dochodzi do uszkodzeń śluzówki narządów płciowych wirus przedostaje się do krwi; szczególnie niebezpieczne są stosunki analne (odbytnicze) homo- i heteroseksualne ze względu na łatwość uszkodzenia delikatnej śluzówki odbytu;

- \* poprzez kontakt z krwią osoby zakażonej; najczęściej poprzez niesterylne igły i strzykawki, głównie u narkomanów;

- \* poprzez zakażoną wirusem HIV matkę; która przekazuje dziecku chorobę w czasie ciąży, podczas porodu lub karmienia (około 30 procent dzieci urodzonych przez nosicielki wirusa HIV jest zakażonych)

**Przed zakażeniem można się uchronić!** Pomaga w tym ogromna znajomość podstawowych wiadomości na ten temat. Tak więc oświata zdrowotna placówek medycznych ma tutaj ogromne zadanie - szerzenia wiedzy z zakresu problemu zakażenia wirusem HIV. Należy znać drogi i sposób przenoszenia tego wirusa i przestrzegać pewnych zasad.

Przypadkowe stosunki seksualne z nieznanym partnerem czy partnerką zawsze stanowiły niebezpieczeństwo zakażenia chorobami zakaźnymi; obecnie dotyczy to także AIDS. Ryzyko to można zmniejszyć używając prezerwatyw, a także stosując antykoncepcyjne globulki dopochwowe, które zawierają środek plemniko- i wirusobójczy.

Do zastrzyków i pobierania krwi należy używać tylko i wyłącznie igieł i strzykawek jednorazowego użytku, a po ich użyciu sprzęt ten powinien być zniszczony przez spalenie, tak aby nikt nie mógł zastosować go ponownie.

Również wszystkie narzędzia używane przez kosmetyczki czy fryzjerów powinny być wyjałowione, gdyż one także mogą stanowić niebezpieczeństwo przenoszenia wirusa HIV na zdrowe osoby.

Świadomość istnienia tej choroby musi się

równać naszej tolerancji. Od początku istnienia życia ludzkiego na Ziemi, istnieli również ludzie zdrowi i ludzie chorzy i nigdy nie można było przewidzieć, czym los zaskoczy nas w przyszłości.

Ludziom chorym należy się pełny szacunek - nie wolno odbierać im godności. Nie należy popadać w panikę, bo nie panika uchroni nas przed zachorowaniem lecz świadomość drogi zakażenia. Dziś nie istnieje już możliwość zakażenia preparatami krwiopochodnymi, gdyż podczas ich produkcji wirus jest eliminowany w czasie ogrzewania surowej krwi. Tak więc chorzy na hemofilię mogą czuć się bezpiecznie.

Obecnie na całym niemal świecie wszystkim krwiodawcom wykonuje się testy na obecność przeciwciał anti-HIV. Ponadto wirusa tego nie przenoszą ani myszy, szczury, pchły, komary czy też inne owady. Dowodem na to jest fakt, że gdyby tak było, liczba chorych zwiększyła by się stokrotnie.

Osoby chore nie powinny być izolowane i mogą mieszkać w środowisku ludzi zdrowych. Musimy tylko przestrzegać zasad higieny osobistej, a takie zasady obowiązują zawsze i wszędzie.

Wirusem tym nie można się zarazić drogą pokarmową poprzez żywność czy wodę. Do zakażenia nie dochodzi również w szkole, pracy, autobusie, trolejbusie czy metrze. Nie przenosi się go również drogą kropelkową, jak również przez dotyk.

Niestety, nie ma jeszcze ani leku ani szczepionki, ale na pewno może nam pomóc świadome i rozsądne zachowanie.

### informator KA

**GINEKOLOG**  
Adj. dr med. **Georgios Kotulas**  
**POŁOŻNIK** były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

Przyjmuje: 

poniedziałki	w godz.
środy	18.00-20.00
czwartki	

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, IIIp.  
tel. gab. 77 96 143  
tel. dom. 80 29 871  
tel. kom. 093 330 989

Adres: \_\_\_\_\_

**LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK**  
**SIDERIS APOSTOLIS**

przyjmuje: **WTOREK** w godz. 18.00-20.00 (bz wcześniejszego umówienia spotkania)

**PONIEDZIAŁEK RANO** - Tylko po  
**NIEDZIELĘ RANO** - wcześniejszym  
**SOBOTĘ RANO** - uzgodnieniu wizyty

Tel. kom. 094 535785 Tel: 64 27 600  
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 IIIp.

**Lekarz - Ginekolog**  
**Nikos Prokopiju**

ul. Aristofanos 31, HALANDRI  
68 16 386 - 68 15 032  
Szpital "Mitera" tel: 68 69 000  
tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków  
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

**JANIS HATZIARSENIS**  
**GINEKOLOG - POŁOŻNIK**

Absolwent W. M. we Wrocławiu Współpracownik Kliniki Ginekologicznej "LITO"

**GABINET: KUKAKI**  
ul. MATROZU 15  
tel. 92 19 755

tel. dom. 99 56 458  
tel. kom. 094 45 77 92

**LEKARZ DENTYSTA**  
**Panagiotopoulos Markos**

Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie  
**Specjalista protezyk**

Przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel  
NA UL. KIFISIAS 131, IIP.

W celu umówienia wizyty proszę dzwonić w godz. 18-21

tel. 69 21 916  
tel. dom. 094 844666

**LEKARZ STOMATOLOG**  
**Aleksandra Kotula - Pachiglanni**

Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie

HALANDRI, PI. DUROU  
ul. IRODOU ATTIKOU 1

tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547  
tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30  
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30

Ujazd  
ul. Ak. przyłatek obok Muzeum Narodowego i aut. 450

**Lekarz-Chirurg-Dentysta**  
**JOANNA DUWRY**

przyjmuje codziennie od  
poniedziałku do soboty  
w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3. IIP.  
na wysokości  
63 ALEKSANDRAS STR.

Tel. 64 49 925

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**Petros Kotulas**

Przyjmuje codziennie

AMBELOKIPI  
ul. Mesogion 6, IIIp.  
tel. gab. 74 87 608  
tel. dom. 61 41 886  
tel. kom. 094 64 20 75

(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

**BARAN (21.03-0.04)**

Jeśli nosisz się z zamiarem przedstawienia swego nowego pomysłu przełożonym, nie czyn tego teraz. Wiele elementów wymaga bowiem ponownego przemyślenia i szczegółowego dopracowania. Przedstawiając taki surowy projekt narazisz się na odpowiedzialności i cała sprawa może spalić na panewce.

wtorek

znak: Skorpion

**BYK (21.04-21.05)**

To będą niezwykle trudne dni. Choć początkowo sprawy nie będą szły tak, jak to sobie zaplanowałeś, nie wolno Ci się poddawać ani załamywać rąk. Wkrótce wszystko się wyjaśni, o ile tylko nie wpadniesz w panikę i nadal będziesz konsekwentnie realizował swój plan i wówczas będziesz mógł cieszyć się swoim sukcesem.

sobota

znak: Ryby

**BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)**

Sam nie bardzo wiesz, co właściwie chcesz osiągnąć. Miotasz się od jednej możliwości do drugiej i masz skłonność do popadania w przesadę. Zanim więc cokolwiek uczynisz, zastanów się na czym Ci tak naprawdę zależy i dopiero wtedy podejmuj właściwe kroki. W tak niejednoznaczny sposób niczego nie osiągniesz.

poniedziałek

znak: Waga

**RAK (22.06-22.07)**

To będą zwykłe, raczej nudne dni. W pracy ograniczysz się do zrobienia tego, co do Ciebie należy i nie będziesz się angażował w żadne przedsięwzięcia, gdyż po prostu nie będzie Ci się chciało. Wobec tego za kilka dni trochę się rozruszasz, a może nawet poznasz kogoś interesującego. Nie przegap okazji.

niedziela

znak: Wodnik

**LEW (23.07-23.08)**

Spróbuj teraz narzucić swój punkt widzenia najbliższemu. Czy jesteś pewny, że taka bezkompromisowa i nieprzejednana postawa pozwoli Ci osiągnąć założony cel? Może lepiej byłoby zdobyć się na trochę dyplomacji i przedstawić swe racje w sposób jasny i przystępny, tak, by wszyscy dobrowolnie przystali na Twoje warunki?

sobota

znak: Ryby

**PANNA (24.08-23.09)**

Masz wiele do załatwienia, ale nie bardzo wiesz, od czego zacząć. Postaraj się dopracować szczegółowy sposób postępowania, tak by sprawom najważniejszym poświęcić najwięcej czasu i uwagi. Później Twoja kondycja psychiczna może być nieco lepsza, jednak szczerą rozmową z osobą szybko poprawi Twój humor.

wtorek

znak: Panna

**WAGA (24.09-23.10)**

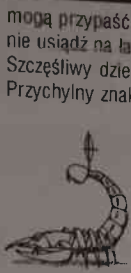
Podjmij teraz zdecydowane kroki w celu zakończenia pewnego projektu, którego realizacja trwa już zdecydowanie zbyt długo. Choć podjęte przez Ciebie decyzje nie wszystkim

mogą przypaść do gustu, osiągniesz to, o co Ci chodziło. Tylko nie usiądź na laurach i nie zaprzestań starań!

Szczęśliwy dzień: środa

Przychylny znak: Waga

**Medium**  
Jeśli masz kłopoty i chcesz dowiedzieć się jaka będzie Twoja przyszłość? ZADZWOŃ i odpowie Ci medium.  
tel. 98 29 038 w godz. 14.00-18.00



a Ty doskonale wiesz, jak sobie ze wszystkim poradzić.

Szczęśliwy dzień: niedziela

Przychylny znak: Bliźnięta



Szczęśliwy dzień: niedziela

Przychylny znak: Byk



Szczęśliwy dzień: czwartek

Przychylny znak: Bliźnięta



Szczęśliwy dzień: sobota

Przychylny znak: Rak



Szczęśliwy dzień: poniedziałek

Przychylny znak: Baran

**SKORPION (24.10-22.11)**

Rób to, co do Ciebie należy i nie oglądaj się na innych. Jeśli naprawdę zaangażujesz się w pracę i włożysz w nią nieco serca, efekty przejdą Twoje najśmielsze oczekiwania. Tylko nie próbuj zrzucić swych obowiązków na innych. Twój współpracownicy i tak nie mają chwili oddechu,

Szczęśliwy dzień: niedziela

Przychylny znak: Bliźnięta

**STRZELEC (23.11-22.12)**

Zapowiadają się niezwykle, obfitujące w ważne wydarzenia dni. Panuj cały czas nad rozwojem sytuacji i ani na chwilę nie trać z oczu tego, co najważniejsze. Jeśli uda Ci się załatwić wszystko tak, jak tego oczekujesz, zyski będą bardzo zadawalające, a zdobyte dziś doświadczenie pomoże Ci w przyszłości uniknąć wielu przykrych niespodzianek.

Szczęśliwy dzień: czwartek

Przychylny znak: Bliźnięta

**KOZIOROŻEC (22.12-20.01)**

Nie wolno Ci zrażać do siebie osoby, z którymi pracujesz. Zapowiada się tak wiele pracy, iż sam nie poradzisz sobie z nadmiarem zajęć, musisz więc równomiernie rozłożyć obowiązki na wszystkich, tak by nikt nie czuł się przeciążony czy pominięty. Postępuj uważnie i z dużą

Szczęśliwy dzień: czwartek

Przychylny znak: Bliźnięta

**WODNIK (21.01-20.02)**

Zaufaj swoich przeczuciom, nawet gdyby rozsądek podpowiadał Ci coś innego. Nie masz dokładnego rozeznania w sytuacji i opierając się tylko na posiadanych informacjach możesz pałać jakies okropne głupstwo. Postępuj jak dyktuje Ci serce i wierz w swoją szczęśliwą gwiazdę.

Szczęśliwy dzień: sobota

Przychylny znak: Rak

**RYBY (21.02-20.03)**

Choć nie wszystko pójdzie teraz tak, jak sobie zaplanowałeś, pamiętaj, że masz przyjaciół, na których możesz liczyć w każdej sytuacji. Nie wahaj się więc, lecz poproś ich o pomoc, dopóki nie jest jeszcze za późno, a zobaczysz, jak szybko wyjdiesz na prostą. Po co masz się ze wszystkim męczyć samodzielnie?

Szczęśliwy dzień: poniedziałek

Przychylny znak: Baran

**Tydzień z Kurierem Ateńskim**

303 dzień 1997  
**Październik 30 CZWARTEK THURSDAY ΠΕΜΠΗ**  
Anieli, Przemysława  
Czasem niesłusznie nazywany na los; tutaj jest szczęśliwie, ale nie zgłosisz się po wygraną

304 dzień 1997  
**Październik 31 PIĄTEK FRIDAY Παρασκευή**  
Augustyny, Łukasza  
Ból nadmiernej miłości przewyższa radość kochania i czasami można się zapamiętać w cierpieniu jak rękodziełko ludzkie zapamiętuje się w szczęściu.

305 dzień 1997  
**Listopad 1 SOBOTA SATURDAY Σάββατο**  
Konrada, Seweryny  
Być mądrym człowiekiem to znaczy uczynić taki wybór celów, aby nie straciły one na swej wartości z chwilą, gdy zostały osiągnięte.

306 dzień 1997  
**Listopad 2 NIEDZIELA SUNDAY Κυριακή**  
Bohdany, Henryka  
Wszystkie niezadowolone z tego czegoś nam brak będzie z braku wdzięczności za to, co już posiadamy.

307 dzień 1997  
**Listopad 3 PONIEDZIAŁEK MONDAY Δευτέρα**  
Huberta, Miły  
Życie nabiera sensu gdy umiemy się nim cieszyć i czynimy je przyjemnym dla drugiego człowieka.

308 dzień 1997  
**Listopad 4 WTOREK TUESDAY Τρίτη**  
Albertyny, Karola  
Prawdziwa przyjaźń istnieje dopiero wtedy, gdy człowiek nie ma nic bo wówczas przyjaciel jest jego jedynym majątkiem.

**ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA**

308 dzień 1997  
**Listopad 5 ŚRODA WEDNESDAY Τετάρτη**  
Balladyny, Elżbiety  
Człowiek oczekuje się dobrze i że nie tylko ze względu na to, co robi ale również na to, czego chce

**informator KA**

**GINEKOLOG - POŁOŻNIK**  
JORGOS SIROS  
ANO PATISIA  
ul. SARANTAPOROU 1 & PATISION 335  
150m. od stacji metra Ag. Eleftheros  
przymuje: poniedziałku do piątku w godz.: 18.00-22.00  
tel. gab. 21 11 007  
tel. dom. 25 19 084  
tel. kom. 093 35 69 76

**LEKARZ DENTYSTA**  
LILI BARLAMA  
przymuje w dniach: od poniedziałku do czwartku w godzinach: 10.00-13.00 i 17.00-20.00 oraz w piątek w godzinach: 17.00-19.00  
Archiwum LEMESU 57 & MICHAEL VODA  
Doktor stomatolog AGIOS NIKOLAOS  
Tel. 86 48 537

lekarz med.  
SZYMAŃSKA MAŁGORZATA  
specjalista  
GINEKOLOG - POŁOŻNIK  
tel. 0294 75836  
tel. kom. 094 42 40 91

**LEKARZ - DENTYSTA**  
EFTHIMIADOU ELENI  
Przymuje od poniedziałku do piątku  
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty  
tel. 93 80 567  
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00  
tel. dom. 95 17 434  
KALITHEA ul. Sokratus 195 (parter)  
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

**DERMATOLOG**  
Serafin Prodrmidis  
Estetyka twarzy laser - upiększanie  
przymuje codziennie w godz. 18.00-21.00  
PI. KYSELIS, FAIDRIADON 2, 1lp  
tel. 86 22 881

**Nikolas Xamis** DENTYSTA - CHIRURG  
Specjalista - Protetyk  
Specjalne ceny dla Polaków  
Przymuje codziennie w godz. 9.00-13.00; 17.00-21.00  
piątek 9.00-13.00  
tel. 20 29 767  
20 14 913  
KATO PATISJA, ul. KAFTANDZOLU 35 (KAYTANTZOLAY) (parter)

Izabela Tomczak (IZAMHEAA TOMTEAK)  
LEKARZ SPECJALISTA  
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH  
(również PŁUC i SERCA)  
przymuje w dni robocze w godz. 9.00-12.00 i 17.30-20.30  
tel. 99 54 618 - 99 52 120  
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIJAS), wysiadamy ANO ILIUPOLI, PL. ETNIKIS ANTISTASIS  
dojazd: GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

**KOSTAS ZACHARAKIS**  
Neurolog - Psychiatrya  
ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi  
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127  
stres, depresja, problemy alkoholowe, psychologiczne  
Wizyta po wcześniejszym umówieniu telefonicznym

# VERIA TOURS ZAPROSZENIE DO GRECJI

Imponująco rozwija się światowy ruch turystyczny, stając się jedną z najważniejszych dziedzin międzynarodowej ekonomii. Stale wzrasta liczba podróżujących, którzy preferują na swój wypoczynek kraje Europy.

Na starym kontynencie od wielu dziesięcioleci, ogromnym zainteresowaniem cieszy się Grecja - kraj górzysły, wyrastający z fal Morza Śródziemnego, pełen niespotykanych w żadnym innym miejscu atrakcji. Te piękne te tereny przyciągają miliony obywateli z całej kuli ziemskiej. W Grecji na każdym kroku napotykamy ślady wspaniałej antycznej historii tego kraju, który stał się kolebką Europy. Nic więc dziwnego, że pośród wielojęzycznego kolorowego tłumy zwiedzających imponujące zabytki, korzystających ze śródziemnomorskiego klimatu, gorącego morza, zachwycających się gościnnością obywateli i porywającą muzyką coraz częściej pojawiają się goście z Polski.

Z sezonu na sezon podnosi się standard organizowanego w Grecji z myślą o polskich urlopowiczach wypoczynku. Przekształcenia, jakie miały miejsce w Polsce w przeciągu ostatnich lat pozwoliły naszym obywatelom w szerszej mierze skorzystać z możliwości wyjazdów zagranicznych. Podniosły się kryteria dotyczące bazy wypoczynkowej, zwiększyło się zapotrzebowanie na efektowny urlop, dłuższe pobyty, ciekawy program, oferujący wiele atrakcji, bez których nie można poznać wspaniałej Grecji. Podróżnicy z Polski wybierają hotele o coraz wyższym standardzie, korzystają z coraz większej liczby świadczeń.

Zadaniem tym stara się sprostać z wyjątkowo dobrym wynikiem biuro podróży "VERIA TOURS" - kontrahent dobrze znany na polskim rynku turystycznym. Siedmioletnie doświadczenie w organizacji wypoczynku specjalnie z myślą o polskich turystach procentuje imponującymi wynikami, zadowoleniem klientów oraz poszerzeniem propozycji o coraz ciekawsze imprezy.

Dużym zainteresowaniem wśród polskich turystów cieszą się wycieczki objazdowe, trwające co najmniej dziesięć dni, z pełnym wyżywieniem, zwiedzaniem oraz kompleksową obsługą pilota. Podczas tych imprez turyści zwiedzają najważniejsze zabytki Grecji, poznają wspaniałe ślady historii tego kraju, podziwiają piękne pejzaże, znajdując również czas na relaksujący odpoczynek. Goście z Polski oglądają między innymi starożytną wyrocznie w Delfach, średniowieczne klasztory w Meteorch, antyczne zabytki w Atenach, wędrują przez Kanał Koryncki i Korynt do sanktuarium Asklepiosa w Epidawros z najświetniejszym teatrem Grecji starożytnej, poznają trzy słynne wyspy, z których każda oferuje inne krajobrazy, odwiedzają mykeńską twierdzę i Nafplio - pierwszą stolicę Grecji po wyzwoleniu spod tureckiej okupacji.

Każda oferta, którą proponuje biuro, jest fachowo przygotowana. Program zawsze przewiduje zamieszanie połączone z wypoczynkiem. Impreza nie może być bez zjazdu.

Popularnością cieszą się również 14-dniowe wycieczki połączone ze zwiedzaniem Krety.

W ofercie "Veria Tours" od kilku lat znaleźć można również atrakcyjne dziesięciodniowe wczasy wypoczynkowe. Organizowane są one w

przepięknej śródziemnomorskiej miejscowości Tolo, leżącej na Peloponezie. Jest to doskonała baza wypadowa do poznania zabytków Grecji starożytnej - Aten, Koryntu, Myken, Epidawros, Olimpi, Delf oraz miast Grecji bizantyjskiej - Mistry, Monemwazji, a także tego, co stworzyła natura - stalaktytowych jaskiń Diros z podziemną rzeką czy grot jeziorowych koło Kaławyryty. Tolo jest również dogodnym punktem, skąd można wyruszyć na jednodniową wycieczkę statkiem na trzy uroczyska Zatoki Saronijskiej - Idrę, Spetses i Poros.

Oferata noclegowa w miejscowości Tolo to położone nad samym morzem apartamenty o wysokim standardzie z aneksem kuchennym i łazienką. W każdym apartamencie mogą zostać zakwaterowane trzy, cztery bądź pięć osób. Wszystkie pokoje mają balkony lub tarasy.

Bardziej wymagającej klienteli biuro proponuje zakwaterowanie w hotelach położonych najwyżej 100 metrów od plaży w Tolo. Wszystkie pokoje odpowiadają standardowi hoteli kategorii C bądź B z basenem, restauracją, barem, salką telewizyjną.

Turyści mogą przybyć do Grecji korzystając z przelotów samolotem, bądź przejazdu autokarem przez Jugosławię lub przez Włochy.

Konkurencją względem podobnych ofert innych biur jest niezwykle ciekawy śródziemnomorski rejs na trasie Grecja - Cypr - Izrael (poszerzony także o Egipt). Jest to niespotykana okazja do poznania wszystkich najważniejszych zabytków w tych czterech państwach. Program rejsu, oprócz zwiedzania ateńskich zabytków, wycieczki na Peloponez (Kanał Koryncki, Mykeny, Epidawros, Nafplio) oraz na Rodos - grecką wyspę, na której w starożytności stał jeden z siedmiu cudów świata - posąg boga słońca zwany Kolosem Rodyjskim, przewiduje między innymi wycieczkę do Pathos na Cyprze - starożytnego miejsca kultu bogini miłości i piękna - Afrodyty, oraz do Limassol - centrum handlowego i turystycznego, bogatego w zabytki z przeszłości, wizytę w Jerozolimie połączoną ze zwiedzaniem starego miasta (Droga Krzyżowa, Sciana Płaczu, Bazylika Grobu Pańskiego, Góra Oliwna), pobyt w Betlejem i wizytę w Kairze (Kanał Sueski, piramidy).

Turyści polscy posiadają na rynku greckim coraz silniejszą pozycję. Polacy w coraz większym stopniu korzystają z wycieczek fakultatywnych, czyli dodatkowych ofert biura, organizowanych na specjalne życzenie gości.

Nasi rodacy są najbardziej zadowoleni z pobytu na Peloponezie. Zachwycają ich imponujące zabytki Myken, sanktuarium w Epidawros, a także ateńskie monumenty na Akropolu oraz bogata kolekcja jednego z najważniejszych muzeów świata - Narodowego Muzeum Archeologicznego. Gości z Polski fascynuje starożytny świat oraz bizantyjskie klasztory, średniowieczne mozaiki a także błękit nieba, wszechobecne słońce, cudowne piaszczyste plaże, ciche zatoczki, orientalna roślinność, turkusowe morze. Z zacięciem uczestniczą w folklorystycznych kolacjach, zawartych w ofercie biura "Veria Tours", podczas których biesiadę umila wszechobecna tutaj muzyka - ulubiona melodia każdego, kto przynajmniej raz bawił się w greckiej tawernie.

Propozycja usług turystycznych biura "Veria Tours" nie zamyka się wyłącznie w obsłudze polskiego rynku turystycznego. Oprócz licznej klienteli korzystającej z takich świadczeń, jak bilety samolotowe, promowe i autobusowe na cały świat, wynajem autokarów, samochodów osobowych a także kompleksowa organizacja wycieczek dla grup greckich, częstymi gośćmi biura są osoby należące do kilkudziesięciotysięcznej społeczności polskiej, mieszkającej w Grecji. Oprócz organizowania wycieczek fakultatywnych oraz indywidualnego wypoczynku dla pracujących w Grecji Polaków i ich rodzin z kraju, "Veria Tours" jest przedstawicielem kompetentnej cotygodniowej linii autobusowej biura "Juwentur Wałbrzych" kursującej na trasie Polska-Grecja. Firma ta jest również jednym z najważniejszych polskich partnerów ateńskiego biura.

W ostatnim sezonie liczną grupę klientów stanowili Polacy, którzy przyjechali na wypoczynek do Grecji z Kanady. Osoby te kilka lat temu przebywały tutaj jako emigranci polityczni, traktując Grecję najczęściej jako tymczasowy punkt przejściowy w podróży do Kanady czy Australii.

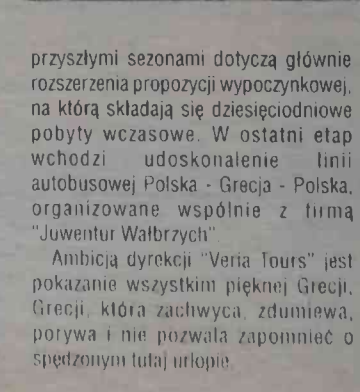
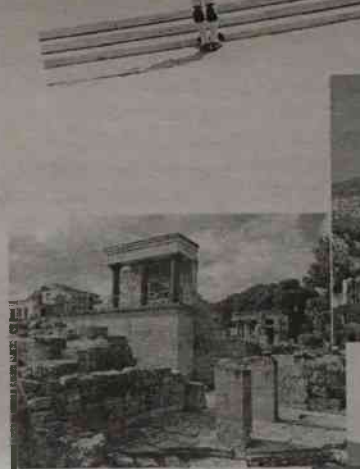
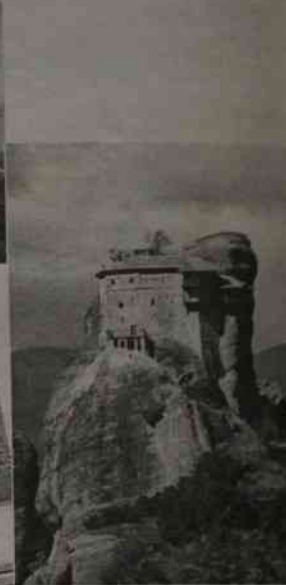
Jednym z najważniejszych atutów biura "Veria Tours" jest wieloletnie doświadczenie dyrektora - Kateriny Tsiplakou, wypływające nie tylko z jej kompetencji, ale również ze świetnej orientacji w realiach greckiego rynku turystycznego. Biegła znajomość języka greckiego, posługiwanie się językiem polskim, jako językiem ojczystym, stwarza atmosferę zaufania i wiarygodności w bezpośrednim kontakcie z zarówno greckimi jak i polskimi kontrahentami. Głównym menedżerem biura, kształtującym image firmy na greckim rynku i zajmującym się relacjami pomiędzy krajowymi kontrahentami jest Panajotis Tsiplakous.

Zauważyć należy, że powodzenie ateńskiego biura "Veria Tours", oprócz trafnych wyborów miejsc wypoczynkowych i odpowiedniego zaplecza turystycznego, związane jest także z współpracującą kadram, a konkretnie z dwoma pilotami: Sabiną Kiriakou i Ryszardem Grabkiem. Osoby te, wykonujące swój zawód z zamiłowaniem, biegle władają zarówno językiem greckim jak i polskim. Są to kompetentni fachowcy, znający w szczegółach przebieg każdej trasy wycieczkowej. Piloci, przebywający zarówno na wycieczkach objazdowych jak i rezydenturach, są do dyspozycji turystów praktycznie 24 godziny na dobę. Są również doskonale zorientowani w realiach życia greckiego oraz najlepiej poinformowani w szczegółach organizacyjno-terenowych wyjazdu, ponieważ sami uczestniczą w przygotowaniu programu danej imprezy.

Katerina Tsiplakou znana jest polskim współpracownikom z rzetelności w wywiązywaniu się z zaproponowanych ofert dzięki czemu może się poszczycić stabilną pozycją na krajowym rynku. Dyrekcja sprawdza osobiście warunki panujące w hotelach.

Kolejną zaletą wysuwanej przez biuro oferty jest katalog cenowy. Są to oferty plasujące się na polskim rynku jako średnie. Klient zawsze posiada gwarancję, że wykupione przez niego świadczenia będą na określonym poziomie przez biuro, a zaakceptowanym przez turystę poziomie.

Plany biura "Veria Tours" związane z



przyszłymi sezonami dotyczą głównie rozszerzenia propozycji wypoczynkowej, na którą składają się dziesięciodniowe pobyty wczasowe. W ostatni etap wchodzi udoskonalenie linii autobusowej Polska - Grecja - Polska, organizowane wspólnie z firmą "Juwentur Wałbrzych".

Ambicją dyrekcji "Veria Tours" jest pokazanie wszystkim pięknej Grecji, Grecji, która zachwyca, zdumiewa, potyka i nie pozwala zapomnieć o spędzonym tutaj urlopie.

Red.

# ŚLUBY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 1997 ROKU

usługi video

Art photography

wesela **STUDIO**

chrzty

inne uroczystości **NIKOS  
TERESA**

tel. 95 74 886, 95 67 076

kom. 093 27 43 80, 094 30 20 66

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI  
ZAWARLI: Grażyna Basara -  
Ryszard Frydło, Mariola  
Kossakowska - Bogdan  
Wysocki,  
Małgorzata  
Szablak - Spyridon  
Makris



FELIETON

## POJEMNOŚĆ JĘZYKA

Jakieś cztery lata temu wchodzę ci ja do polskiego sklepu. Za ladą Greczynka z Polski, przed ladą, tuż przede mną w kolejce, Grek z Polski, co nietrudno było zgadnąć. Dialog przebiegał następująco:

- *Ati ti kielbasa, ti ine afto?*

- Krakowska parzona, tak *gia* kanapki *para poli oreo*.

Nie udało mi się nie parsknąć śmiechem, na co oboje zareagowali z dużym poczuciem humoru tzn. nie obrazili się a odpowiedzieli po prostu, że dwa języki, którymi żyli na co dzień od dzieciństwa, mylą im się czasami, mówią więc, jak im wygodniej wiedząc, że zostaną zrozumiani.

Uśmiechnęłam się grzecznie, co wcale nie znaczy, że wyraziłam aprobatę. Jeszcze długo, długo nie. Aż do momentu, kiedy w mojej własnej kuchni usłyszałam dialog między moją własną przyjaciółką i moją jeszcze bardziej własną córką.

- Naprawdę ciociu, nie wiem, co zrobić z tym *kalodiem*, bardzo *me pirazi* bo *chtipai* w okno.

- Nic się nie martw, pójdziemy do *diachristisa* i powiemy, żeby coś zrobił *me afto*.

Kochani, umarłam, tzn. na chwilę mowę mi odjęło. Próbowałam coś powiedzieć, zaprotestować i nie mogłam. Doszłam bowiem błyskawicznie do wniosku, że one doskonale się rozumieją, używając słów najbardziej w danym momencie - właśnie - wygodnych. Jak owi Grecy ze sklepu.

Zaraz, zaraz... Coś jednak nie grało. Nie

grało z kilku powodów. Pierwszy z nich wkuli nam do głów (może niezbyt skutecznie?) jeszcze w liceum. Mam na myśli ten o zaśmiecaniu polskiego języka. Nie będę truć. Wystarczy sięgnąć po "Pamiętniki" Jana Chryzostoma, tyle tam łaciny (i to różnej jakości), że dokładnie nie wiadomo czy aby na pewno po polsku pisane.

Drugi powód wymaga już pewnego usystematyzowania. Moja przyjaciółka użyła słowa

że z rezerwą odnosimy się do tego, czego za dobrze nie udało się nam poznać a trudno o lepszy powód u ciecia niż ten, by odnoszono się doń co najmniej z rezerwą (taki Anioł np.)

Inna sprawa, że takie wyrazy bardzo są podatne na przenoszenie bezpośrednio do języka, wystarczy dołożyć polską końcówkę i brzmi całkiem swojsko.

Ale do tego modelu - nazwijmy go modelem bratania się narodów w języku - ani rusz nie da się przystosować ani "pirazi", ani "chtipai", a już z "me afto" zupełnie nie wiem, co zrobić.

Zwykle niedbalstwo? I już miałam zacząć wrzeszczeć, czyli - jak mówi moja przyjaciółka - wymądrzać się, czyli udowadniać, kiedy ... z rezygnacją znowu machnęłam ręką. Bo mniejsza o to, jak tam sobie ludzie życie ułatwiają, będą to robić niezależnie od mojego pieklenia się. Posunęło się to wszystko jednak znacznie dalej. Nie dość, że "dekorujemy" sobie polszczyznę takimi kwiatuśkami to jeszcze w dziwny sposób "nadrabiamy" zaległości kilkusetletniej historii naszego języka. Jest takie słowo polskie "hydraulik". Jest, prawda? Jest.

Pochodzi skąd? Z greckiego pochodzi. Przyjęło się po polsku, nabrało cech polskiego rzeczownika, z odpowiednią odmianą i wymową. Od kilkudziesięciu lat zadomowione w mowie i piśmie. I co się dzieje? Ano - niech się zdarzy - (a

zdarzyło się, niestety), że w wynajętym przed paroma tygodniami mieszkaniu, zaczyna kapać z kranu. Zaraz potem robi się mokra plama w szafce pod zlewem. Na dodatek pęka jakaś rura w łazience i woda pomału wdziera się do całego mieszkania. Stuprocentowa baba - jak ja - wzywa na pomoc przyjaciela domu. On przychodzi, ogląda fachowym okiem i mówi:

- Trzeba zawołać *idraulikosa*.

Tak, moi mili. Dokładnie tak! *Idraulikosa!* Trasa z Aten przez Warszawę i jeszcze parę europejskich stolic po kilkudziesięcioletniej podróży.

Jest... no, na pewno jest śmiesznie. Zwłaszcza że przyjaciel domu, który przytaszczył całą torbę z narzędziami "nie potrafił sobie poradzić z tą *soliną*" i w ogóle "się nie oplaca, za dużo roboty a jak się wezwie *idraulikosa* to on wystawi rachunek i się odpisze od *nikia*".

Zaczynam się powolutku zastanawiać, czy aby na pewno jadę na plażę by wygrzewać się na słońcu - bo może "na *ilosie*"? I już nie wiem czy mój ulubiony kotlet jest jeszcze kotлетem czy może już "brizolą" (ta "brizola" też ma za sobą długą podróż, wcale nie urodziła się w Atenach). No i nie wiem czy papierosa na pewno zapalam zapalniczką czy też "anapirem"?

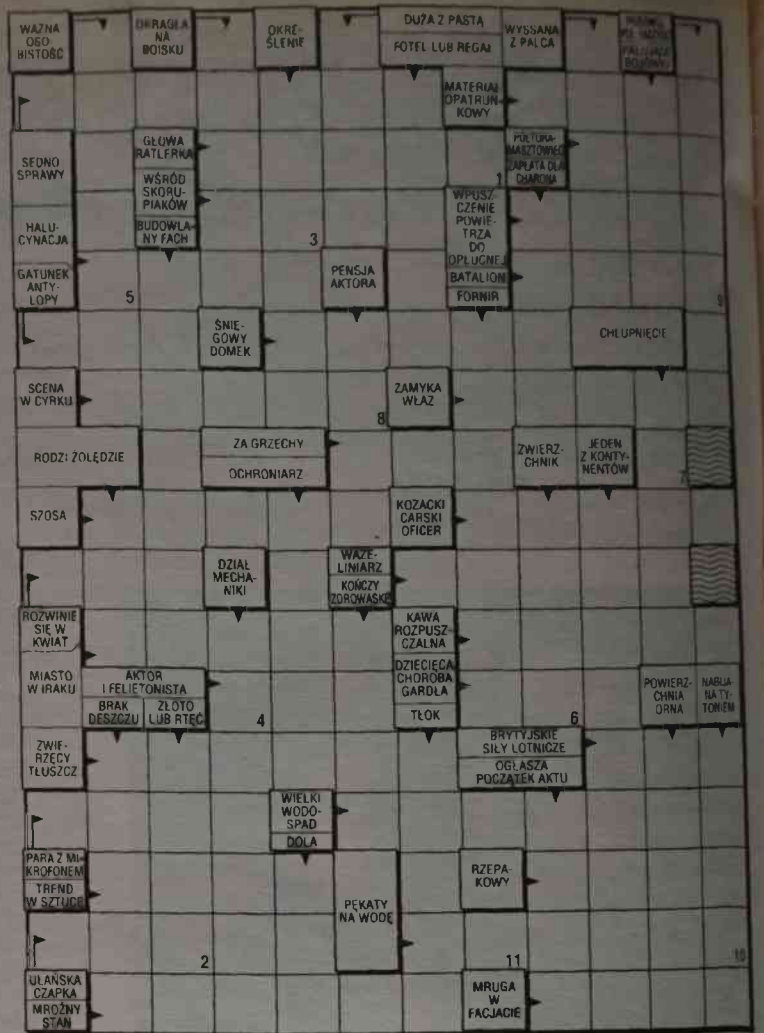
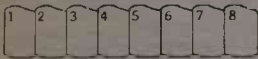
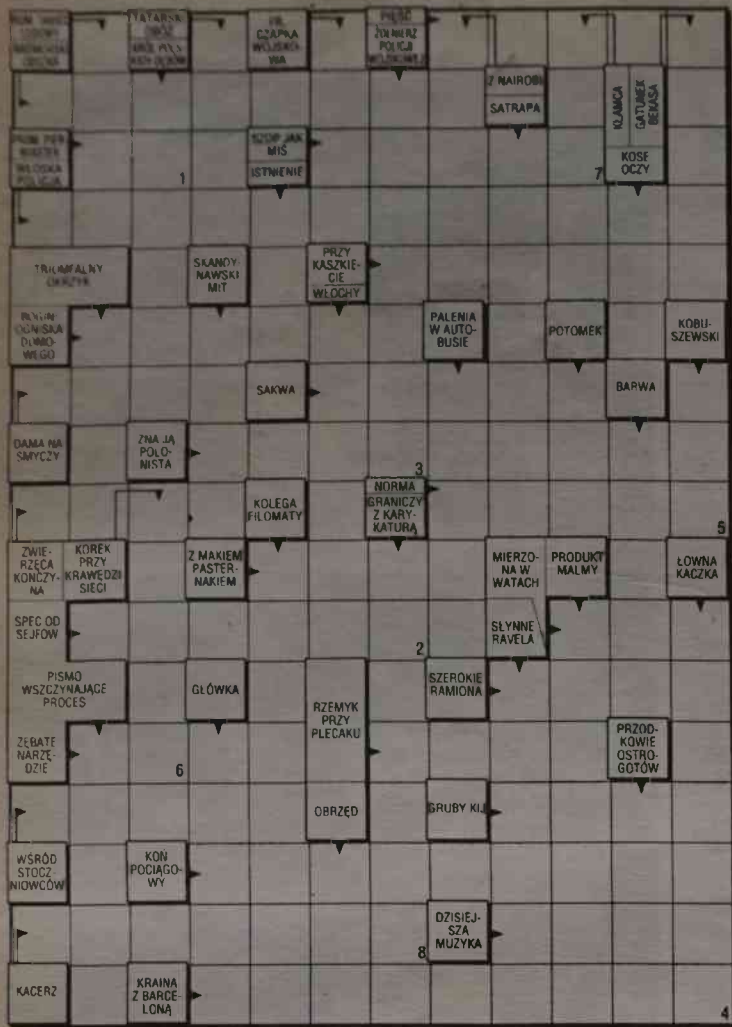
W Polsce podobno zastanawiają się czy zgodzić się na "lunch" (tym razem nad Wisłą bratają się z Amerykanami), skoro mamy polską "przekąskę" lub po prostu "drugie śniadanie". Zastanawiają się też nad weekendem (tu moja cicha zgoda, my nie mamy czegoś tak pięknego jak greckie *sawatokirako*).

Ale jeśli tylko usłyszę, że pada więc trzeba zabrać do domu "ombrełę", to - ostrzegam - najnormalniej w świecie walnę w normalny polski łeb, normalną polską, solidną parasolką.

JOKA

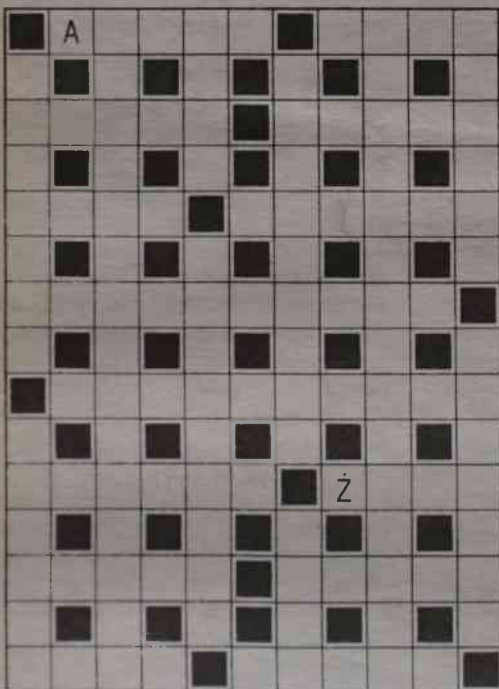


"diachristis". No cóż - dawniej mówiło się "cieć", później "dozorca", jeszcze później "gospodarz domu", dlaczego nie pójść dalej i nie zaadoptować tego *diachristisa*, żeby było jeszcze dziwniej lub z jeszcze większym szacunkiem. Wszak wiadomo,



Krzyżówka od A do Z

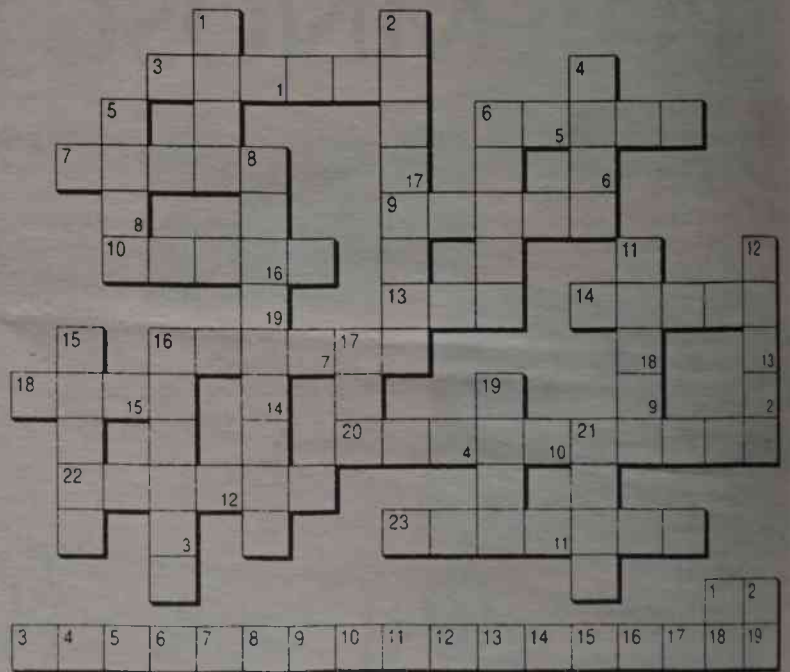
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy kończące się literą Z.



- A) dzierzawca placówki handlowej (5).
- B) dolna część półtuszy wieprzowej (6).
- C) np. jelonek rogacz (9).
- D) przestarzałe donosiciel (10).
- E) bada kulturę ludów pierwotnych (7).
- F) rama okienna (7).
- G) wyprawianie skór (10).
- H) półkrzew, z którego otrzymuje się wonny olejek eteryczny (5).
- I) gęsta, bawełniana tkanina pościelowa (5).
- J) przestarzałe nierządnicza (15).
- K) państwo, ojczyzna (4).
- L) diabeł według dawnych wierzeń (5).
- Ł) pospolita roślina o kulistych kwiatostanach (6).
- M) ryba .... gatunek rekina (4).
- N) szybki bieg rzeki (4).
- O) skorupiak z jednym okiem; cyklop (6).
- P) kontrofensywa (15).
- R) rejon łowiecki (5).
- S) potocznie: dygnitarz, gruba ryba (6).
- T) niezbędny do oddychania (4).
- U) spiekota (4).
- W) handluje dolarami i markami (9).
- Z) sprzęt zboża, owoców (5).
- Z) papuga naśladowca mowy ludzką (4).

Remigiusz Kamiński

Krzyżówka



- 1) Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane w kolejności od 1 do 19, utworzą rozwiązanie.
- 2) mała, szara, ucieka przed kotem.
- 3) kot w worku, czyli ustalanie ceny towaru bez jego oglądania
- 4) kot dla myśliwego
- 5) odwieczny wrog kota
- 6) kot dla myśliwego
- 7) kot z ostrymi pazurami.
- 8) „Aa! kotki dwa, szare bure obydwaj...”
- 9) kot w butach” Charles a Perrault
- 10) nie dla psa kielbasa, nie dla kota
- 11) karmi i wychowuje kota
- 12) wierzbowe kotki
- 13) kocia pora
- 14) chronią się w niej myszy przed kotem
- 15) np. whiskas
- 16) miesiąc: kojarzący z kotem
- 17) czarna pantera lub żbik
- 18) kocia z ostrymi pazurami.
- 19) odwracac nim kota znaczy przedstawiac cos w falszywym swietle
- 20) kot w worku, czyli ustalanie ceny towaru bez jego oglądania
- 21) tu kotu lepiej niż w mięsie.
- 22) kocia, czyli zgiełk ogłuszający hałas
- 23) drapieżnik z rodziny kotów, lampart leopard
- Pionowo:
  - 1) w kocim – np. mleko, myszy, kitekai
  - 2) tyle, co kot napłakał
  - 4) syjamska, perska lub angorska

Stefania Redman

informator KA

damsko męskie usługi fryzjerskie  
tel 093 68 94 05  
ATENY Kypceall 12 dzwonek "A" schodami w dół  
Zapraszamy

czynne codziennie oprócz czwartku od 17.00-21.00  
dojazd trolejbusami 2, 4, 9.

**MONIKA**  
uczestania ślubne i komunijne  
modne strzyżenie  
kremielka włosów  
trwałe ondulacje  
używanie środków firmy L'OREAL

przewozy do ślubów  
tel. 093 68 94 05



## Przysmaki Kuchni Greckiej

### PLACKI Z GOTOWANYCH ZIEMNIAKÓW I ŻÓLTEGO SERA

6 porcji

Składniki:

1 kg ziemniaków  
300 gram sera żółtego tartego (kiefalo-tiri)  
2 jajka  
nać pietruszki drobno pokrojona  
sól, pieprz  
olej do smażenia  
mąka

Sposób wykonania:

Myjemy i obieramy ziemniaki, następnie gotujemy i ubijamy. Wsypujemy do miseczki ziemniaki, dodajemy ser, jajka, pietruszkę, pieprz i trochę soli. Mieszamy dokładnie wszystkie składniki i formujemy placki. Następnie posypujemy je mąką i smażymy na rozgrzanym oleju, dopóki się nie zarumienią z obydwóch stron.

### PIECZARKI W SOSIE POMIDOROWYM

4 porcje

Składniki:

500 gram pieczarek pokrojonych w duże kawałki  
2-3 średnie cebule  
250 ml białego wina  
1/2 filiżanki oleju  
odrobina kopru  
1 liść laurowy  
2 ząbki czosnku drobno pokrojonego  
1 łyżka przecieru pomidorowego  
sól, pieprz

Sposób wykonania:

Rozcieńczamy przecier wodą i wlewamy go do rondelka, oraz wina i olej, zostawiamy na małym ogniu przez około 10 minut. Dodajemy wszystkie pozostałe składniki i mieszamy. Zostawiamy jeszcze na około 20 minut. Podajemy gorące, wyciągamy wcześniej liść laurowy.

### FASOLA "JASIEK" Z PIEKARNIKA

6 porcji

Składniki:

500 gram dużej fasoli  
1 średnia cebula pokrojona w talarki  
3 ząbki czosnku drobno pokrojonego  
3/4 filiżanki oleju  
4 duże pomidory pietruszka drobno pokrojona

Sposób wykonania:

Zamaczamy wieczorem fasolę. Następnego dnia gotujemy aż do zmięknienia i wlewamy na druzslak aby dobrze obciekła. Obieramy i drobno kroimy pomidory, solimy i pieprzymy, dodajemy pietruszkę i olej. Wsypujemy fasolę do szklanego naczynia żaroodpornego i polewamy sosem pomidorowym. Wkładamy do piekarnika na mniej więcej 40 minut. Podajemy ciepłe lub zimne. Można pogotować trochę sos przed polaniem.



### DUSZONE ZIEMNIAKI

6 porcji

Składniki:

1 1/2 kg małych okrągłych ziemniaków  
1 duża cebula drobno pokrojona  
4 duże świeże pomidory lub z puszek  
1/2 filiżanki oleju  
1 ząbek czosnku przekrojony na cztery części  
sól  
pieprz

Sposób wykonania:

Obieramy i myjemy ziemniaki, przekrawamy te, które są większe. Rozgrzewamy w rondelku olej i podsmażamy cebulę. Dodajemy pomidory obrane z łupy drobno pokrojone, czosnek, ziemniaki, sól, pieprz i trzy filiżanki wody. Zostawiamy do gotowania dopóki nie zmiękną, a sos nie będzie wystarczająco gęsty.



### ZIEMNIAKI Z ORYGANO ZAPIEKANE W PIEKARNIKU

6 porcji

Składniki:

1 1/2 kg ziemniaków  
1 filiżanka oleju  
sok z jednej cytryny  
orygano  
sól  
pieprz

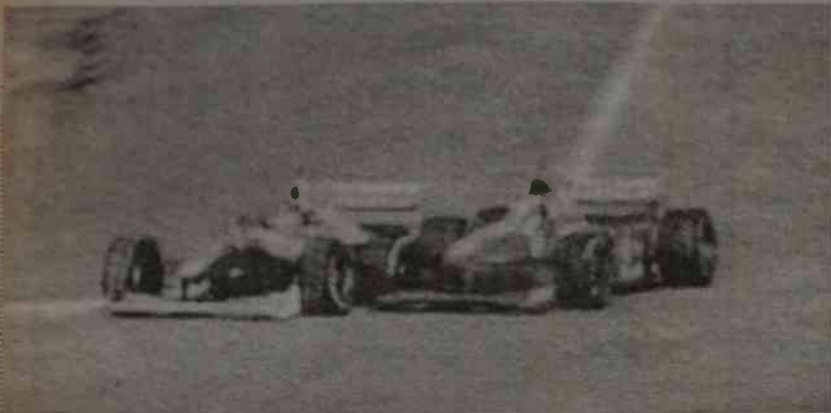
Sposób wykonania:

Obieramy i myjemy ziemniaki, kroimy w ćwiartki. Układamy ziemniaki w szklanym żaroodpornym naczyniu, posypujemy oryganem, solą, pieprzem i dobrze mieszamy. Polewamy olejem, sokiem z cytryny i 3 filiżankami wody. Wstawiamy do smażenia do średnio nagrzanego piekarnika na około 1 godzinę.

Życzymy smacznego!!!

## J. Villeneuve mistrzem świata Formuły 1

26.10. Jerez - Kanadyjczyk Jacques Villeneuve (Williams-Renault) zdobył tytuł mistrza świata Formuły 1 na 1997 rok. Jego najgroźniejszy rywal i dotychczasowy lider klasyfikacji MŚ, Niemiec Michael Schumacher (Ferrari) zderzył się z Villeneuve na 48. okrążeniu ostatniego w tym sezonie wyścigu - Grand Prix Europy na hiszpańskim torze Jerez - i wypadł z trasy. GP Europy wygrał Fin Mika Hakkinen, który wyprzedził swojego kolegę z zespołu McLaren-Mercedes, Szkota Davida Coultharda. Trzecie miejsce zajął Jacques Villeneuve.



### Sylwetka mistrza świata

Jacques Villeneuve  
Urodził się 9 kwietnia 1971 roku w Saint-Jean-sur-Richelieu (prowincja Quebec w Kanadzie). Mieszka w Monako. Jest kawalerem, jego narzeczona ma na imię Sandrine. W Formule 1 zadebiutował jako kierowca zespołu Williams-Renault - 10 marca 1996 r., zajmując drugie miejsce w GP Australii. W poprzednim sezonie wywalczył tytuł wicemistrza świata, za swym kolegą z zespołu - Brytyjczykiem Damonem Hillem. Startował w 33 wyścigach o GP, z których 11 wygrał. 13 razy zdobywał "pole position". Ma na koncie 159 pkt. w Formule 1. Inne sukcesy: w 1995 roku zdobył tytuł czempiona

IndyCar, zwyciężył m.in. w najbardziej prestiżowym wyścigu tej serii - Indianapolis 500. Rok wcześniej na owalnym torze w Indianapolis był drugi, a w klasyfikacji końcowej formuły Indy zajął 6. pozycję i został uznany za "Najlepszego Debiutanta Roku". Jacques Villeneuve miał tylko 11 lat, gdy jego ojciec Gilles - kierowca Formuły 1, zginął w wypadku 8 maja 1982 r., w trakcie treningu przed Grand Prix Belgii. Sześć lat później Jacques rozpoczął własną karierę sportową. Najpierw ścigał się w kategorii samochodów turystycznych. Od 1989 r. startował w formule 3, a w roku 1994 przeniósł się do IndyCar, w której od razu zaczął święcić triumfy.

## Robert Korzeniowski poszedł w ambasador

24.10. Warszawa - Zgodnie z zaleceniem Rady Europy, prezes UKFiT Stanisław Stefan Paszczyk mianował Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej do spraw Sportu, Tolerancji i Fair Play. Został nim - na lata 1997-2000 - mistrz olimpijski i świata w chodzie Robert Korzeniowski (Wawel Kraków).

Do jego zadań będzie należało działanie na rzecz tolerancji, publicznego popierania sportu, pełnienia wychowawczej roli - zwłaszcza wobec młodzieży - odwiedzanie szkół i kreowanie roli lidera jako symbolu kampanii a także przeciwdziałanie takim zjawiskom jak rasizm.

- Co chce Pan osiągnąć na tym stanowisku?  
- Niebawem udam się do Strasburga na obrady ambasadorów podobnie jak ja nominowanych. Przedtem będę musiał się zapoznać z dokumentacją Rady Europy. Na forum międzynarodowym zamierzam reprezentować ducha polskiego sportu i wszystkie szczytne idee z tym związane. Jako kraj mamy wiele do zaofiarowania i możemy promować pewne zachowania. U nas jest mniej rasizmu i nacjonalizmu. Kulturowo możemy więcej wniesić do Europy niż niektóre kraje o ugruntowanej już od dawna demokracji.

- Chciałbym, żeby media zauważały i podkreślały właśnie rolę tych zasad, które będą popierał. Nie chciałbym aby zawodnik walczący nieczysto stał się idolem młodzieży, lokującej go na pierwszych miejscach w różnych plebiscytach. Może to być sensacja natury sportowej lub obyczajowej, ale nie może to być wzorzec. Żeby nie było niedomówień mówię o Andrzeju Golecie.

- Kultura widowiska sportowego też musi się zmienić. Powinniśmy doprowadzić do sytuacji, aby polskie rodziny przychodziły na zawody sportowe. Nie może być tak, że dużo osób wybiera przekaz telewizyjny w obawie o swoje lub najbliższych bezpieczeństwo.

- Moje działania będzie głównie skierowane na terytorium Polski. Mam tu na myśli przede wszystkim spotkania z młodzieżą w klubach oraz współpracę ze środowiskami rad zawodniczych w związkach sportowych. Uważam, że ta nominacja będzie stanowiła jedynie podkreślenie tego co ja już zacząłem robić. Wiele ona w moim życiu codziennym nie zmieni, poza tym, że ktoś będzie chciał mnie nazywać ekscelencją - powiedział z uśmiechem Robert Korzeniowski.

- Najwięcej nieprzyjemnych zdarzeń, związanych z widowiskiem, ma miejsce w futbolu. Czy uważa Pan, że obecne pokolenie młodzieży przychodzące na mecze piłkarskie można zmieścić?

- Jeżeli w odpowiedni sposób będziemy prowadzili zajęcia pedagogiczne z nauczycielami wf. czy też ze studentami AWF, wówczas już w szkole, od podstaw, będzie można wpływać na postawę uczniów. Wszystko zależy jednak od poziomu wykształcenia. Nie ukrywajmy faktu, że większość naszego społeczeństwa ma wykształcenie podstawowe czy zawodowe. Nie chcę tych ludzi generalnie napiętnowywać, ale zazwyczaj trudniej jest do nich dotrzeć. Pewne odruchy, np. agresji, wydają się im naturalne. Trzeba kontaktować się bezpośrednio z ich dziećmi.

- Musimy wyróżniać zawodników wiernym zasadom gry fair. Nie możemy kreować bohaterów z piłkarzy, którzy zdejmują koszulki podczas meczów czy też kopią rywala na boisku. Jeżeli we właściwych kategoriach będziemy rozpatrywać te zagadnienia i w taki sposób oceniamy sport, to myślę, że po kilkunastu latach nowe pokolenie będzie odpowiednio reagować podczas widowisk sportowych. (PAP)

## Ringowe plany Lennox Lewisa

24.10. Londyn - Lennox Lewis będzie prawdopodobnie bronił tytułu mistrza świata w wadze ciężkiej (wersja WBC) w walce z Amerykanami Jamesem "Busterem" Douglasem lub Lou Savarese, poinformował menedżer boksera, Frank Maloney. Douglas i Savarese są wymieniani jako pretendenci w walce planowanej na 21 lutego, w Las Vegas, jeśli Lewis nie dostanie szansy pojedynku - unifikującego tytuły mistrzowskie w wadze ciężkiej - ze zwycięzcą spotkania Evander Holyfield - Michael Moorer (8.11.97).

"Buster" Douglas zaszokował świat, nokautując w 1990 r. na ringu w Tokio, samego Mike'a Tysona. Wkrótce potem stracił mistrzowski pas na rzecz Holyfielda. Następnie jego kariera pięściarska została zahamowana, gdy utył do wagi niemal 180 kg i miał komplikacje cukrzycowe. Jednakże po 6. latach nieobecności, wygrał sześć walk.

Savarese przegrał w tym roku 12 rundową walkę, niejednogłośnie decyzją sędziów, z Georgem Foremanem. "Rezerwowym" rywalem Lewisa jest Chorwat Željko Mavrović, mistrz Europy i oficjalny challenger nr 1. na liście klasyfikacyjnej WBC. (PAP)

# 1. liga piłkarska:

## Petrochemia - KSZO 1:0

Płock - Petrochemia Płock - KSZO Ostrowiec 1:0 (1:0). Bramka: Dariusz Podolski (26). Żółte kartki: Paweł Miąszkiewicz i Damian Staniszewski (obaj Petrochemia), Marek Graba i Benedykt Nocoń (obaj KSZO). Widzów ok. 4 tys. Sędziował Krzysztof Wylot z Warszawy.

W zimowej aurze rozgrywały swój pojedynek drużyny zajmujące miejsca w dolnej części tabeli. Nie było to porywające widowisko. Choć Petrochemia była bardzo osłabiona brakiem Pawła Sobczaka i Piotra Soczewki (żółte kartki) oraz Wojciecha Małochy (skręcona noga), to jednak występowała w roli faworyta. Zresztą konieczna była rehabilitacja zespołu po przegranej 0:5 z ŁKS w Łodzi.

Petrochemia od początku dominowała na boisku, ale goście popisali się groźnymi kontratakami. W 10 min. pięknym strzałem z 17 m - minimalnie niecelnym - popisał się Mirosław Budka, a w 24 min. Piotr Stokowiec strzelił w słupek. W 26 min. debiutujący w pierwszej lidze Arkadiusz Gosik zaabsorbował trzech obrońców, nagrał piłkę Dariuszowi Podolskiemu, który pokonał Janusza Jójkę.

Po przerwie płoczanie nadal atakowali, ale znów goście stwarzali groźne sytuacje. W 51 min. Budka oddał silny strzał obok słupka, a w 66 min. bardzo groźnie uderzał Grzegorz Klepacz. Goście największą szansą na wyrównanie mieli w 77 min. Po rzucie rożnym Benedykt Nocoń strzelał do pustej bramki, z której piłkę zdołał wybić Ryszard Remień. Na podwyższeniu wyniku była okazja w 90 min. po akcji Remienia i Marka Witkowskiego, którzy we dwóch nie zdołali pokonać Janusza Jójki.

Po meczu trener Bogusław Kaczmarek powiedział, że cieszy się tylko z wyniku i z udanego debiutu Gosika.

## Stomil - Lech 3:2

Olsztyn - Stomil Olsztyn - Lech Poznań 3:2 (2:0). Bramki: dla Stomilu - Marek Kwiatkowski (20), Marcin Szulik (33), Andrejus Tereskinas (65); dla Lecha - Robert Bykowski (15), Maciej Murawski (62). Żółte kartki: Marek Kwiatkowski (Stomil), Adam Kryger (Lech). Sędziował Marek Olech (Gorzów Wlkp.). Widzów ok. 1,5.

Trener Stomilu Olsztyn, Mieczysław Broniszewski, może być w końcu zadowolony z postawy swojego zespołu. Po serii porażek olsztynianie wygrali na własnym boisku 3:2 z Lechem Poznań. Zagrał przy tym ambitnie i stworzył kilkanaście doskonałych sytuacji podbramkowych. Piłkarze Lecha nie zamierzali tylko się bronić i gdyby nie bardzo dobra postawa bramkarza Stomilu Sylwestra Wylupskiego, mogli już w pierwszej połowie zdobyć kilka goli.

Mecz toczył się w niezwykle trudnych warunkach. Już od piątku w Olsztynie syłał gęsty śnieg. Padało także w sobotę, również podczas spotkania. Mimo że od rana przy oczyszczaniu boiska ze śniegu pracowało kilkudziesięciu żołnierzy, plac gry był grząski i śliski. Piłkarze mieli spore kłopoty z utrzymaniem równowagi.

Pierwszą akcją, zakończoną celnym uderzeniem, przeprowadzili goście. Po strzale Piotra Reissa bramkarz Stomilu miał kłopoty z opanowaniem piłki i musiał wybić ją na rzut rożny. Chwilę później zaatakował Stomil, ale po główce Andrzeja Jankowskiego piłka minęła bramkę, w której "etatowego golkipera" Lecha, Roberta Mioduszewskiego zastąpił Michał Kokoszane. W 6 min. zawodnicy Lecha domagali się podyktowania rzutu karnego, po tym jak w polu karnym Stomilu Wylupski przewrócił atakującego Adama Majewskiego. Sędzia Marek Olech z Gorzowa Wlkp. nie dopatrywał się faulu i nie przerwał gry.

Z minuty na minutę akcje Stomilu były coraz groźniejsze. Bardzo dobre spotkanie rozgrywał niespełna 18-letni Krzysztof Kowalczyk, na którego postawił trener Broniszewski. W 20 min. Kowalczyk precyzyjnie dośrodkował piłkę na głowę Marka Kwiatkowskiego, który z najbliższej odległości nie dał szans bramkarzowi Lecha. Dziewięć minut później Lech mógł wyrównać, ale po strzale najlepszego piłkarza w drużynie poznańskiej, Roberta Bykowskiego, olsztyńskiego bramkarza wyreczył słupek.

Olsztynianie drugiego gola zdobyli w 33 min. Po strzale, z ponad 30 m, Marcina Szulika piłka wpadła

do bramki tuż przy słupku. Lech za wszelką cenę próbował wyrównać stan meczu. W 35 min. Krzysztof Piskuta miał przed sobą tylko olsztyńskiego bramkarza i trafił piłką wprost w niego. Ten sam zawodnik chwilę później w dogodnej sytuacji nieznacznie "spudłował". Stomil skontrolował, ale strzał głową Chańki w ładnym stylu obronił Kokoszane. Osiem minut przed końcem pierwszej połowy doskonałą okazję zmarnował słabo spisujący się w tym meczu Reiss, który po błędzie obrońców Stomilu był "sam na sam" z olsztyńskim bramkarzem - Wylupski wybił piłkę poza boisko. Tuż przed końcem pierwszej połowy ładnym uderzeniem z 18 metrów popisał się Kowalczyk - Kokoszane przerzucił piłkę nad poprzeczką.

W ciągu sześciu minut drugiej połowy Stomil stworzył trzy wyborne sytuacje - wszystkie zaprzepaścił Jacek Pluciennik. Lech wreszcie, w 55 min., uzyskał gola. Grający z urazem stawu skokowego Bykowski wykorzystał błąd obrońców Stomilu i z bliskiej odległości pokonał Wylupskiego. Cztery minuty później po strzale Szulika drużynę Lecha od utraty gola uratowała poprzeczka. Kilkadziesiąt sekund później pomocnik Stomilu, Andrzej Jankowski z metra posłał piłkę wysoko ponad poprzeczkę bramki Lecha.

Nie wykorzystane sytuacje zemściły się w 62 min. Strzał Bykowskiego obronił bramkarz Stomilu, ale przy dobitce Macieja Murawskiego był bezradny. Stomil zrewanżował się golem niespełna trzy minuty później - za linią pola karnego piłkę przejął Litwin Andrejus Tereskinas i posłał ją do siatki tuż przy lewym słupku. Gospodarze mieli jeszcze kilka dogodnych sytuacji do podwyższenia wyniku, ale zabrakło im szczęścia i precyzji.

## Ruch - Odra 1:1

Chorzów - Ruch Chorzów - Odra Wodzisław 1:1 (0:1). Bramki: dla Ruchu - Marcin Baszczyński (75-głową); dla Odry - Bogdan Prusek (22). Żółte kartki: Janusz Nawrocki (Ruch), Piotr Sowis, Paweł Sibił, Piotr Jegor (Odra). Sędziował Andrzej Dymek (Wrocław). Widzów 3334.

Kiedy w sobotni ranek nad Śląskiem zaczął obficie padać śnieg wydawało się, iż piłkarzom przyjdzie grać po raz pierwszy w tym sezonie w ścisie zimowych warunkach. Po południu jednak aura stała się nieco łaskawsza i w efekcie murawa na stadionie Ruchu była co prawda grząska i śliska, ale ... zielona.

Pierwsze minuty spotkania nie przyniosły ciekawych wydarzeń na boisku. Stroną przeważającą byli goście, ale była to tzw. optyczna przewaga, z której, nic nie wynikało. Bramka dla Odry padła w dość niecodziennych okolicznościach. Piłkę wybił od bramki Dreszer, źle przyjął ją Mizia i w rezultacie trafiła do Pruska i napastnik Odry silnym strzałem nie dał szans bramkarzowi Ruchu. Po stracie gola gospodarze zaatakowali większymi siłami, ale też Odra nie pozostawała dłużna, wyprowadzając szybkie kontry. Najlepszą okazję bramkową miał w 37 min. Prusek, jednak uderzył piłkę nieprecyzyjnie i Dreszer obronił.

Po zmianie stron goście cofnęli się, zostawiając chorzowianom sporo swobody. W 71 min. Wiechowski idealnie podał piłkę Djiki, ten jednak z dogodnej sytuacji trafił w boczną siatkę wzdłużsławskiej bramki. W 75 min. Chorzowianie egzekwowali rzut wolny z ponad 20 m. Po krótkim rozegraniu piłki przez Djikię - strzelał Mizia. Piłka odbiła się od słupka, potem jeszcze od interweniującego Primela i wreszcie Baszczyński głową posłał ją do siatki. W ostatnich minutach meczu dwa razy mógł wpisać się na listę strzelców Zagórski. Najpierw jednak, w 82 min., "spudłował" z jeszcze bliższej odległości, ale było to właściwie podanie piłki bramkarzowi Ruchu.

## Amica - ŁKS 0:1

Wronki - Amica Wronki - ŁKS Łódź 0:1 (0:1). Bramka: Carbone Rodrigo (27). Żółte kartki: Tomasz Sokołowski (Amica), Mirosław Trzeciak (ŁKS). Widzów ok. 2,5 tys. Sędziował Marek Kowalczyk (Lublin).

Wicelider tabeli wygrał we Wronkach zasłużenie. Mecz nie dostarczył w zimowych warunkach kibicom wielu emocji. Na śnieżnej nawierzchni trudno było drużynom konstruować precyzyjnie

niezwyknie akcje. ŁKS zapewnił sobie zwycięstwo po profesorskim zagranu Mirosław Trzeciaka, który minął Małachowskiego i przy linii końcowej boiska, precyzyjnie dośrodkował. Do piłki wyskoczył Rodrigo i głową z 4 metrów pokonał Stróżyńskiego. Parę minut wcześniej Trzeciak podobnie ograł Wódkiewicza i chytrym strzałem próbował pokonać bramkarza Amiki.

Gospodarze w całym meczu nie stworzyli 100 procentowej sytuacji. Mimo że po przerwie przejęli inicjatywę, to ich akcje były jednak zbyt anemiczne i obrońcy ŁKS skutecznie stopowali zagrania piłkarzy Amiki. Napastnicy miejscowej drużyny nie byli zbyt wymagającym przeciwnikiem. Goście po przerwie grali uważnie, bardziej cofnięci i niewiele było groźniejszych kontrataków w ich wykonaniu.

## Widzew - Raków 5:1

Łódź - Widzew Łódź - Raków Częstochowa 5:1 (3:0). Bramki: dla Widzewa - Daniel Bogusz 2 (3, 39), Aleksander Curtian (16), Rafał Siadaczka (73), Rafał Kubiak (86); dla Rakowa - Marek Kołtko (53). Czerwona kartka: Aleksander Curtian (83, Widzew). Żółta kartka: Paweł Potent (Raków). Sędziował Andrzej Naleźnik (Katowice). Widzów ok. 2 tys. Zastużone zwycięstwo lepszego o dwie klasy Widzewa, który w trudnych warunkach, na śliskim i ośnieżonym boisku, zupełnie dobrze sobie radził i miał przez całe spotkanie wyraźną przewagę. Na plus piłkarzy Rakowa trzeba zapisać to, że prowadzili ambitną walkę i przez 30 min. drugiej połowy byli równorzędnym przeciwnikiem Widzewa - strzelili wówczas bramkę.

Trudno oceniać piłkarzy na tym niezwykle trudnym terenie, ale pewne jest, że mecz mógł się podobać. Nie brakuje w nim sytuacji i spięć podbramkowych, a tempo przez cały czas było wysokie. W zespole Widzewa wyróżnić by trzeba Aleksandra Curtiana: moldawski piłkarz był liderem zespołu i grał bardzo dobrze, aż do momentu... idiotycznego, ordynarnego faulu na Grzegorz Skwarze, za co słusznie został ukarany czerwoną kartką. Nie będzie więc mógł grać w najbliższym czasie - to poważne osłabienie widzewskiego zespołu przed wyjazdem w Warszawie w spotkaniu z Legią w Warszawie i derbami w Łodzi.

## Pogoń - Zagłębie 1:4

Szczecin - Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin 1:4 (0:3). Bramki: dla Pogoni: Robert Dymkowski (51), dla Zagłębia: Mirosław Jasiński - 2 (33, 45), Paweł Piotrowski (43), Bogusław Lizak (88). Żółte kartki: Andrzej Rycak, Dariusz Lewandowski, Leszek Pokładowski (Pogoń), Dariusz Dziarmaga, Wojciech Górski, Marcin Adamski (Zagłębie). Czerwone kartki: Zdzisław Leszczyński (Pogoń-59 min, niesportowe zachowanie), Przemysław Norko (Zagłębie-61 min. za faul bez piłki). Sędziował Zbigniew Przesmycki z Łodzi. Widzów ok. 4 tys.

Faworyzowana Pogoń przegrała zastużenie. Choć w pierwszej połowie gospodarze mieli przewagę, to jednak goście z czterech strzałów "oddanych" na bramkę Pogoni zdobyli trzy bramki. Wszystkie padły przy wyraźnych błędach defensywy szczecinian - jednak uzyskane zostały po szybkich kontrach, ładnymi strzałami. Gospodarze po przerwie, zwprowadzonymi na boisko napastnikami Robertem Dymkowskim i Andrzejem Rycakiem próbowali odrobić straty - starania te zakończyły się zdobyciem jednej bramki i... kilkoma nie wykorzystanymi sytuacjami podbramkowymi, w których fatalną dyspozycją "popisali się" Olgierd Moskaiewicz, Robert Dymkowski.

W końcowych minutach spotkania goście mogli zdobyć kolejne bramki jednak m.in. Zbigniew Grzybowski nie trafił piłką do pustej bramki, a niecelnie strzelali, nie wykorzystując bardzo dobrych sytuacji Wojciech Górski, Jarosław Krzyżanowski.

Zagłębie okazało się w Szczecinie drużyną dobrze zorganizowaną, grającą szybko i do gospodarzy - przede wszystkim skuteczniej. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Mirosław Jasiński, dobrze grali również Radosław Kaluźny, Andrzej

Szczykowski. W zespole Pogoni wszyscy spisywali się poniżej oczekiwań i możliwości.

W sumie mecz był przeciętnym widowiskiem, z bardzo dużą liczbą fauli i kartek. W rezultacie obie drużyny kończyły mecz w dziesięcioosobowych składach.

Na pomeczowej konferencji prasowej trener Zagłębia Paweł Kowalski powiedział, że taka jest polska liga-może w niej każdy wygrać z każdym. Przyznał, że gdyby przed meczem dawano jego drużynie remis przyjąłby taki rezultat z zadowoleniem. W opinii Pawła Kowalskiego Pogoń zapłaciła w tym meczu za wyrównaną grę w środę z warszawska Legią.

Szkoleniowiec Pogoni Bogusław Baniak stwierdził m.in., że jego zespół spotkał zimny pryznic - przebieg meczu wskazał, że wielu zawodników musi się jeszcze sporo uczyć. Zapowiedział także wyciągnięcie surowych konsekwencji wobec usuniętego z boiska za niesportowe zachowanie (posądzenie o oplucie przeciwnika) Zdzisława Leszczyńskiego.

## GKS - Legia 0:1

Katowice - GKS Katowice - Legia Warszawa 0:1 (0:1). Bramka: Sylwester Czereszewski (23). Sędziował Andrzej Szczelkun (Jelenia Góra). Widzów 5 tys. Żółte kartki: Artur Szymczyk, Paweł Pęczak, Jan Furtok (GKS), Keneth Zeigbo, Artur Kupiec, Jacek Bednarz (Legia).

Na przebieg meczu GKS z Legią ogromny wpływ miała pogoda. Padający śnieg z deszczem oraz grzaskie boisko nie było sprzyjającym warunkom. Obie drużyny walczyły z ogromną determinacją, często przekraczając przy tym przepisy. Składne akcje policzyć można na palcach jednej ręki. Goście dość niespodziewanie objęli prowadzenie w 23 min., kiedy to po zbyt "krótkim" wybiciu piłki przez obrońców Katowic, na natychmiastowy strzał z 25 metrów zdecydował się Czereszewski. Potężne uderzenie zaskoczyło Luncika, piłka wpadła do siatki.

Gospodarze rzucili się do odrabiania strat, lecz w żaden sposób nie potrafili sforsować zageszczonej obrony Legii. Dopiero w ostatniej minucie pierwszej części gry pod bramką Szamotulskiego zrobiło się bardziej gorąco. Najpierw Ledwoń, przy próbie dośrodkowania, trafił piłką w poprzeczkę, a chwilę później Moskaiewicz zacentrował piłkę wzdłuż linii bramkowej, lecz Muszałik nie zdołał jej osiągnąć. Po przerwie nadal nacierał GKS, ale ataki katowiczian przypominały walenie głową w mur. Gospodarze grali niedokładnie, mieli ogromne problemy z wypracowaniem sobie sytuacji strzeleckich. Okazję wyrównania stanu meczu mieli Adamus i Furtok. Ten pierwszy, po rzucie różnym musnął piłkę głową, ale minimalnie chybił celu. Natomiast uderzenie Furtoka - "na raty" obronił Szamotulski. Znacznie groźniejsze były szybkie kontry legionistów - m.in. Czykier trafił piłką w słupek, a Kosecki i Staniek przegrali pojedynki "sam na sam" z Luncikiem. Mimo dramatycznej końcówki meczu, wynik nie uległ już zmianie.

## Polonia - Wisła 2:0

Warszawa - Polonia Warszawa - Wisła Kraków 2:0 (1:0). Bramki: Arkadiusz Bąk - 2 (39, 74). Żółte kartki: Marcin Pasionek, Jacek Matyja (Wisła). Sędziował Stanisław Grzesiczek (Katowice). Widzów ok. 700.

Polonia Warszawa, która obecnie znajduje się w czołówce ekstraklasy, podejmowała zespół z 11. miejsca tabeli 1. ligi Wisłę Kraków. Przewaga gospodarzy w całym meczu była bezdyskusyjna i ich zwycięstwo 2:0 w pełni zasłużone.

Najlepszym zawodnikiem zespołu warszawskiego był Arkadiusz Bąk, który strzelił dwie bramki. Obydwa gole padły po podaniach drugiego z wyróżniających się piłkarzy w tym meczu Grażydyasa Mikulenas. Litwin to spotkanie może zaliczyć do udanych, sam przeprowadził jeszcze kilka udanych akcji, zagrażając bramce Artura Sarnata.

Pierwszą groźną akcją Polonia zainicjowała w 12.

minucie spotkania. Wówczas rzut wolny wykonywał Jacek Dąbrowski i po jego strzale bramkarz przyjezdnych z trudem wybił piłkę poza boisko. Krakowianie nie dali się jednak zastraszyć i grali bardzo ambitnie, bez respektu dla przeciwnika. Ich akcje robiły sporo zamieszania w zespole Polonii, brakowało jednak wykończenia, które przyniosłoby Wisłę bramkę. Przez pierwsze dwa kwadransy gry goście jednak częściej byli na polowie gospodarzy. Warszawa zespół ograniczał się do kontrataków. Polonia dopiero w 29. minucie spotkania przypomniała sobie o tym, że jest faworytem meczu i powinna dyktować tempo gry. Po składnej akcji i podaniu Dąbrowskiego do Mikulenas, ten groźnie strzelił, jednak piłka przeleciała tuż obok bramki gości. Od tej pory przewaga uzyskała Polonia, która dziesięć minut później zdobyła pierwszą bramkę. Piłkę przed polem karnym przeciwników przejął Mikulenas, następnie dokładnie podał ją do Bąka, wychodzącego na "czystą" pozycję, a ten, przy niemal biernej postawie obrońców, strzałem w długi róg pokonał Sarnata. Na 2:0 tuż przed zakończeniem pierwszej części spotkania mógł podwyższyć kapitan Polonii Grzegorz Wężyński, jednak jego strzał obronił bramkarz Wisły.

W przerwie trener Wisły Kraków Wojciech Łazarek dokonał dwóch zmian, wzmocniając linię ofensywy czarnoskórym Guyem Armandem Feutchine. Nie na wiele jednak to się zdało, bowiem od początku drugiej połowy na boisku zdecydowanie dominowali już gospodarze. Bramce Sarnata zagrażali Bąk, Dąbrowski, Mikulenas. Po przeciwnej stronie jedynie Surma próbował zaskoczyć Piotra Wojdę.

Najdogodniejszą okazję do podwyższenia wyniku miała Polonia w 55. minucie meczu, gdy z niemal z linii końcowej lewej strony boiska dośrodkowywał Mikulenas. Niezbyt mocno uderzona piłka przetoczyła się wzdłuż pustej bramki Wisły, tam jednak nie było nikogo, kto mógłby ją "dobić". Przed kolejną szansą zdobycia gola stanął w 73. minucie meczu Mariusz Pawlak, który po rzucie różnym "główkował" tuż nad bramką Sarnata. Następnie znów Mikulenas z Bakiem przeprowadzili groźną akcję, strzelec pierwszego gola dla gospodarzy nie wykorzystał jednak dokładnego podania. Obaj ci zawodnicy chwilę później przeprowadzili kopię tej akcji po drugiej stronie boiska, tym razem skutecznie. Na listę strzelców znów wpisał się Arkadiusz Bąk.

W końcówce meczu goście wyraźnie osłabli i nie byli w stanie już przeprowadzić żadnej groźnej akcji. Natomiast trzecie gola miała szansa w ostatnich minutach strzelić Polonia. Po rajdzie Pawlaka i dośrodkowaniu dogodną sytuację zaprzepaścił Mikulenas.

Po meczu powiedzieli: Włodzimierz Małowiejski, trener Polonii: "Jestem bardzo zadowolony z tego wyniku. Nasza przewaga w tym meczu nie podlegała żadnej dyskusji. W pierwszej połowie zagraлиśmy ostrożnie, ponieważ zespół Wisły znany jest z dobrej ofensywy. Mimo ładnych dwóch bramek Arkadiusza Bąka musimy jeszcze popracować nad skutecznością, ponieważ w tym meczu mieliśmy jeszcze kilka okazji do strzelenia goli, których nie wykorzystaliśmy."

Wojciech Łazarek, trener Wisły Kraków: "Był to bardzo słaby występ mojej drużyny. Nie spodziewałem się, że Wisła w tym ważnym meczu zagra tak słabo. Zawiedli ci zawodnicy, na których najbardziej liczyłem. Takich "wyrw" nie da się zastąpić młodymi piłkarzami. Zwycięstwo Polonii jest jak najbardziej zasłużone."

## Groclin - Górnik 1:0

Grodzisk Wlkp. - Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. - Górnik Zabrze 1:0 (1:0). Bramka: Jarosław Araszkiewicz (31). Żółte kartki: Piotr Soczyński, Jarosław Araszkiewicz, Jacek Chromiński (Dyskobolia), Marcin Kuźba, Grzegorz Bonk, Piotr Rocki (Górnik). Widzów ok. 1 tys. Sędziował Marek Mikołajewski (Ciechanów).

Ulubieniec grodziskiej publiczności, doświadczony bramkarz Tadeusz Fajfer sprawił, że Dyskobolia zdobyła 3 pkt. 15 minut przed końcem meczu Fajfer

obronił rzut karny, który sędzia podyktował za faul na Kampce. Bramkarz Groclinu wyczuł intencje Mirosława Agafona wybijając piłkę. Egzekutor karnego zdołał do niej dobiec, ale na szczęście dla gospodarzy jego "dobitka" trafiła w poprzeczkę. Zwycięska bramka padła w pierwszej połowie po rzucie różnym. Piłkę odbił któryś z zawodników Górnika i dobiegł do niej Jarosław Araszkiewicz, który pięknym strzałem z ponad 20 m uzyskał jedyne gola w tym meczu.

W drugiej połowie spotkania trener Henryk Apostel próbował wzmocnić atak zespołu gości i dokonał trzech zmian, które uwiły grę Górnika. Było to jednak za mało, by zabranie zdołał przechręcić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

## Podsumowanie

Między trzema drużynami nadal toczy się zacięta rywalizacja o prymat w piłkarskiej ekstraklasie. W tabeli na czele są Widzew Łódź i ŁKS-Ptak Łódź, które mają po 26 pkt., ale dystans do nich sukcesywnie zmniejsza Legia Daewoo Warszawa, która ma już tylko 3 pkt straty.

Najbardziej spektakularne zwycięstwo w 12. kolejce rozgrywek odniósł Widzew Łódź, który wysoko, bo aż 5:1, pokonał na swoim stadionie najslabszy zespół w ekstraklasie Raków Częstochowa. Częstochowianie są nadal jedynym zespołem, który ma w dorobku tylko jedno zwycięstwo w rozgrywkach rundy jesiennej. Widzewiacy natomiast mają inne zmartwienie. Pojawili się bowiem sygnały o zamiarze odejścia z tej drużyny trenera Franciszka Smudy. Czas pokaże, czy szkoleniowiec, który dwa razy z rzędu doprowadził łodzian do tytułu mistrzowskiego, zrezygnuje z dalszego prowadzenia Widzewa.

Legia Daewoo Warszawa odniosła skromne zwycięstwo na wyjeździe nad GKS Katowice (1:0). Porażka katowiczian spowodowała duży spadek tej drużyny w tabeli - z 12. pozycji przesuńnięli się na 16.

Najwięksi awans odnotowała Zagłębie Lubin, które wysoko pokonało, także na wyjeździe, Pogoń Szczecin 4:1. Lubinianie dzięki temu zwycięstwu opuścili 13. pozycję i obecnie znajdują się na 8. miejscu. Rywalom mogą tylko pozazdrościć tak udanego występu.

W spotkaniu dwóch sąsiadujących ze sobą drużyn - Ruchu Chorzów i Odry Wodzisław nie było rozstrzygnięcia. Obie drużyny strzeliły po jednej bramce, ale obie też spadły do jednego miejsca w tabeli. Remis tych zespołów wykorzystała Polonia Warszawa, która pokonała u siebie 2:0 Wisłę Kraków i awansowała na 4. miejsce, mając cztery punkty straty do wyprzedzającej ją Legii Daewoo Warszawa.

W dziewięciu meczach 12. kolejki padły 24 bramki. Sędziowie pokazali 34 żółte kartki i 3 czerwone. Spotkania obejrzało ok. 24 tys. osób. (PAP)

## Wyniki

Klasyfikacja zespołów po 12 kolejce rozgrywek:

mecze rozegrane; zwycięstwa; remisy; porażki; bramki zdobyte; bramki stracone; punkty zdobyte;

1. Widzew Łódź	12	8	2	2	25-7	26
2. ŁKS-Ptak Łódź	12	8	2	2	20-8	26
3. Legia Daewoo Warszawa	12	6	5	1	22-11	23
4. Polonia Warszawa	12	5	4	3	15-10	19
5. Odra Wodzisław	12	6	1	5	16-17	19
6. Ruch Chorzów	12	4	6	2	19-12	18
7. Lech Poznań	12	5	2	5	15-12	17
8. Zagłębie Lubin	12	5	1	6	17-18	16
9. Pogoń Szczecin	12	4	4	4	14-17	16
10. Stomil Olsztyn	12	5	1	6	14-18	16
11. Groclin Dyskobolia	12	4	3	5	9-12	15
12. Wisła Kraków	12	4	3	5	10-16	15
13. Górnik Zabrze	12	4	3	5	14-21	15
14. Petrochemia Plock	12	4	2	6	9-19	14
15. Amica Wronki	12	4	2	6	12-12	14
16. GKS Katowice	12	3	5	4	16-13	14
17. KSZO Ostrowiec Sw.	12	2	3	7	9-16	9
18. Raków Częstochowa	12	1	3	8	8-25	6

BIURO REKLAM i ogłoszeń K.A. tel. 64 50 859 fax 69 25 969 codziennie od 10.00 do 20.00

GAZETA UKAZUJE SIĘ W KAŻDĄ ŚRODĘ, reklamy i ogłoszenia prosimy zgłaszać do poniedziałku każdego tygodnia. Zapraszamy

Biuro Pośrednictwa Pracy  
**A. B. C.**

Adres: MARNI 32, Ilp., pokój 24  
tel. 5231048, 5231994, 5230566  
MOWIMY PO POLSKU - Prosimy Elżbieta

**NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!**

Oferujemy prace w restauracjach i kafełkach w hotelach, restauracjach, kafełkach, fast-foodach w Atenach i poza Atenami.

BIURO PODRÓŻY  
**CITY OF ATHENS**  
Oferuje najtańsze bilety do:  
- Kanady  
- Polski  
- wszystkich krajów świata

ADAMS BUREAU

**OMONIA, EFPOLIDOS 2**  
(boczna od Athinas)  
Tel. 32 47 477 32 47 557

Biuro Pośrednictwa Pracy  
**Awacion**  
OFERUJE PRACĘ DLA KOBIET  
TEL 52 41 571 i 52 44 854

dochodzące i z mieszkaniem.  
**BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIA**  
Adres: OMONIA, MENADROU 51, Ilp.

## TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

**Sobota 01.11**

godzina 23.15 Star Channel "Pośląg w środku nocy" - komedia produkcji amerykańskiej. W filmie zobaczymy wielu znakomitych reżyserów światowego kina: Dawid Kronenberg, Poll Mazursky, Jeem Hanson, Roze Vanthem, którzy odgrywają wiele drobnych ról. Edy Oken mechanik samolotów ma wiele problemów. Zdradza go żona, w pracy układa mu się nie najlepiej, kłóci się ze wszystkimi. Pewnej nocy ma już dosyć wszystkiego i postanawia wyruszyć w podróż samolotem. Jego plany rujnuje piękna nieznajoma dziewczyna, która przybywa "znikąd".

**Sobota 01.11**

godzina 01.00 Skay "Krótkie życie" - amerykański film obyczajowy. Historia chłopca chorego na hemofilię, któremu podczas zabiegu transfuzji krwi wszczepiono wirusa AIDS. Próba jakiejś poddane zostaje dziecko i jego rodzice nadają filmowi dramatyczny charakter.

**Sobota 01.11**

godzina 02.00 Star Channel "Hud" - amerykański film obyczajowy w reżyserii Martina Reta. W roli głównej występuje Paul Newman. Film jest jednym z najlepszych dzieł światowego kina. Otrzymał siedem nominacji do Oscara, zdobył w rezultacie trzy: za pierwszą rolę kobiecą i męską oraz za reżyserię.

**Niedziela 02.11**

godzina 21.00 Star Channel "Zbieg" - amerykański film sensacyjny z Harrisonem Fordem w roli głównej. Richard Keembi jest cenionym chirurgiem. Mieszka wraz z uroczą żoną w ekskluzywnej willi. Wszystko jest idealne. Aż do chwili, kiedy jego żona zostaje w bestialski sposób zamordowana. Lekarz zostaje oskarżony o zabójstwo i skazany na śmierć. Udaje mu się uciec z więzienia. Mając przez cały czas za sobą policję próbuje znaleźć prawdziwego mordercę.

**Niedziela 02.11**

godzina 23.45 Star Channel "Święte więzy" - Frank jest świetnym elektronikiem i wraz z dwoma współnikami dokonują napadu na bank, podczas którego ginie kilku ludzi. W chwili podziału pieniędzy Frank zostaje postrzelony przez jednego z przyjaciół. Udaje mu się przeżyć i planuje zemstę.

**Niedziela 02.11**

godzina 00.00 Skay "Niebezpieczne wakacje" - thriller produkcji amerykańskiej. Lucas Marshall wybiera się ze swoją rodziną na wakacje. Podczas podróży zostają napadnięci przez niebezpiecznych przestępców. Ich życiu

grozi niebezpieczeństwo.

**Poniedziałek 03.11**

godzina 22.30 Star Channel "Tango i Cash" - amerykański film sensacyjny z Sylvestrem Stallone i Kurtem Ratchellem w rolach głównych.

Tango i Cash są parą doskonałych detektywów, którzy sieją postrach wśród wielu przestępców. Jeden z handlarzy narkotyków postanawia usunąć niewygodnych gliniarzy, szykując im straszną śmierć.

**Środa 05.11**

godzina 23.15 Star Channel "Kod o imieniu Nina" - amerykański film sensacyjny. Meggy, młoda narkomanka morduje policjanta. Zostaje skazana na karę śmierci. Godzina wykonania wyroku nadchodzi bardzo szybko. Wyrok nie zostaje wykonany. Meggy otrzymuje propozycję przystąpienia do tajnej organizacji rządowej wykonującej wyroki na niewygodnych ludziach. Lub jej ciało zostanie złożone w grobie, który już został wystawiony.

**Czwartek 06.11**

godzina 22.30 Skay "Rodzina gliniarzy" - amerykański film sensacyjny - kryminalny. Córka oficera policji zostaje oskarżona o zamordowanie bogatego biznesmena. Policjant wspólnie z dwoma synami z którymi pracuje postanawiają wyjaśnić sprawę, twierdząc, iż dziewczyna została wrobiona w morderstwo.

**Czwartek 06.11**

godzina 23.15 Star Channel "Perfekcyjny świat" - amerykański film przygodowy. Kevin Kostner i Clint Eastwood odtwarzają główne role w tym obrazie. Bouts zbiega z więzienia i zatrzymuje małego chłopca jako zakładnika. Wkrótce między nimi nawiązuje się niespotykana przyjaźń. Bez względu na to Rent Garen poszukuje zbiega chcąc osadzić w więzieniu.

**Piątek 07.11**

godzina 23.30 Skay "Podświadomy strach" - thriller psychologiczny produkcji amerykańskiej. Cheder Loglar odgrywa rolę dziewczyny, która cierpi na zaburzenia osobowości. Po śmierci ojca przeżywa wielki szok i jej zachowanie doprowadza do wielkich problemów w jej małżeństwie.

## ANGIELSKI Z "KURIEREM"

### PAST CONTINUOUS AND SIMPLE PAST

### LESSON 44

Na dzisiejszej lekcji przejdziemy do połączenia dwóch czasów przeszłych: *Past Continuous* i *Simple Past*. Używamy je razem wtedy, gdy chcemy powiedzieć, że coś się wydarzyło podczas wykonywania drugiej czynności.

#### 1. JOHN BURNT HIS FINGER WHEN HE WAS COOKING THE DINNER.

(John burnt his finger when he was cooking the dinner)  
John oparzył sobie palec kiedy gotował obiad.

#### 2. IT WAS RAINING WHEN I GOT UP.

(It was raining when I got up)  
Padało, kiedy wstawałam.

#### 3. I SAW MARY IN THE PARK. SHE WAS SITTING ON THE GRASS AND READING A BOOK.

(I saw Mary in the park; she was sitting on the grass and reading a book)  
Widziałem Marię w parku; siedziała na trawie i czytała książkę.

#### 4. WHILE I WAS WORKING IN THE GARDEN, I HURT MY HAND.

(While I was working in the garden, I hurt my hand)  
Podczas gdy pracowałem w ogrodzie, skaleczyłem się w rękę.

#### 5. WHEN TOM ARRIVED, WE WERE HAVING DINNER.

(When Tom arrived, we were having dinner)  
Kiedy Tom wrócił, jedliśmy obiad.

A więc jak widzimy, w każdej z powyższych sytuacji coś się wydarzyło podczas drugiej, innej czynności, która trwała przez pewien czas ciągle, dlatego wypowiadamy ją w czasie *Past Continuous*, natomiast to, co się wydarzyło - w czasie *Simple Past*. Należy również zapamiętać niektóre czasowniki, które normalnie nie występują w czasach "continuous" - są to: **KNOW** (no!) - wiedzieć / nie możemy powiedzieć: I AM KNOWING (aj em noing) - to jest błąd!/. Jeśli coś wiem, to już wiem na stałe, a nie tylko przez pewien określony ciągle czas; "wiem" nie jest czynnością, którą można wykonywać, podobnie jak:

**LIKE** (lajk) - lubić  
**BELONG** (bilong) - należeć  
**SUPPOSE** (supous) - przypuszczać

**REMEMBER** (rimember) - pamiętać

**NEED** (nid) - potrzebować

**LOVE** (low) - kochać

**SEE** (si) - widzieć

**FORGET** (forget) - zapominać

**HATE** (hejt) - nienawidzić

**BELIEVE** (biliw) - wierzyć

**UNDERSTAND** (andestend) - rozumieć

Można tutaj dodać jeszcze czasownik **HAVE** (hew) - mieć, ale nie stosujemy go w czasach "continuous", tylko wtedy gdy jego znaczenie będzie "posiadać".

Nie możemy powiedzieć: I AM

**HAVING A HOUSE** (aj em

hewing e haus), gdyż

czynności "posiadania" nie

można ciągnąć przez pewną

chwila a potem zaprzestać.

Można natomiast powiedzieć: I

**WAS HAVING A DINNER** (aj łos

hewing e dina) - miałem, jadłem

obiad, gdyż występowała tu

czynność "spożywania" obiadu,

która trwała przez pewien

określony czas, np. przez 20

minut.

Przejdźmy jeszcze do innych

przykładów, gdzie występują

dwa połączone czasy przeszłe

*Past Continuous* i *Simple Past*:

**I FELL ASLEEP WHEN I WAS**

**WATCHING TV.**

(aj fel eslip łen aj łos łoczing ti

wi)

Czułem się śpiący gdy

oglądałem telewizję.

**THE PHONE RANG WHEN I WAS**

**HAVING A SHOWER.**

(de foun reng łen aj łos hewing e

szater)

Zadzwonił telefon, kiedy się

kąpałem.

**WE SAW AN ACCIDENT WHEN**

**WE WERE WAITING FOR A BUS.**

(li soł en eksydent łen ti łe

łejting for bus)

Widzieliśmy wypadek, kiedy

czekaliśmy na autobus.

Tyle na dzisiaj!

Przyjemnej nauki!

Teresa Sitek  
Lektor języka angielskiego

### VOCABULARY

**BURNT** (bernt) - oparzyłem

**FINGER** (finga) - palec

**GRASS** (gras) - trawa

**WHILE** (łajl) - podczas

**HURT** (hert) - skaleczyć

**ARRIVE** (erajw) - przyjeżdżać

**FEEL** (fel) - czułem się

**RANG** (reng) - dzwonił

**SHOWER** (szater) - prysznic

**I WAS HAVING A SHOWER** (aj

łos hewing e szater) - kiedy

brałem prysznic

**ACCIDENT** (eksydent) - wypadek

**WAIT** (łejł) - czekać

informator KA

**FRYZJERSTWO ANNA**  
DAMSKO - MĘSKIE  
I DZIECI  
Wszystkie usługi fryzjerskie  
W ZAKRESIE FRYZJERSTWA  
używamy kosmetyków  
czynne codziennie  
w godz. 17.00-21.00  
ul. Juliana 63  
tel. 88 42 824 na dzwonek ANNA

Języki obce  
**"Logos"**  
angielski, grecki,  
francuski, niemiecki,  
włoski  
oddziały dla polskich uczniów  
dorośli i osób zawodowo  
od 5000 do 12000 drachm miesięcznie  
Adres: Ateny, Acharnon 63  
tel. 2015588 - 82336940  
9.00-13.00, 16.00-20.00

damsko męskie  
**Fryzjerstwo**  
czynne codziennie od 16.00 do 21.00  
tel. 8250583  
ul. KODRIGKTONOS 63 (róg Acharnon 115)  
Zapraszamy - specjalni cenniki

**FLASZ** HARILAOU TRIKOUPI  
3640623, 3640334  
**BIURO POŚREDNICTWA PRACY**  
BIURO JEST CZYNNIE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-20.00  
PO POLSKU MÓWIMY OD 10.00-20.00  
Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn  
w Atenach i poza Atenami, na wyspach  
dla kobiet **OPLATA** dla mężczyzn  
Dochodzące z mieszkaniami, malarze, płytkarze,  
HOTELE, RESTAURACJE, tynkarze,  
KAFETERIE **PODJEĆCIU PRACY** marmurarze

**BIURO POŚREDNICTWA PRACY**  
**"ERMIS"** Syntagma, ul. VOKURESTYJU  
tel. 32 41 144 - 32 52 096  
Oferujemy prace dochodzące z mieszkaniami  
w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy codziennie

**EXPRESS GAS**  
serwis piecyków gazowych  
dostawa natychmiastowa  
SPECIALNA z DOSTAWĄ do DOMU  
tylko 2700 zł  
OFERTA  
8811163  
8253467

**LEKCJE J. GRECKIEGO**  
Tłumaczenia ustne i pisemne.  
tel: 65 35 664  
mgr Dorota Ziolkowska - Polizopulim  
Ceny konkurencyjne.

Biuro  
Reklam i Ogłoszeń  
Gazeta ukazuje się w każdą sobotę  
**KURIER**  
ATEŃSKI  
tel. 64 50 859 fax. 69 25 989  
e-mail: kurier@prasa.atena.gr  
Reklamy i ogłoszenia  
prosimy zgłaszać do poniedziałku  
każdego tygodnia

# OGŁOSZENIA DROBNE

## Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

**"LEKARZE BEZ GRANIC" bezpłatne** polikliniki Ateny ul. Paianiu 11a (Irzecia przecznica od skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704; Saloniki ul. Arkadioupolis 1 (dzielnica Vardaris) tel. / 031/55 61 45 czynne codziennie (oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00

**KURIER ATEŃSKI** do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax. 69 25 969.

Informujemy wszystkich zainteresowanych, że Regionalna Komisja Powszechnej Edukacji (N.E.L.E.) z siedzibą w Atenach organizuje nabór na nowy kurs języka greckiego dla cudzoziemców, który rozpocznie się w połowie listopada 1997 roku. Zajęcia na dwóch poziomach - podstawowym i zaawansowanym - odbywać się będą codziennie (po trzy godziny) w godzinach przedpołudniowych (9-12) oraz popołudniowych (16-19). Kurs trwa cztery miesiące i jest bezpłatny. Dokładne informacje o zapisach i dacie rozpoczęcia lekcji uzyskać można pod numerem telefonu 64.91.130 w godz. 10-14 (prosić organizację N.E.L.E.).

Kursy języka greckiego odbywać się będą przy ul. Pireos i Voulgari 2 (pl. Omonia).

Regionalna Komisja Powszechnej Edukacji w Atenach organizuje również specjalistyczne kursy obsługi komputera (wymagana podstawowa znajomość języka greckiego, ponieważ zajęcia prowadzone są przez greckich wykładowców). Kursy te są bezpłatne i również mogą tutaj uczyć cudzoziemcy. Bliższych informacji zasięgnąć można pod numerem telefonu 64.91.130 w godz. 10-14 (prosić organizację N.E.L.E.).

Sprzedam mały telewizor z wbudowanym magnetowidem okazjna cena tel. 92.40.404 wieczorem

Przyjmę pomocnika tynkarza ze znajomością pracy przy presie tel. 53.96.711 lwona

Szukam 2-pokojowego mieszkania tel. 88.10.734

Do sprzedania suknia ślubna z welonem cena 50,000 drachm tel. 50.15.127 Georgia po grecku

Szukam pracy dochodzącej (st. znajomość greckiego) tel. 52.50.218

Potrzebni fachowcy i pomocnicy do pracy w charakterze zbrojarzy tel. 27.72.827 Jorgo po 17.00

Odsprzedam suknię ślubną oraz zimowe ubranko do chrztu tel. 093/78.43.53

Kupię regał na książki oraz dwa fotele tel. 53.96.711 lwona

Sprzedam motor KAWASAKI GPZ 400 1986r, cena 300 tys. tel. 093/78.30.63 Janusz

Szukam pracy na popołudnia tel. 52.40.539; 52.32.309 Nela

**Kursy komputerowe, wykłady w języku polskim, zajęcia w godzinach popołudniowych tel. 22.85.153**

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie na garsonierę czynsz 65,000 tel. 093/68.82.40 wieczorem

Potrzebne wykwalifikowane nauczycielki języka angielskiego i francuskiego tel.

20.1.5588 w godz. 18-20

Sprzedam kolorowy telewizor 21 cali cena 40,000 tel. 20.16.840

Szukam pracy dla dziewczyny ze słabą znajomością j. greckiego (wiek 21 tal) tel. 8614303 po 19.00

Sprzedam telefon komórkowy i kompresor do malowania tel. 82.30.741 po 19 Robert

VIDEOFILMOWANIE DAREK tel. 76.23.009 wysoka jakość, przewóz do ślubów, chrztów

Chcesz poznać swoją przyszłość? Szukasz dobrej wróżki, astrologa, jasnowidza - medium? Zadzwoń tel. 98.29.038 w godz. 14-18

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel.52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

**DISCO "PALMYRA" czynne codziennie w godz. 20.00 - 06.00 ul. Marni 42, pl. Vathis (wejście w Hotelu Palmyra) zaprasza w sobotę 30.10.97r. na wielką loterię. Tym razem możecie wygrać dwa kolorowe telewizory! Wstęp wolny dla wszystkich Polek! Wspaniała zabawa w świetle światła laserowych! Jedyna polska dyskoteka w Atenach z programem zawierającym pokaz laserów! Zapraszamy!**

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

**Ambasada RP w Atenach**, ul. Chrissanthemon 22 (pl. Eukaliptron) 154-52 Paleo Psychico; tel. 6778260-61; fax.6718394;

**Wydział Konsularny w Atenach**; ul. Kamelion 21; tel. 67.75.740; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Eukaliptron

**Biurowy Handlowy RP w Atenach**; ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psychico; tel. 67.26.176-8; fax.67.21.952;

**Polskie Linie Lotnicze "LOT"** ul. Panepistimiou 15, V piętro; tel. 32 21.121; 32 38.638; fax.32 52.866, Saloniki - tel. 031/ 26.96.19; 26.96.00

**Konsulat RP w Salonikach**; ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel.031/28.82.05; 23.31.10; fax.031/23.41.53;

**Konsulat RP w Pireusie**; ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus tel. 42.95.000; fax 42.92.345;

**Konsulat RP na Krecie**; ul. Idomenis 30; 712-02 Iraklio, Crete; tel. 081/22.17.86; fax. 081/22.17.89

**Biurowy Radcy Handlowego na Cyprze**; ul. Acharnon 11, 2027 Strovo. os. Nicosia; tel. 003572/42.70.77; fax.003572/51.06.11

**Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela**; Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88.35.911; Biurowy Parafialne czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiou



**POLSKO-GRECKI KONCERT POMOCY**  
DLA OFIAR POWODZI W POLSCE  
SALA "PARNASOS" PL. SW. J. KARITSIS 8  
OD UL. STADIU DOJŚCIE O 11.15  
4 LISTOPADA, s. 19.30

### informator KA

**Satelitarne SPECJALNA OFERTA**  
z dostawą + 15 m kabla + montaż  
**85 cm, LNB, LESILVER = 54 000 drs**  
**120 CM, LNB, LESILVER = 56 000 drs**  
ul. MEGALU MECHANIZM NASTAWCZY  
ALEKSANDRU 28 NA 10 SATELIT = 38 000 DRS  
MECHANIZM NASTAWCZY  
NA 4 SATELITY = 17 000 DRS  
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

**MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH**  
naprawa TV, VIDEO, CD, itp.  
Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM (gry - programy użytkowe)  
tel. 74 80 237 - Jacek

**MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH**  
montaż telegazety  
naprawa TV, CD, VIDEO  
tel. 88 21 316 - Darek

**SERWIS ELEKTRONICZNY**  
SPECJALISTYCZNA I EXPRESOWA NAPRAWA telewizorów kolorowych kamer video MONTAŻ ANTEN CD HiFi SATELITARNYCH Tunerów satelitarnych  
tel. 74 88 351 Krzysztof

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI  
POLECAMY: POSZTET MAZOWIECKI PRZYPRAWY DO ZUP KASZE GRZYCIANA POWIDLA NAPOJE HERBACIANE GALARETKI ZUPY EXPRESOWE OGORKI SALATKI WARZYWNE POLSKIE SOKI NATURALNE BUDYŃIE, KISIELE OCET PIECZARKI Cwikle z CHRZANEM CHRZAN KREMOWY KAPUSTE KUSZONĄ MUSZTERDĘ PASZTET Z DROBIU.  
WSZYSTKIE TRADYCYJNE POLSKIE WYROBY WEDLIWIARSKIE I SPOZYWCZE.  
**Przerwy w Atenach Sklep Polski ZAPRASZA**  
Targ owocowo-warzywny ul. Armodiju 8, 200m od Pl. Omonia Tel. 32 10 774

**WYPOŻYCZALNIA MASZYN**  
do tarcia MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU wraz z osprzętem  
DOWÓZ MASZYN DO KLIENTA  
tel. 52 51 781 p. Gwidon tel. 52 50 210 p. Piotr

**PARYS** FUTRA NORKI BŁAMY  
Sklep Eksportowy ceny hurtowe  
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH DO POLSKI Przekazujemy korespondencję i Prezeny  
1. ATENY, Centrum, ul. Nikiforou (obok hotelu Jason), 3 piętro Tel. 52 42 555, fax. 52 44 083, 094 54 15 12  
2. Polska: Orlębusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7 tel/fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

**PRZEDSZKOLE POLSKIE**  
O komfortowych warunkach lokalowych w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten (blisko stacji metra Attiki oraz ul. M. Voda i ul. Acharnon)  
tel. 093 77 50 55  
Zaprasza chętne dzieci od poniedziałku do soboty w godz. 6.30-16.30  
Opłata miesięczna 26 000 drachm  
Zapewniamy również wyżywienie oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

**DEWOCJONALIA**  
Upominki - Pamiątki  
Do sprzedania szatki do chrztu  
Zaproszenia na chrzty - wesela  
Sprzedajemy BIBLIE STARY i NOWY TESTAMENT  
tel. 094 246 506 - Maryla

**SOLIDNIE NAPRAWIAM** LODÓWKI PRALKI  
**KUPNO - SPRZEDAŻ** Usługi PRZEPROWADZKI, PRZEWOZ  
Tel. 425 1095 43 11 867 ALEKSANDER  
tel. kom. 094503593

**SERWIS POLSKI PEŁNA ELEKTRYKA PIOTREK**  
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne...  
tel. 88 29 412 094 22 86 01  
**KUPNO-SPRZEDAŻ** wszystkich rzeczy elektrycznych  
**PRZEPROWADZKI**

**Przeprowadzki** PRZEWOZ na lotnisko DO ŚLUBÓW CHRZTÓW  
oraz FILMOWANIE  
tel. 094 271047 Grzegorz

**REGULARNE PRZEJAZDY POLSKA - GRECJA - POLSKA**  
**ADAM TOURS**  
WYJAZDY: Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK, Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK  
Jeździmy przez: Rzeszów, Iarnów, Kraków, Katowice, B. Biata, Cieszyn, Czechy, Austrię, Włochy  
Informacje tel. w Polsce 0048 - 17-22 16 693 kom. 094 52 65 45  
JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

**GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ "ISIS"** Znow zaprasza  
Zaprasza po promocyjnych cenach oferuje:  
-czyszczenie twarzy, henna, terapie odmładzające, upiększające, leczenie trądzika  
-odchudzanie komputerowe, cellulidus  
-depilacja, pedicure, przekłuwanie uszu  
HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16  
Tel: 65 29 454, 60 02 639  
w godz 9.00-14.00 i 17.00-21.00  
Dojazd autobusem 15 do końca zapraszamy

**Videofilmowanie**  
76 23 009 DAREK  
przewozy do ślubów i chrztów  
montaż - technika komputerowa  
wysoka jakość obrazu





# VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.  
tel. 5227232, 5223864

## Cotygodniowe przejazdy

### JUWENTUR:

do Walbrzycha przez:  
Kraków, Katowice, Opole, Nysę, Ząbkowice,  
Dzierżoniów, Świdnicę, Wrocław

### RUDNIK:

Trasa nr 1: Lublin, Chełm, Zamość,  
Biłgoraj, Jarosław, Przemyśl,  
Sanok, Krosno, Nowy Sącz,  
Nowy Targ, Chyże

Trasa nr 2: Lublin, Kraśnik, Stalowa Wola,  
Rzeszów, Dębica, Tarnów,  
Bochnia, Kraków, Myślenice,  
Chyże

oraz: Sandomierz, Tarnobrzeg, Mielec.

**LOT-em do Warszawy za 53 000 drachm**

Zapraszamy codziennie  
w godz. 10.00-20.00.  
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski  
szybko i bezpiecznie.

# BIURO PODRÓŻY MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Elk

tel. 52 45 926 tel. fax 52 47 836  
godziny otwarcia: 10.00 - 13.00 i od 17.00 - 21.00  
ul. VATHIS, ul. MAIZONOS 18

PI. VATHIS, ul. MAIZONOS 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO: BILETY LOTNICZE  
POLSKI AUTOKAREM i PROMOWE NA  
O WYSOKIM IŁY ŚWIAT  
STANDARDZIE i do domu  
Z KLIMATYZACJĄ  
WC, BARKIEM, VIDEO

WYCIECZKI  
PO GRECJI  
KRAKÓW-KATOWICE  
OPOLE-WROCŁAW  
WAŁBRZYCH  
WARSZAWA  
ŁÓŻA-ELK  
PIOTRKÓW  
RZESZÓW-LUBLIN  
KIELCE-RADOM  
BIAŁYSTOK-ŁÓDZ  
CZĘSTOCHOWA  
TARNÓW

Meteory  
Jaskinie Diru  
Peloponez  
3 - wyspy

**MARGO TRAVEL**

TEL. 52 45 926  
TEL/FAX. 52 47 836



**DIADEM TOURS**  
Biuro Podróży

**OFERUJE:**  
- TANIE BILETY DO  
WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA

adres biura:  
ATENY, OMONIA, Klisthenous 15 II piętro

Tel/fax 33 12 749

# HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

**5-15-25** z Aten do Łomży  
przez Jasło, Krosna, Dębice, Kraków, Warszawę

**8-18-28** z Łomży do Aten  
przez Warszawę, Kraków, Dębice, Jasło, Krosno

**AUTOKAREM GRECKIM**  
(Air conditioned)

**Bilety lotnicze LOT**  
Warszawa i na cały świat

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsaldari)  
tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424  
tlx. 21 03 37  
Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00  
w soboty 9.00-14.00

# DISCO PALMYRA

TYLKO W NAS  
POKAZ LASERÓW

PI. VATHIS, ul. MARNI 42.  
wejście w hotelu Palmyra

**Gorączka Sobotniej Nocy!**  
Dnia **02.11.97r** - sobota  
w dyskotecce "Palmyra"

**WSTĘP WOLNY DLA WSZYSTKICH POLEK**

**Do rozlosowania 2 telewizory kolorowe**

Dyskoteka czynna codziennie od 21.00 do 6.00

BIURO Tel. 52 38 086, 52 38 396, 52 38 688

# TURYSTYCZNE

przeniesiono na ul. Ag. Konstantinou 4  
wejście w pasażu - 10 m. od ulicy

Jesteśmy największym BIUREM spółki LOT

MAMY NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE DO:  
WARSZAWY-KANADY-AMERYKI-  
JOHANESBURGA-AUSTRALII I EUROPY

**METRÓ**  
Możecie Nam Zaufać

**TURYSTA WAŁBRZYCH** Tel. 074 22251, 074 24331

Odwiedzamy Ateny regularnie od 6 lat

Wycieczki z Polski zatrzymują się w hotelu  
**EL GRECO, ul. Athinas 65 (50 m. od Pl. Omonia)**

Bilety do Nabycia w Sandy Tours tel. 52 42 416  
oraz u obsługi autobusu.

Wyjazdy we wtorki z parkingu przy rogu ulic Pireos-Degligoli  
pilot pełni dyżur w niedzielę i o godz. 10.00  
poniedziałek 9.00-10.00 i 19.00-20.00

**KURIER ATEŃSKI**  
ROK ZAŁOŻENIA 1988  
tel. 64 50 859 fax. 69 25 969  
e-mail: kurier@promethus.pl.pl

biuro reklam i ogłoszeń  
zapraszamy od 10.00 do 20.00  
reklamy i ogłoszenia prosimy zgłaszać do poniedziałku każdego tygodnia,  
gazeta ukazuje się co tydzień, w każdą środę.

## informator KA

"LEKARZE BEZ GRANIC" bezpłatne polikliniki Ateny ul. Paianiu 11a (trzecia przecznica od skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82.13.704; Saloniki ul. Arkadioupolos 1 (dzielnica Vardaris) tel. /031/55 61 45 czynne codziennie (oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00

**SZPITALY**  
166 - PIERWSZA POMOC  
LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA KLINIKA)  
ul. M. Voda 15, tel. 82.33.653, czynna codziennie od 10 do 20.30 (oprócz weekendów)  
Szpitale ogólne  
AGIA OLGIA  
ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel. 27.99.265-7 / 27.76.612, dojazd metrem w stronę Kifissii  
AGIA VARVARA  
ul. Oudokanissou 1, Agia Varvara (Egaleo) tel. 56.13.572 / 56.13.566, dojazd aut. 806, 807, 808 z ul. Zinonos (przy pl. Omonia)  
ALEXANDRA  
ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77.70.431 / 77.70.501, dojazd trolejem 3, 8, 13  
AMALIA FLEMING  
ul. 25 Iteionu 14, Melissa, tel. 80.30.303, 20 40 000, dojazd aut. 409 z Vas. Irakliou, Moussio  
ARETFIO  
ul. Vas. Sofias 76, Ateny, tel. 72.38.511 / 72.38.512, dojazd trolejem 3, 8, 13  
ASKLIPIO VOULAS  
ul. Akademiou, Vost. tel. 89.58.301-6; 89.53.415-9, dojazd aut. 172 z Vas. Olgas, Zaitio  
EGINITIO  
ul. Vas. Sofias 72, Ateny, tel. 72.20.811-3 / 72.91.322, dojazd trolejem 3, 8, 13  
ELPII  
ul. Dimitriades 7, Arsenoklippi, tel. 64.34.001-8, 64.43.402, dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi  
ERITHROS STAVROS  
ul. Erithros Stavros 1, Angelokipi, tel. 69.10.512-4; 69.10.628-9, dojazd trolejem 3  
EVANGELIOS  
ul. Iperandou 49-57, Ateny, tel. 72.20.001 / 72.20.101, dojazd trolejem 3, 8, 13  
**GŁÓWNY SZPITAL ATEN**  
ul. Messogiou, Ateny, tel. 77.78.801;

77.91.806, dojazd aut. 408, 416 z pl. Akademias;  
IPOKRATIO  
ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel. 64.83.779, dojazd trolejem 3, 8, 13;  
LAIKO  
ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel. 77.71.101 / 77.06.001, dojazd aut. 622, 815 z ul. Vas. Sofias;  
PENTELI  
ul. Zaimi, Melissa, tel. 80.40.371, 80.40.443; dojazd aut. 409, 410, 424 z ul. Vas. Irakliou, Moussio;  
POLIKLINIKI  
ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52.44.694; 52.44.835;  
SISMANOGLIO  
ul. Sismanogliou, Melissa, tel. 80.39.911; dojazd aut. 423 z ul. Vas. Irakliou, Moussio;  
TZANIO  
ul. Zini, Pireus, tel. 45.19.411; 45.92.911; dojazd zielonym aut. z ul. Filillon (pl. Sintagma);  
Szpital powypadkowy  
KAT  
ul. Nikis 2, Kifissia, tel. 80.14.410; 80.14.731, dojazd metrem w stronę Kifissii;  
Szpitale leczenia nowotworów  
AGH ANARGIRI  
ul. Kallitaki, Nea Kifissia, tel. 80.76.502; 80.76.524; dojazd metrem do Kifissii i dalej aut. 543;  
AGIOS SAVAS  
ul. Alexandras 171, Ateny, tel. 64.30.811, 64.09.111; dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;  
ME TAXA  
ul. Botassi 51, Pireus, tel. 45.16.233, 45.16.410; dojazd metrem do Pireusu i dalej aut. 909;  
Szpitale dziecięce  
AGIA SOFIA  
ul. Maria Assias i Thivon, Goudi, tel. 77.71.613; 77.71.811, dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi;  
AGLIA KYRIAKOU  
ul. Livadias i Thivon, Goudi, tel. 77.76.610; 77.58.242; dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi;  
PIKPA PENTELIS  
ul. Ipektratos, Penteli, tel. 80.30.402; 80.30.602; dojazd aut. 422 z ul. Vas. Irakliou, Moussio;  
Szpital chorób oczu  
OFTHALMIATRIS

ul. Panepistimiu 26, Ateny, tel. 36.23.191, 36.25.261  
Szpital chorób klatki piersiowej  
SOTIRIA  
ul. Messogiou 152, Ateny, tel. 77.78.611; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akademias;  
Szpital chorób skóry  
SINGROU  
ul. Ionos Dragourni, Iliissia, tel. 72.39.611; 72.49.021; dojazd aut. 221 z ul. Vas. Sofias  
Szpital położniczo-ginekologiczny  
ELENAS VENIZELU (MARIKA ILIADI)  
ul. Elenas Venizelou 2, Ateny, tel. 64.32.221; 64.32.321; dojazd aut. 022, 023 z pl. Akademias;  
Szpitale psychiatryczne  
DAFNI  
ul. Athinon, Halandri, tel. 58.11.701; dojazd aut. 873 z ul. Deligiorgi.  
DROMOKAITIO  
ul. Irea Idos 343, Haidari, tel. 54.49.911-3; dojazd aut. 839 z ul. Menandrou (koło pl. Omonia);  
Szczepienia  
ul. Alexandras 196, Ateny, tel. 64.60.493; dojazd trolejem 8 z ul. Vas. Sofias;

**WAŻNE TELEFONY**  
100 Policja  
171 Policja turystyczna  
109 Policja miejska  
166 Pierwsza pomoc  
199 Straż pożarna  
106 Informacja o szpitalach  
107 Informacja o aptekach (Ateny)  
102 Informacja o aptekach (Atyka)  
108 Straż nadbrzeżna  
103 Władze portowe  
191 Straż pożarna (teren leśny)  
141 Zegarynka (w języku greckim)  
105 Służba medyczna na telefon  
134 Informacja telefoniczna  
131 Informacja o abonamentach w Atyce  
132 Informacja o abonamentach w Grecji  
156 Przyjmowanie stowych abonamentów  
161-162 Informacja międzynarodowa  
135 Przyjmowanie skarg  
182 Zamawianie budżetu  
141 Zegarynka (w j. greckim)  
115 Wiadomości (w j. greckim)  
155 Wysyłanie telegramów w Grecji  
155 Wysyłanie telegramów zagranicę  
148 Informacja o pogodzie (Atyka)  
149 Informacja o pogodzie (Grecja)  
104 Ubezpieczenie drogowe (EPA)

154 Pomoc drogowa (Express Service)  
157 Pomoc drogowa (Hellas Service)  
121-dwie pierwsze cyfry numeru tel. naprawy uszkodzonych linii  
644 4906 Informacja o AIDS  
324 9111 Pogotowie elektryczne  
346 3365 Pogotowie gazowe  
512 9450 Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Ścieków  
777 0866 Pogotowie Wodne  
321 6023 Poczta Główna ul. Aeolu 100  
321 4609 Pocztec (Express Poczta)  
645 0859 Redakcja "Kuriera Ateńskiego"

**Dworzec autobusowy ul. Liosion 260 (dojazd z ul. Panepistimou nr 024) autobusy do:**  
- Chalchidy - 1,350 dr  
- Delf - 2,600 dr  
- Katerini - 6,400 dr  
- Lamii - 3,000 dr  
- Teb - 1,400 dr  
- Wolos - 4,650 dr  
**Dworzec autobusowy ul. Kifisu 100 (dojazd z ul. Zinonos nr 051) autobusy do:**  
- Argos - 2,050 dr  
- Korfu - 7,050 dr  
- Koryntu - 1,350 dr  
- Epidawros - 2,100 dr  
- Iguomenitsy - 7,350 dr  
- Ioanniny - 6,450 dr  
- Kalamaty - 3,750 dr  
- Kalawryty - 2,850 dr  
- Kefalonii - 6,500 dr  
- Loutraki - 1,250 dr  
- Myken - 2,150 dr  
- Nafplion - 2,250 dr  
- Olimpi - 5,000 dr  
- Patras - 3,200 dr  
- Sparly - 3,300 dr  
- Salonik - 7,300 dr

**Dworce kolei państwowych**  
dworzec "Stathmos Larissas" (dojazd trolejem nr 1) pociągi do północnej Grecji  
dworzec "Stathmos Peloponessu" (dojazd autobus nr 057) pociągi do Koryntu i na Peloponez  
**Dworce lotnicze Olimpiaki (Glyfada)**  
terminal zachodni (loty krajowe)  
Alexandropolis, Astipalaea, Hania (Kreta), Chios, Iraklion (Kreta), Ioannina,

Kalamata, Karpathos, Kavala, Kefallonia, Kerkira (Korfu), Kos, Kozani, Leros, Limnos, Milos, Mykonos, Lesbos, Paros, Rodos, Samos, Sitia (Kreta), Skiathos, Siros, Skiros, Saloniki, Thira (Santorin), Zakynthos  
terminal wschodni (loty międzynarodowe)

**MUZEJA - ATENY**  
AKROPOL tel. 321 4172  
CODZIENNIE 8.00-18.30 2,000 DR.  
MUZEUM AKROPOLU tel. 323 6665  
PON. 11.00-18.30; CZW.-NIEDZ. 8.00-18.30  
AGORA GRECKA tel. 321 0185  
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON. NIECZYNNIE) 1,200 DR  
AGORA RZYMSKA Pelopida & Eolou (przy placu Aeridon) tel. 324 5220  
CODZIENNIE 8.30-14.45 (PON. NIECZYNNIE) 500 DR  
TEATR DIONIZOSA D. Aeropagitu tel. 322 4625  
CODZIENNIE 9.00-14.45 500 DR  
ŚWIĄTYNIA ZEUSA OLIMPIJSKIEGO Wasilisis Olgas 1 tel. 922 6330  
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON. NIECZYNNIE) 500 DR  
NARODOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE Patission 44 tel. 821 7724  
PON. 11.00-17.00, WT-PIĄT 8.00-17.00; SOB-NIEDZ. 8.30-15.00 2,000 DR  
MUZEUM BIZANTYJSKIE Wasilisis Sofias 22 tel. 723 1570  
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON. NIECZYNNIE) 500 DR  
CENTRUM SZTUKI I TRADYCJI LUDOWEJ Angelikis Hadzimihali 6 tel. 324 3987  
SR-PIĄT-SOB. 9.00-13.00 & 17.00-21.00; WTOR.-CZWAR. 9.00-21.00, NIEDZ. 9.00-13.00  
MUZEUM SZTUKI CYKLADZKIEJ I ATYCZNEJ Neofytou Douka 4 tel. 722 8321  
PON. ŚROD. CZWAR. PIĄT 10.00 16.00, SOB. 10.00-15.00; (NIEDZ. WTOR. NIECZYNNIE) 400 DR  
KLASZTOR W DAFNI tel. 581 1558  
CODZIENNIE 10.00-15.00 (PON. NIECZYNNIE) 800 DR  
MUZEUM ELEFTERIOSA VENIZELOSA park Eleftheriosa (kolo V. Sofias) tel. CODZIENNIE 10.00-13.00 & 18.00-20.00 (PON. NIECZYNNIE)  
MUZEUM EPIGRAFICZNE Jossisa 1 tel. 551 7637  
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON.

NIECZYNNIE)  
MUZEUM GRECKIEJ SZTUKI DZIECIĘCJ Kodrou 9 tel. 331 2621  
CODZIENNIE 10.00-14.00; NIEDZ. 11.00-14.00 (PON. NIECZYNNIE) 200 DR  
MUZEUM GRECKIEJ SZTUKI LUDOWEJ Kydathinaion 17 tel. 321 3018  
CODZIENNIE 10.00-14.00 (PON. NIECZYNNIE) 500 DR  
MUZEUM INSTRUMENTÓW LUDOWYCH MUZYKI GRECKIEJ Diogenous 1-3 (kolo placu Aeridon) tel. 325 0198  
CODZIENNIE 10.00-14.00; ŚROD 12.00-18.00 (PON. NIECZYNNIE)  
MUZEUM GRECKICH KOSTIUMÓW HISTORYCZNYCH Dimokliou 7 tel. 362 9513  
PON. ŚROD. PIĄT 10.00-13.00  
MUZEUM BIZUTERII Karyakidon 4a tel. 922 1044  
PON. CZW. PIĄT SOB. NIEDZ. 9.00-16.00; ŚROD. 9.00-21.00 (WTOR. NIECZYNNIE) 800 DR  
MUZEUM ŻYDOWSKIE AMALII 36 tel. 323 1577  
CODZIENNIE 9.00-13.00 (SOB. NIECZYNNIE) KERAMEJKOS (CMENTARZ I MUZEUM) Ermou 148 tel. 346 3552  
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON. NIECZYNNIE) 500 DR  
KLASZTOR W KESSARIANI tel. 723 6619  
CODZIENNIE 8.30-15.00 (PON. NIECZYNNIE) 800 DR  
MUZEUM TEATRU Akadimias 50 tel. 362 9430  
CODZIENNIE 9.00-14.30 (SOB. NIEDZ. NIECZYNNIE) 300 DR  
GALERIA NARODOWA Wasilisis Konstantinu 50 tel. 723 9637  
CODZIENNIE 9.00-15.00; NIEDZ. 10.00-14.00 (WTOR. NIECZYNNIE) 500 DR  
NARODOWE MUZEUM HISTORYCZNE Stadiou & Kolektivou tel. 323 7617  
CODZIENNIE 9.30-13.30 (PON. NIECZYNNIE) 500 DR  
MUZEUM FILATELISTYKI Pefkias 1 tel. 751 9066  
PON. PIĄT. 8.00-14.00 (SOB. NIEDZ. NIECZYNNIE)  
MUZEUM KOLEJI ŻELAZNEJ Stadiou & Iteionu 2013 tel. 524 6580  
ŚROD. 16.30-18.00; PIĄT. 9.00-13.30; SOB. NIEDZ. 9.00-13.30  
MUZEUM WUNY Vas. Sofias & Pireos 729 0543  
CODZIENNIE 8.00-14.00 (PON. NIECZYNNIE)